Nr. 45. Sobota, 25 Lutego 1899. Rok 89.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył podpisanym najwyżej dyplomem nadać generałowi broni w stanie spoczynku, Ludwikowi Elmbach i Groara Fröhlichowi godność barona.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 24 lutego.

Z wczorajszej depeszy znany nam jest niezwykle ważny wyrok, wydany przez petersburski sąd kryminalny na wikaryusza kowieńskiego, ks. Bilakiewicza, aresztowanego przed pięcioma miesiącami pod zarzutem, iż znęcał się, więził i karał cieleśnie niesforne i niepoprawne parafianki oraz parafian. Sprawa ta nabrała w swoim czasie ogromnego rozgłosu, a rossyjskie dzienniki szowinistyczne podniosły ogromną wrzawę i wystąpiły z bezczelnemi napaściami na Polaków i katolickie duchowieństwo na Litwie. Władze rossyjskie wdrożyły długie i mozolne śledztwo, którego rezultatem był akt oskarżenia, ułożony przez kowieńskiego prokuratora Bażanowa, zatem przez rossyjskiego urzędnika, którego o sympatye polsko-katolickie niepodobna podejrzywać. Z wywodów prokuratora wynika przedewszystkiem, że zajścia kowieńskie są zupełnie pozbawione tła narodowego i były wyłącznie wynikiem etyczno-społecznych popędów ks. Bilakiewicza.

Akt oskarżenia brzmi:

Około godziny 11 wieczorem dnia 16 (28) sierpnia 1898 roku, praczka Ewa Bernatowicz, zamieszkująca w Kownie, doniosła policmajstrowi, że ks. Bilakiewicz wybił ją i przetrzymał całą dobę pod kluczem w komórce, znajdującej się przy kościele św. Trójcy za to, że pozwoliła mieszkać u siebie Józefie Żukowskiej, utrzymującej stosunki miłosne z prawosławnym, oraz, że Żukowska również była zamknięta po niej w tejże komórce przy kościele.

Po wysłuchaniu zażalenia Bernatowiczowej i zarządzeniu obdukcyi lekarskiej, dokonanej przez lekarza Kocynę, który stwierdził, że Bernatowiczowej najdalej przed upływem doby zadano bolesne razy batem lub postronkiem, spełniający urząd policmajstra Karamalin wraz z komisarzami policyi pp. Erasimowem, Iwaszczencowem i pomocnikiem komisarza p. Lisicynem, udali się o godzinie pół do 3 po północy do kościoła św. Trójcy, gdzie ks. Bilakiewicz na żądanie zaprowadził ich do komórki, znajdującej się w przybudówce, przylegającej do kościoła. Po otwarciu komórki za pomocą klucza, przyniesionego przez stróża kościelnego Jankowskiego, znaleziono w niej leżącą na podstawie od katafalka Józefę Żukowską. Żukowska jęczała z cicha, zauważono nadto silne jej przygnębienie, porozrywany kaftan, potargane włosy, opuchnięte ręce, podrapane i skrwawione kolana. W pobliżu wymienionej podstawy znaleziono na podłodze kał. Żukowska na miejscu zeznała, że ks. Bilakiewicz, przy pomocy braci Biniewiczów, sprowadził ją do kościoła, włóczył ją po piwnicach kościelnych, bijąc postronkiem i batem. Ks. Bilakiewicz zaś objaśnił, że sprowadził tu Żukowską dlatego, żeby się wyspała, ponieważ była mocno pijaną.

Na wdrożonem z powyższych powodów śledztwie pierwiastkowem Ewa Bernatowicz zeznała, że o godzinie 7 wieczorem dnia 27 sierpnia zeszłego roku przyszedł do jej mieszkania ks. Bilakiewicz i rozkazał jej pójść do kościoła. Zaprowadziwszy ją do swego pokoju, zaczął jej ks. Bilakiewicz wymyślać za to, że przyjmuje u siebie Rossyan i pozwala lokatorce swojej Żukowskiej żyć z prawosławnym. Potem ks. Bilakiewicz wyjął z szafy postronek i zamierzał ją bić, ona zaś rzuciła się księdzu do nóg i całując, prosiła o wypuszczenie jej. Nie uderzywszy jej potem, ks. Bilakiewicz wprowadził Bernatowiczową do komórki, gdzie stała podstawa od katafalka, na którym składają zwłoki zmarłych księży i tam ją zamknął. Było jej tam zimno i strasznie, chciało jej się jeść i sądziła, że zwaryuje. Następnego dnia około godziny 12 w południe zaprowadzono ją do kościoła, gdzie ks. Bilakiewicz w obec zebranego tam ludu kazał jej leżeć krzyżem u stóp ołtarza. Po ukończeniu nabożeństwa, trwającego godzinę, zaprowadzono ją ponownie do komórki, zkąd jej pomimo próśb nie wypuszczono. Przyniesionego jedzenia nie mogła już spożyć i zaczęła krzyczeć, że jeśli ją będą zatrzymywali, to zawiadomi o tem policyę.

O groźbach jej zawiadomiono ks. Bilakiewicza, który zaprowadził ją do swego pokoju i zaczął silnie bić batem po plecach i innych częściach ciała. Bił ją ksiądz bardzo boleśnie, uderzając po kilkakrotnie w jedno i to samo miejsce. Celem zagłuszenia jej krzyków, ksiądz zawiązał jej usta chustką i, ciągle bijąc, silnie popchnął, a leżącą bił, dopóki, utraciwszy siły, nie przestała krzyczeć. Pod tę porę nadszedł czas nieszporów, a ks. Bilakiewicz zaprowadził ją do kościoła i kazał tam leżeć krzyżem, a następnie puścił do domu.

Józefa Żukowska zeznała, że około godziny 8 wieczorem dnia 28 sierpnia na ulicy spotkał ją ks. Bilakiewicz, idący z mieszkańcami Kowna Biniewiczami.

Ci ostatni schwycili ją za ręce i zaprowadzili do kościoła, bijąc ją podczas drogi batem. Zaprowadziwszy ją na podwórze kościelne, umieścili ją w piwnicy i bili, przyczem ksiądz powtarzał: „żyjesz z Rossyaninem i włóczysz się z nim od lat czterech, a zapominasz o swojej wierze.“ Straciwszy z bolu przytomność, pamięta, że po niejakim czasie przeprowadzili ją do innej piwnicy, a ztąd do komórki, w której ją znalazła policya. Tam już przy zapałce pokazano jej ludzką czaszkę, mówiąc: „masz tutaj śmierć“.

Podczas sądowo-lekarskich oględzin Ewy Bernatowicz i Józefy Żukowskiej dnia 29 sierpnia na plecach, ramionach, rękach i piersiach tychże znaleziono liczne z zapieczoną krwią pręgi, sińce i plamy, zadane im, według zdania lekarzy-ekspertów, nie dawniej jak przed półtora dobą uderzeniami twardych i tępych narzędzi, jak szpicruta, pałka lub postronek, przyczem liczba tych obrażeń i ich charakter skłania ekspertów do mniemania, że zadawane były w ciągu dłuższego czasu, oraz, że były bardzo bolesne i że towarzyszyły im moralne wstrząśnienia.

Według wskazówek Ewy Bernatowicz i Józefy Żukowskiej obejrzano w kowieńskim kościele św. Trójcy pomieszczenia, w których były one przetrzymywane, przyczem okazało się:

I. Pośrodku kościoła przez drzwi jednoramienne naprzeciwko ołtarza schodzi się po kamiennych schodach do podziemia, składającego się z dwóch połączonych korytarzem części. Do pierwszej słabe światło dostaje się przez korytarz z okien drugiej części. Tutaj leży pięć rozbitych trumien ze szkieletami, a na podłodze leży czaszka ludzka. W drugiej części podziemia, pomimo jednego okna, panuje półzmrok, tak, że oględzin dokonano przy latarniach. Znaleziono tam 20 zrujnowanych i otwartych trumien ze szkieletami i zaschniętymi trupami. Powietrze w podziemiu wilgotne i zatęchłe.

II. W sąsiednim z kościołem budynku znajduje się podziemna piwnica, zamykana dwoma drzwiami: w wewnętrznej ścianie budynku i u końca schodów. Piwnica ta jest zupełnie ciemna, powietrze wilgotne i zatęchłe. W piwnicy tej znaleziono świeże ślady ludzkiego kału.

III. W tymże budynku znajduje się komórka, której przestrzeń niemal całkowicie zajmuje stół od katafalku. Na ścianie wisi krzyż, a na podłodze pod nim były ślady ludzkiego kału. Innych przedmiotów w komór-

164)

TYARA I KORONA.

Powieść historyczna z czasów Grzegorza VII.

PRZEZ

TEODORA JESKE-CHOIŃSKIEGO.

XXX.

(Ciąg dalszy).

Gdyby Henryk przybył mimo zakazu do Italii i uparł się odbyć pokutę w Rzymie, lub w jakiemkolwiek innem mieście, nie przydałaby się na nic pułapka, zastawiona na niego w Tribur. Rozgrzeszony, wróciłby do Niemiec tak samo silny, jak był przed rokiem, wszyscy bowiem drobniejsi wassalowie, których klątwa od niego odstraszyła, stanęliby znów po jego stronie, zmęczeni wojną domową. Gdyby się zaś pogodził z swoimi przeciwnikami, nie miałby potrzeby obawiać się gniewu Stolicy Apostolskiej. Zabezpieczony w rzeszy, mógłby przekroczyć Alpy na czele licznego wojska, wziąć Rzym z mieczem w ręku, zmusić Grzegorza do uległości i posadzić na jego miejscu innego, wygodniejszego dla korony Papieża.

I w jednym i w drugim razie zapadał się dumny gmach, zbudowany przez Grzegorza. O poniżeniu, złamaniu władzy świeckiej nie było wtedy mowy.

— Czy nie dostrzegasz nikogo? — spytał Grzegorz Matyldę, która wyglądała oknem.

— Spokój przechadza się po ulicach — odpowiedziała Matylda.

— Trzeba posłać hufiec liczniejszy. Może zbóje lombardzcy wyławiają twoich ludzi.

— Ktoś pędzi od bramy północnej! — zawołała nagle Matylda.

— Nareszcie — odetchnął Grzegorz.

— Za pierwszym leci drugi, trzeci, cała gromada.... Rycerstwo wybiega z domów, spieszy na rynek.... Słyszę trąby, rogi... popłoch.... stało się coś niezwykłego....

Zeskoczywszy z kamiennych wschodków, klasnęła Matylda w dłonie.

— Gońca wprowadzić natychmiast! — rozkazała komornikowi.

Z bijącem sercem wpatrzył się Grzegorz w drzwi. Mówiło mu przeczucie, że czeka go przykry zawód.

Drzwi otwarły się gwałtownie; do biblioteki wpadł mąż, tkwiący od czuba do stóp w skórach zwierzęcych.

— Kró.... krról — wykrztusił z siebie z trudem.

Nie mógł złapać tchu, oddychał głośno, szybko, jak wyżeł zziajany. Pot spływał mu z czoła strugami.

Leciał widocznie bez pamięci, poprzedzony strachem, który przyczepił skrzydła jemu i koniowi.

— Król.... cała Lombardya.... Sabaudya.... wszyscy idą.... Vercelli — bełkotał.

— Mów po ludzku — odezwała się Matylda — abyśmy cię mogli rozumieć.

Goniec podniósł rękę do piersi, do gardła, chcąc dać poznać, że mu przyspieszony oddech głos tamuje.

Kiedy nareszcie ochłonął, mówił:

— Król Henryk zbliża się na czele całej Lombardyi i Sabaudyi. Jest już w Vercelli.

Biskup Buko, pobladłszy, rzucił się ku drzwiom, jakgdyby Henryk wjeżdżał już w bramy Mantui, Grzegorz spuścił głowę, Matylda załamała ręce.

Jednego tylko opata Hugona nie przeraziła niespodziewana wiadomość.

— Nie obawiajcie się — rzekł. — Henryk nie przybywa w zamiarach wrogich. Pragnie on szczerze zgody z Kościołem.

Grzegorz milczał. Zgoda z Henrykiem nie była mu na tej drodze wcale pożądaną.

— Zapewnieniom zdradliwego króla nie można wierzyć — odezwała się Matylda. — Wiadomo, że zmienia on kierunek myśli i uczuć z łatwością wiatrów jesiennych. Zanim się przekonamy, z czem król przybywa, trzeba przedewszystkiem zabezpieczyć pomazaną głowę Ojca Świętego. Mój zamek Kanossa, o którego skały rozbił sobie już niejeden śmiałek czerep zuchwały, wytrzyma przez czas dłuższy oblężenie choćby całej Lombardyi. Jeźli Wasza Świętobliwość pozwoli, cofniemy się do Kanossy.

— Idźmy do Kanossy — rzekł Grzegorz głosem smutnym.

XXXI.

Strach nie powiększył oczu gońca Matyldy.

Śladami Grzegorza, starą rzymską drogą Emiliusza, toczyła się ku miastu Reggio w istocie prawie cała Lombardya. Szła zbrojno z nieprzejrzanym taborem, hałaśliwa, wesoła, śpiewająca.

— Hej, nareszcie nauczymy tego rzymskiego pyszałka rozumu — radowali się wrogowie Papieża. — Niech żyje król!

„Byki lombardzkie“, jak nazywano w Italii potomków dawnych longobardów, nie lubiły nigdy Rzymu. Więcej niż dwór niemiecki opierali się prałaci Lombardyi prymatowi Papieża. Kiedy ich Grzegorz wyklął za nieposłuszeństwo, zebrali się w Pawii i odpowiedzieli mu takim samym gromem. Wykluczyli go ze społeczności katolickiej, odmówili mu prawa do zarządzania całym Kościołem.

Ze sporu Medyolanu z Rzymem nie omieszkały korzystać wszystkie niespokojne żywioły, czyhające wszędzie i zawsze na chwile fermentu. Wojna domowa wybuchła po drugiej stronie Alp z taką gwałtownością, że prawo własności i wolności osobistej przestało wkrótce zupełnie istnieć. W każdem większem mieście walczyły z sobą dwa stronnictwa, wsie nawet rozpadały się na dwa obozy. Nikt nie był pewnym mienia i życia.

Taki stan przeraził najzuchwalszych. Wszyscy zaczęli się oglądać za sędzią, któryby położył kres rozlewowi krwi i przywrócił porządek. A tym sędzią mógł być tylko król niemiecki, równocześnie najwyższy senior Lombardyi.

Przeto, kiedy rozeszła się wieść o przybyciu Henryka do Italii, otarto miecze, zmazane krwią bratnią, otworzono bramy miast, zdjęto z zamków czerwone chorągwie. Przyjaciele i nieprzyjaciele ruszyli na powitanie króla z płonącemi pochodniami, z muzyką i hojną daniną. W dwa tygodnie po przekroczeniu Alp ujrzał się Henryk, który uciekał z rzeszy, jak banita, ubogi, opuszczony, na czele licznego wojska, czekającego na jego rozkazy.

Nikt nie znał w Lombardyi celu przybycia króla i nikt nie byłby uwierzył, gdyby go był znał, tu bowiem miała jeszcze korona powagę dawniejszą. Pamięć cesarza Henryka III., który naginał najpotężniejszych wassalów i najwarowniejsze miasta ogniem i mieczem do posłuszeństwa, i obsadzał bez oporu Stolicę Apostolską, poprzedziła jego syna. Kto zawinił, kto pogwałcił prawo, drżał i biegł naprzeciw króla, aby przejednać jego sprawiedliwość hołdem pokornym.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ce nie ma. Światło i powietrze dochodzi przez okno, znajdujące się we drzwiach. Obecny przy oględzinach proboszcz kościoła św. Trójcy ksiądz Kierpowski objaśnił, że w podziemiu pod kościołem ksiądz Bilakiewicz zamykał na czas krótki niemoralnych parafian.

Na badaniu ks. Józef Kierpowski zeznał, że dochodziły do niego słuchy, iż ks. Bilakiewicz zamykał niemoralnie prowadzących się parafian na czas krótki w podziemiach kościelnych, oraz, że wiedział o zamknięciu tam Bernatowiczowej i Żukowskiej, a poprzednio Izabelli Nienartowiczowej, nie uważał jednak za stosowne mieszać się do tych rozporządzeń ks. Bilakiewicza, ponieważ sam niedawno objął parafię (27 maja 1898 r.), i ponieważ sądził, że środki te mogą przynieść korzyść.

Organista kościoła św. Trójcy, Józef Rodowicz, zeznał, że i on słyszał o zamykaniu przez ks. Bilakiewicza niektórych parafian, a nadto, że ks. Bilakiewicz jeździł do miasta na wieczorki, w celu ukrócenia pijaństwa. Na jeden z takich wieczorków jeździł z nim i świadek, wtedy jednak nie zastali tam nikogo. Były zakrystyan kościoła św. Trójcy (do 5 maja 1898 r.), Adam Widawski, zeznał, że za poprzednich proboszczów nigdy i do żadnego z parafian nie zastosowywano, jako sposobu poprawy, zamykania w podziemiach, że do podziemi tych świadek często wprowadzał parafian, życzących sobie obejrzeć groby zakonne byłego klasztoru Bernardynek, zwłaszcza niezepsutego trupa jednej z zakonnic, uważanej za świętą. Po śmierci byłego proboszcza w zimie 1898 r., ks. Woronowicza, obowiązki jego objął zastępczo wikaryusz ks. Bilakiewicz.

Zaprowadzone przez tegoż porządki skłoniły świadka do opuszczenia od lat 12 zajmowanego obowiązku przy kościele. Przy nim jeszcze zdarzyło się, że ks. Bilakiewicz jakiegoś człowieka, przyprowadzonego o godzinie 7 rano zamknął w piwnicy, nie rozmawiając z nim nawet wcale.

Usługujący przy kościele bratanek zakrystyana Józefa Grigasa, Kazimierz Idymin, zeznał, że widział zamkniętą w komórce Ewę Bernatowicz, której przez okno nad drzwiami podawał kaszę, słyszał również na podwórzu kościelnem, jak ludzie mówili, że ten lub ów ukarany został przez księdza.

Stróż kościelny, Kazimierz Jankowski (Sepkunas), zeznał, że dopiero po śmierci proboszcza Woronowicza, ks. Bilakiewicz zaczął zamykać parafian i często zdarzało mu się słyszeć, że to ten, to ów z parafian jest zamknięty, już to w podziemiach kościelnych, piwnicy lub komórce. Nazajutrz po oswobodzeniu Żukowskiej przez policyę, Jankowski zaszedł do komórki i uprzątnął znajdujący się tam kał i schował znalezioną w kącie komórki głowę czarta. Głowa ta, dołączona do sprawy, jako dowód rzeczowy, jest wyrzeźbiona z drzewa, z otwartą paszczą i rogami, znajdowała się ona według wskazówek organisty Rodowicza do roku 1888 w kościele na tułowiu dyabła pod nogami statuy św. Michała archanioła i z rozporządzenia ks. Piotrowskiego była wyrzucona do składu. Następnie podczas śledztwa pierwiastkowego stwierdzono w części, według wskazówek samego ks. Bilakiewicza następujące wypadki pozbawienia przez tegoż samowolnie wolności:

1. W początkach marca 1898 r. o świcie do Stanisława Burlejko przyszedł usługujący przy kościele św. Trójcy i wezwał go do księdza Bilakiewicza.

Burlejko natychmiast udał się do księdza, ten zaś był już w kościele, i nie powiedziawszy mu ani słowa, kazał go zamknąć do piwnicy, gdzie bez pokarmu przetrzymany został do godziny 5 wieczorem. Ks. Bilakiewicz wypuścił go sam, mówiąc, że jeśli nadal nie będzie żył z żoną, to zostanie znów zamknięty, ale już na trzy tygodnie.

2. W końcu czerwca około godziny 6 po południu ks. Bilakiewicz zaszedł do Praksedy Romanowskiej i zapytał, czy mieszka z nią Antoni Ajkiewicz. Dowiedziawszy się, że ten ostatni jest na robocie, ksiądz kazał jej iść za sobą. Romanowska nie chciała usłuchać, oświadczając, że jest prawosławną; pracujący jednak na podwórzu cieśle powiedzieli jej, że jeśli nie pójdzie dobrowolnie, to ksiądz zmusi ją do tego przez policyę — wtedy poszła za nim. Po drodze spotkali nieznanego jej mężczyznę i temu kazał ks. Bilakiewicz odprowadzić ją na podwórze kościelne. Po drodze wstąpiła do fabryki, gdzie pracował Ajkiewicz, i tego uwiadomiła o wszystkiem. Ajkiewicz i syn jej Mikołaj poszli z nią do kościoła. Tutaj Mikołaj Romanowski prosił ks. Bilakiewicza, ażeby nie zamykał matki, ponieważ ona jest prawosławną, co obiecywał stwierdzić świadectwem popa. Ks. Bilakiewicz nie zwracając na to uwagi, kazał Romanowskiej wejść do składu, grożąc, że w razie oporu każe ją „rozciągnąć i ukarać". Praksera Romanowska usłuchała rozkazu, weszła do składu i została tam zamknięta. — Dnia tego było wilgotno i pochmurno. Ponieważ wzięto ją z domu bosą, w kaftaniku i chustce perkalowej, uczuła wkrótce dotkliwe zimno, zaczęła też płakać i stukać do drzwi, prosząc o wypuszczenie jej. Stróż przez pół otwarte drzwi groził jej, że jeśli będzie stukała, to posiedzi noc całą, jednakże po kilku minutach wrócił i zaprowadził ją do pokoju ks. Bilakiewicza. Ksiądz namawiał ją do rozejścia się z Ajkiewiczem i puścił do domu. Była już noc, kiedy powróciła, a w godzinę później zjawił się Ajkiewicz i mówił, że również siedział w piwnicy.

3. Antoni Ajkiewicz zeznał, że z powodu denuncyacyi „dewotek" o zamieszkiwaniu jego u prawosławnej Praksedy Romanowskiej. ks. Bilakiewicz dwa razy zachodził do niego, obydwa jednak razy nie zastał go. Kiedy wzięto go z fabryki i wraz z Romanowską i jej synem zaprowadzono na podwórze kościelne, ksiądz oświadczył im, że zostaną zamknięci do składu na trzy godziny „na pokutę". Nie zwracając uwagi na zapewnienia Romanowskiej, że jest prawosławną, ksiądz kazał wykonać swoje rozporządzenie. Do składu została najpierw zamknięta Romanowska, a później i on. Ajkiewicz zaczął płakać, mówiąc, że podczas pięcioletniej służby wojskowej nigdy nie siedział w kozie i że obecnie „ze wstydu" powiesi się. Wtedy po pół godzinie przeprowadzili go stróże do piwnicy, w której stała trumna, a nieco później zaprowadzono go do mieszkania księdza Bilakiewicza, który dawał mu nauki i namawiał do porzucenie mieszkania Romanowskiej, grożąc w przeciwnym razie wysłaniem go z Kowna etapem, do czego, jak twierdził, ma prawo.

4. W połowie lipca z domu publicznego nierządnic w Rydze wysłaną była do Kowna Konstancya Symonowicz. Tutaj jednak nie wstępując do matki swej Urszuli Kozakiewicz, ponownie weszła do domu publicznego i nie chciała nawet widzieć się z matką.

W skutek tego Urszula Kozakiewicz i mąż jej Jan Kozakiewicz zwrócili się do policyi i z pomocą dwóch stójkowych zabrali Symonowiczównę z domu publicznego i zaprowadzili ją do kościoła św. Trójcy, zwracając się z prośbą do proboszcza ks. Kiernowskiego o wpłynięcie na córkę i skłonienie jej do zaprzestania rozwiązłego życia. Namowy ks. proboszcza i wikaryusza ks. Henisa nie poskutkowały. Wtedy ks. Bilakiewicz wezwał do swego mieszkania Symonowiczównę. Po niejakim czasie wezwani tam zostali Urszula i Jan Kozakiewiczowie. Ks. Bilakiewicz zmusił Symonowiczównę do rzucenia się na klęczki przed rodzicami, kazał prosić ich o przebaczenie i całować nogi. Potem wszystkich zaprowadził do kościoła; Kozakiewiczowie poszli do domu, a Symonowiczównę zostawili. Po 10 dniach Kozakiewiczowa przyszła do kościoła i dowiedziała się, że może już zabrać córkę, które odtąd zamieszkuje przy matce.

Konstancya Symonowiczówna zeznała, że ks. Bilakiewicz, wezwawszy ją do swego pokoju, zaczął ją bić rzemieniem, czy też postronkiem i rozkazał prosić o przebaczenie u rodziców i całować ich nogi. Następnie zaprowadził ją do kościoła i kazał zejść do podziemia, gdzie były trumny, i dokąd zaprowadził ją zakrystyan Grigas.

Po oddaleniu się Grigasa, próbowała wydostać się na wolność przez okno, ale było ono zbyt wysoko. Przeszła następnie do pierwszej części podziemia, gdzie było zupełnie ciemno. Tam zastał ją zakrystyan i zaprowadził do drugiego oddziału podziemia, zapewniając, że nie potrzebuje się bać trumien, w których leżą święci i nad któremi stoi ołtarz.

Po oddaleniu się Grigasa, przeszła ona znowu do wejścia, odnalazła schody, starała się napróżno otworzyć drzwi i drzemiąc, spędziła noc całą na schodach. Następnego dnia po Mszy zeszedł ks. Bilakiewicz i dał jej książkę do nabożeństwa, z którą spędziła dzień cały. Pod wieczór przeprowadzono ją do komórki i zamknięto w niej. W ciągu tygodnia trzymano ją przy kościele, zamykając na noc w komórce, a w ciągu dnia chodziła ona po kościele lub ogródku. Codziennie kilka godzin spędzała ona na modlitwie i codziennie ks. Bilakiewicz wpływał na nią, żeby porzuciła nierząd. Pierwszego dnia dano jej tylko kawałek chleba i czarkę wody. Następnie dawano jej jedzenie.

5) Dnia 18 sierpnia 1898 roku Antoni Mackajtys, wróciwszy około godziny 12 w południe do domu, dowiedział się od dziesięcioletniej córki swojej z pierwszego małżeństwa, że krzywdzi ją macocha. Poszedł więc ze skargą do ks. Bilakiewicza, wiedząc, że w podobnych razach ten przychodzi z pomocą parafianom. Zastał on księdza w zakrystyi i zanim zdążył wyłuszczyć mu swoją prośbę, ksiądz zakrzyczał, że jest pijany, kazał go wyprowadzić z kościoła i zamknąć do komórki, w której przetrzymano go do godziny 7 wieczorem. Dnia naśtępnego w tym czasie dano mu tylko kawałek chleba razowego i trochę wody.

6. Praczka Zofia Rymkiewicz, dowiedziawszy się, że u jakichś żydów zamieszkuje dziewczyna katoliczka, nazwiskiem Nienartowicz Izabella, że nie była ona od kilku lat u spowiedzi i że ma stosunki z żydami, postanowiła „zwabić" dziewczynę i przyjęła ją do siebie na robotnicę. Przekonawszy się, że sama nie zdoła wyratować Nienartowiczówny, udała się do ks. Bilakiewicza w początkach sierpnia 1898 r. Ksiądz ze słowami: „ty będziesz żyła z żydami?", zaprowadził Nienartowiczównę do kościoła i zamknął ją w podziemiu. Było jej straszno i myślała. że wybiła już ostatnia jej godzina. Przed wieczorem zakrystyan Grigas przeprowadził ją na noc do komórki i tak w ciągu trzech dni trzymano ją w zamknięciu to w podziemiach, to w komórce. Następne dni cztery przebyła w komórce. W ciągu całego tego czasu dawano jej tylko po funcie chleba.

Pociągnięty do odpowiedzialności w charakterze oskarżonego ks. Aleksander Bilakiewicz, początkowo nie przyznał się do winy, twierdząc, że Bernatowiczowa została obita przez męża, a Żukowska przez kochanka.

Objaśnienie to zostało obalone zeznaniami męża Bernatowiczowej, Kazimierza Bernatowicza, i świadka Olgi Czajkowskiej, którzy stwierdzili, że Bernatowiczowa nigdy nie skarżyła się na razy mężowskie, że do wieczora 27 sierpnia żadnych śladów bicia nie miała, że dopiero po powrocie z kościoła ciało jej było pokryte licznymi sińcami i krwawymi pręgami. Również i kochanek Żukowskiej zeznał, że jej nie bił. Żukowska zaś powiedziała mu, że bił ją ks. Bilakiewicz wraz ze służbą kościelną i że gdyby nie policya, byliby ją zabili.

Przy następnych badaniach oskarżony ks. Bilakiewicz odwołał swoje pierwiastkowe zeznanie, które, jak twierdzi, dał pod wpływem instynktu samozachowawczego i obecnie zeznaje, że przekonawszy się w ciągu czteroletniej swej kapłańskiej działalności o bezskuteczności wpływu słów na prosty lud, zaczął do swoich parafian zastosowywać kary cielesne w celu przekonania ich: 1. „o ile straszniejsze będą męki dusz ich w przyszłem życiu" i po 2. „w celu poprawy ich". W tym celu w ciągu ostatnich dwóch miesięcy błądzących parafian bił „bacikiem" i zamykał do komórki, piwnicy i podziemia na czas krótki, na jedną lub półtorej godziny. Do podziemia zamykał parafian „nie w celu nastraszenia, ale żeby przypomnieć im myśl o śmierci i o tych mękach, jakie czekają grzeszników w życiu przyszłem". Tego rodzaju kary stosował on do Antoniego Makajtysa, Konstancyi Symonowicz, którą uderzył parę razy bacikiem, przetrzymał w podziemiu jedną noc, a przez siedm dni przy kościele. zamykając ją tylko na noc; ponadto jeszcze do Antoniego Ajkiewicza i Praksedy Romanowskiej, co do której wyznania prawosławnego nie był powiadomiony. Co się tyczy Nienartowiczówny, to przetrzymana była ona przy kościele trzy dni i wsadzona do podziemia parę razy na półtorej do dwóch godzin. Stanisław Burlejko nie był wsadzany do podziemia, a tylko modlił się w kościele podczas Mszy. W dniu 27 sierpnia po nieszporach, ks. Bilakiewicz wezwał zdawna mu znanego Adama Biniewicza, a przez niego poprawionego i udał się z nim do mieszkania Ewy Bernatowiczowej, żeby ją zaprowadzić do kościoła na naukę, słyszał bowiem o niej, że zajmuje się ułatwianiem stosunków miłosnych. Bernatowiczowa początkowo nie chciała wyjść z domu, później jednak usłuchała i była przyprowadzona na podwórze kościoła, gdzie oskarżony dawał jej nauki, a

---

3)

DONATO DEL PIANO.

(Z Cyklu „Documenti umani". F. de Roberto).

(Ciąg dalszy).

16 października.

Miesiąc już jak nic nie mówię, jak z moich ust wychodzi tylko parę słów najpotrzebniejszych do koniecznych stosunków mego tułaczego życia. Gdy zdecyduję się przemówić, w przeciągu czasu zanim przemówię pierwsze słowo, myśli moje odbiegają o tysiące mil od punktu wyjścia.

Skupiam się sam w sobie, żyję z siebie i w sobie: dusza moja jest całym światem, a życie się skończy zanim uda mi się ją rozpoznać.

Czytuję czasami, a głosy wielkich geniuszów poetycznych lub głębokich myślicieli, budzą tysiączne echa w najskrytszych zakątkach mojej pamięci.

Wieczorem.

Jeszcze się mylę. Pisane słowa jeszcze niedokładniej wyrażają myśli. Mówiąc, staramy się o prostotę, dokładność, prawdę; pisanie jest sztuką — chcemy uczynić arcydzieło. Każdy ustęp nie płynie prosto z mózgu, jest on, przeciwnie, owocem tysiąca wysiłków, poszukiwań: wątek cały tego ustępu stanowi dzieło sztuki, podczas gdy myśl sama w sobie jest polotna, nieskrępowana, nieskończona....

17 października.

Na co ja piszę to wszystko o sobie samym? Jeżeli słowa źle myśl tłómaczą, jakże się kusić na wyrażenie za ich pomocą swoich uczuć?

Gdyby moje słowa były jak dzwon pogrzebowy, rozlegający się w pustem i ogołoconem z zieleni polu, ciężkie jak wieko od trumny, czyżby wyraziły dostatecznie konanie duszy?

18 października.

W chwilach potężnych wzruszeń, wielkich boleści lub radości, zachowujemy milczenie. Słowa biegną swobodniej, obficiej, gdy jesteśmy spokojni w sercu; gdy ono spieszniej lub powolniej niż zwykle uderza, z ust wybiegają urywane i niewyraźnie tony.

19 października.

„W rozmowie, zazwyczaj, mało się rzeczy wymyśla; chętnie powtarza się to, co już było powiedziane, przeżyte lub rozmyślone; głos wewnętrzny, przeciwnie, jest mową czynnej myśli, która szuka, znajduje, i która wzbogaca się swoją własną pracą". (Egger).

Wieczorem.

Gdy mówię podniesionym głosem, odczuwam myśl wewnątrzną — i słyszę rozdźwięk.

20 października.

„Posiadamy więcej pojęć niż słów. Ileż to rzeczy czujemy, które wyraźnego określenia nie mają! Z tych rzeczy bez określenia mamy moralność, poezyę, sztuki piękne.... Słowa nie wystarczają prawie nigdy do dokładnego wyrażenia tego, co się czuje." (Diderot.)

22 października.

Czy doznam jeszcze kiedy tak wzniosłych wrażeń jak wtedy, gdy dnia pewnego usłyszałem marsza z „Tannhäusera", granego przez nią?... Podczas, gdy herold oznajmia przybycie pochodu, wchodzą majestatycznie landgrafy, margrafy, książęta feudalni ze swojemi damami. Krew w żyłach goretszą falą przepływa, dusza się unosi pragnieniem do szerszego życia pełnego bohaterstwa i chwały...

Wieczorem.

Sztuka tonów jest jedyną, która umie oddać właściwe wrażenia duszy. Uczucie jest odruchem a ruch stanowi główną zasadę tonów. Wzruszenie, którego żadna mowa nie jest w stanie wyrazić, z natury jest rzeczą niejasną, nieokreśloną; ten właśnie charakter muzyka potrafi oddać cudownie.

Bethowen jest największym psychologiem. Często czuję, że się rumienię, tak do głębi mojej duszy tony jego przenikają.

25 października.

Gdy nędzni zbieracze słów orzekli, że wrażenie lub wzruszenie są rzeczami nieokreślonemi, zdawało im się, że wszystko powiedzieli.

Jest to przyznanie się do niemocy.

26 października.

Płynność muzykalnego peryodu naśladuje najbardziej płynność myśli, za pomocą dwóch wybitnych znamion ciągłości i rozmaitości. W około głównej frazy inne motywa wyraźne skupiają się, jak drobne obrazy snują się w około myśli przewodniej.

W nocy.

Nie pójdę już do teatru. Opera w muzyce jest profanacyą. Osobisty żywioł wykonawców psuje czystą duchowość harmonii. Słowa towarzyszące muzyce nadto wybitnie tłómaczą to; co się przedstawia na scenie, odbierając ów subjektywny charakter, który jedynie wiernie myśl oddać może.

Wagner, który pogardza nadto ziemskimi dramatami, szukając tematów pomiędzy fantastycznemi legendami, jeszcze nadto wielkim jest niewolnikiem realizmu; bohaterowie jego jeszcze są ludźmi. Wagner, pogardzając światem zewnętrznym, wyspiewując walki ducha, nie wyrzeka się dostatecznie materyi, kładąc swoje melodye w usta szkaradnych istot z ciała i kości.

Poemat symfoniczny, wykonany przez niewidzialnych spiewaków byłby ideałem. Ale gdzie ich szukać?

31 października.

Gdyby moje słowa mogły wyrazić wszystko, wszystko co mi przez głowę przechodzi, tłumne szeregi obrazów, myśli urywane, błyskawiczne gromady pojęć, dla których najodleglejsze przestrzenie czasu i miejsca nie istnieją — ludzie uznaliby mnie za waryata.

2 listopada.

Drobny, szary a gęsty, pada popiół z zaciemnionego nieba, pokrywając ziemię, grzebiąc żyjących. Na równem polu niewielkie wyniosłości znaczą miejsca mogił; ale wkrótce owe pagórki coraz więcej się zarównują i na olbrzymim cmentarzu świata nie zostaje żadna różnica pomiędzy popiołem ziemi a popiołem wygasłych pokoleń....

Tak spiewają organy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

na noc zamknął w komórce, z której wyprowadzono ją dnia 28 sierpnia około 11 godziny rano do kościoła i ks. Bilakiewicz kazał jej podczas Mszy leżeć krzyżem przed ołtarzem. Po Mszy zamknął Bernatowiczową znowu do komórki, a sam udał się do mieszkania.

Około godziny 3 kościelny chłopak Jagnim dał mu znać, że Bernatowiczowa krzyczy i wymyśla w komórce. Kazał ją wtedy przyprowadzić do swego mieszkania, wyjął z szafy sznur, którego zwykle używał dla uspokojenia opornych parafian i uderzył nim z 10 razy Bernatowiczową po plecach, zdjąwszy z niej poprzednio chustkę. Popchnął ją zlekka ręką, ona niby to upadła na ziemię. Uderzył ją jeszcze ze trzy razy, a następnie, zwróciwszy się do niej z nauką i żądaniem zaprzestania niemoralnego życia, nakazał jej klęczyć a sam poszedł na obiad do proboszcza. Po obiedzie zaprowadził Bernatowiczową do kościoła i podczas nieszporów kazał jej leżeć krzyżem przed ołtarzem. Po skończonych nieszporach razem z Bernatowiczową, stróżem Jankowskim i Adamem Biniewiczem poszli do Józefy Żukowskiej. Spotkali ją w drodze pijaną, ale trzymającą się na nogach i zaprowadzili do kościoła. Żukowska nie chciała wejść do jego mieszkania na piętrze po ciasnych i stromych schodach i zaczęła krzyczeć. Mocno rozgniewany Bilakiewicz uderzył ją kilka razy oliwkową laską, która będąc poprzednio nadpękniętą, pękła jeszcze bardziej. Następnie Żukowska w obecności jego, Biniewicza i Jankowskiego, wprowadzona została do piwnicy. Po upływie pół godziny Jankowski powiedział mu, że uspokoił już Żukowską i rzeczywiście, przechadzając się po podwórzu, krzyków jej nie słyszał, a od proboszcza dowiedział się, że przeprowadzono ją do podziemia pod ołtarzem.

Następnie przeprowadził ją do komórki, do której kazał wrzucić dla większego oddziałania moralnego na Żukowską głowę czarta z roztwartą paszczęką i z rożkami. Oskarżony dodał, że o sposobach, do jakich uciekał się w celu poprawiania błędnych, wiedzieli wszyscy parafianie i dlatego zwracali się do niego najczęściej z prośbą o poprawę mężów i krewnych.

Sznur konopny, którego używał ks. Bilakiewicz do karania parafian i laskę z oliwkowego drzewa, pękniętą złożono do sprawy, jako dowody rzeczowe.

Na podstawie wyżej wzmiankowanych okoliczności prokurator oskarża ks. Aleksandra Bilakiewicza, lat 26, że samowolnie i siłą pozbawił wolności wyżej wymienione osoby, tudzież, że zadawał im fizyczne i moralne cierpienia.

Oskarżał prokurator Achmatowicz; świadków wezwano 29. Bronili oskarżonego adwokat przysięgły Włodzimierz Spasowicz i Andrejewski. — Sprawa odbywała się przy drzwiach zamkniętych.

Jak wiadomo, sąd skaz ł ks. Bilakiewicza na utratę praw przysługujących duchownemu i na osiedlenie w gubernii irkuckiej.

Nowy rząd na Węgrzech.

Budapeszt, 24 lutego.

(Telegram).

Podług doniesień dzienników, układ zawarty między opozycyą i desygnowanym prezydentem ministrów K. Szellem, przedstawia się jak następuje:

Opozycya zrzeka się używania nadzwyczajnych środków parlamentarnych i przystaje na załatwienie pod prezydencyą Szella spraw bieżących w następującym porządku: 1) Wybór prezydenta i obu wiceprezydentów Izby, przyczem opozycya godzi się na wymienionych już kandydatów partyi liberalnej, a mianowicie pp.: Dezyderego Perczela, jako prezydenta, a Talliana i Gabryela Daniela jako wiceprezydentów; 2) prowizoryum budżetowe ma być uchwalone z datą 1 stycznia b. r.; 3) ustawa wojskowa ma być przedłużona na jeden rok; 4) następnie — ustawa o rekrutach; 5) prowizoryum ugodowe z Austryą, również datowane z dnia 1 stycznia b. r.; 6) prowizoryum finansowe z Kroacyą.

Po załatwieniu tych ustaw, ma być sam budżet wzięty pod obrady, a mianowicie uchwalony w takim terminie, aby nie było potrzeby uchwalania nowego prowizoryum budżetowego i aby sankcya budżetu mogła nastąpić najdalej do końca kwietnia b. r.

Co do ustawy o sadach wyborczych, która ma przyjść z kolei na porządek dzienny, opozycya zrzekła się swego żądania, aby z tą sprawą połączyć reformę ustawy wyborczej. Natomiast ma być postanowione, że urzędnicy administracyjni powinni trzymać się zdala od agitacyj wyborczych; urzędnicy sądowi mogą ubiegać się o mandat poselski w okręgu, w którym urzędują; w końcu, że nikt nie może być pozbawiony prawa wyborczego z powodu zaległych podatków.

Co się tyczy rewizyi regulaminu sejmowego, ułożono punkty następujące:

Żądanie gabinetu Banffy'ego, dążące do zmiany całego szeregu paragrafów, zostaje uchylone; przyjmuje się natomiast nowe postanowienie, że prezydent Izby, jeśli uzna za konieczne wykluczyć którego z posłów, nie może tego uczynić przemocą, lecz winien uczynić przy udziale komitetu, umyślnie w tym celu wybranego. Obstrukcya techniczna ma być w przyszłości uniemożliwiona przez rewizyę regulaminu, między innemi przez to, że głosowań imiennych nie można odraczać do drugiego dnia, dalej że przed przystąpieniem do porządku dziennego przemawiać może co najwyżej czterech mowców, że dyskusye formalne muszą być tego samego dnia ukończone, że wreszcie nad wnioskami do protokołu musi się odbywać głosowanie zwykłe.

Opozycya odstępuje od żądań swych w sprawie rewizyi ustawy pensyjnej, atoli rewizya ustawy o kolejach wicynalnych ma być jeszcze tego roku przedmiotem obrad sejmowych.

Pragmatyka służbowa dla urzędników załatwioną być ma równocześnie z dyskusyą o reformie administracyjnej.

Co do reformy ustawy wyborczej nowy prezydent ministrów ma określić swoje stanowisko w dyskusyi budżetowej. Natomiast opozycya zrzeka się swego postulatu, aby w całym kraju był jednolity census podatkowy. W końcu ma być wkrótce dokonana reforma ustawy o niemożności łączenia rozmaitych urzędów z mandatem poselskim.

Z Sejmu pruskiego.

(Sprawa przymusowego święcenia Wielkiego Piątku. — Kredyty na budowę domów dla sędziów i urzędników w prowincyach wschodnich).

Izba panów sejmu pruskiego obradowała onegdaj nad projektem rządowym, domagającym się, aby Wielki Piątek obchodzili uroczyście także katolicy. W obronie projektu przemawiał minister oświaty dr. Bosse, powołując się między innymi na socyalistów, „którzy dla Wielkiego Piątku mają wielki szacunek". Przeciwko projektowi podniósł głos kardynał dr. Kopp, wyrażając wątpliwości ze stanowiska Kościoła katolickiego. Powiedział on między innemi: Projekt rządowy wdziera się w życie religijne i obywatelskie daleko głębiej, aniżeli się to zdaje. Wielki Piątek jest wprawdzie dniem świętym, dniem pamiątkowym dla wszystkich chrześcian, ale przez to nie jest jeszcze ogólną uroczystością. Projekt żąda, aby w całej monarchii panował w Wielki Piątek zupełny spokój świąteczny, dąży tedy do zmiany edyktu z roku 1793 o święceniu Wielkiego Piątku, wydanego tylko dla ewangelicko-reformowanych i dla luteranów. Przyznaję, że co do ustawodawczych przepisów o święceniu Wielkiego Piątku panuje wielki zamęt i niepewność. Dla tego jesteśmy gotowi pomódz do uregulowania tego przedmiotu w drodze ustawodawczej. Powiedziano, że nie chodzi tu bynajmniej jedynie o uroczystość zewnętrzną. Dla katolików nie ma w ogóle święta w Wielki Piątek. Wprawdzie odbywa się także nabożeństwo, ale całkiem innego rodzaju, ponieważ braknie głównej jego istoty, Ofiary Mszy św. Dawniej rząd postępował wedle zasady, że przyznać można charakter państwowy tylko takim świętom, które mają charakter święta kościelnego. Niniejszy projekt znajduje się w sprzeczności z tem zapatrywaniem.

Dla katolików nie ma powodu do święcenia W. Piątku i to jest dalszy argument przeciwko projektowi. Katolicy w ogóle są przekonani, że uregulowanie kwestyi omawianej nie jest potrzebnem. Odpowiedniem byłoby tylko ogólne uregulowanie sprawy w tym kierunku, aby oddać każdemu, co mu się należy. Tego rodzaju traktowanie osobnych świąt katolickich i ewangelickich widzimy już teraz w Bawaryi i Wirtembergii, a szczególnie godnem uwagi jest uregulowanie tej sprawy w 1892 r. w Badenii.

Izba przekazała projekt komisyi, do której wybrano także ks. kardynała Koppa.

W Izbie deputowanych sejmu, przy etacie ministerstwa spraw wewnętrznych, poseł ks. dr. Jażdżewski wystąpił przeciw kredytom na budowę osobnych domów dla sędziów i urzędników w różnych miasteczkach polskich dzielnic, wyrażając życzenie, aby te budowy pozostawiono przedsiębiorstwom prywatnym.

Pogrzeb Feliksa Faura.

(Telegram).

Paryż, 24 lutego.

Francya złożyła do grobu zwłoki swego prezydenta. Przy udziale imponujących liczbą tłumów, w obecności reprezentantów Zwierzchników wszystkich państw europejskich, w spokoj, niezakłóconym mimo tak silnego dzisiaj wzburzenia namiętności politycznych, — odbył się pogrzeb Feliksa Faura. Dopiero po pogrzebie przyszło do manifestacyj.

W oczekiwaniu pogrzebu tłumy publiczności od wczesnego rana gromadziły się na ulicach między pałacem Elizejskim i kościołem Notre Dame, któremi iść miał kondukt żałobny. Szczególnie Avenue, Champs des Elysées i Place de la Concorde roiły się od nieprzejrzanych tłumów. Z kolei zapełniła się także terasa przed Tuileryami, przeznaczona wyłącznie dla członków parlamentu i przedstawicieli prasy. Pogoda była prześliczna. Spokój zupełny, porządek wzorowy.

O godz. 9 ustawiły się oddziały wojsk wzdłuż ulic, tworząc szpaler. Liga patryotów zajęła miejsca spokojnie na placu Zgody. Najwyżsi dygnitarze przybywali kolejno do pałacu Elizejskiego. Zjawienie się członków trybunału kasacyjnego nie wywołało demonstracyj. Na 10 minut przed godz. 10 przybył przed pałac Elizejski generał Zurlinden ze sztabem generalnym, powitany z honorami wojskowymi.

Punktualnie o godz. 10 przyjechał nowy prezydent Francyi Loubet w otwartym powozie, przy odgłosie trąb i bębnów. Loubet wjechał na dziedziniec pałacu Elizejskiego.

Po wyniesieniu trumny ze zwłokami, z przygotowanej trybuny wygłoszono kilka mów żałobnych. Między innymi przemówił wiceprezydent senatu Haureau, wielbiąc przymioty serca i ducha zmarłego prezydenta i wskazując przedewszystkiem na zasługę jego w przyprowadzeniu do skutku sojuszu z Rossyą.

Po wiceprezydencie senatu zabrał głos prezydent Izby deputowanych Dechanel, wskazując na dobroć Faura i przypominając również jego rolę w sojuszu francusko-rossyjskim. — Następny mowca prezydent ministrów Dupuy stwierdził, że śmierć Faura wywołała powszechne współczucie i dziękował wszystkim władcom, którzy wysłali swych zastępców na pogrzeb. Podniósł dalej zalety osobiste Faura i gorliwość jego w załatwianiu spraw państwowych; wspomniał także o zasługach Faura około przymierza z Rossyą.

Z kolei przemawi[illegible] jeszcze: minister marynarki, minister dla kol[illegible]j i kilku przywódców deputacyj.

Podczas pochodu pogrzebowego do kościoła Notre Dame, nie zdarzył się żaden szczególniejszy wypadek, tylko na „placu Zgody" w chwili, kiedy przechodzili członkowie trybunału kasacyjnego, słyszano okrzyki na cześć armii.

Za rydwanem żałobnym postępowali: członkowie rodziny zmarłego, — dalej prezydent Loubet z odkrytą głową, wice-prezydenci senatu, prezydent ministrów Dupuy, prezydent Izby deputowanych Dechanel i minister sprawiedliwości Lebret, — potem deputacye wojskowe, — następnie przedstawiciele obcych mocarstw, a na ich czele nuncyusz papieski, — za nimi senatorowie, deputowani, członkowie rozmaitych korporacyj.

Wszędzie olbrzymie tłumy publiczności. Prezydenta Loubeta podczas całego pochodu witano nadzwyczaj sympatycznie uchylaniem kapeluszy. Gdy publiczność ujrzała zastępcę rossyjskiego, usłyszano okrzyk: *Vive la Russie!*

W kościele Notre Dame przyjął i pokropił zwłoki kardynał Ricard.

Po tej ceremonii ruszył pochód dalej na cmentarz Père Lachaise.

Na fasadzie grobowca rodziny Faurów złożono niezliczone mnóstwo wieńców. Kiedy skończono mowy, odbyła się przed trumną defilada deputacyj wojskowych, poczem zwłoki spuszczono do grobu rodzinnego.

Nowego prezydenta Loubeta witano tak podczas pochodu pogrzebowego, jak i w powrocie jego z cmentarza życzliwymi okrzykami. Nigdzie nie robiono przeciw niemu demonstracyj.

Generała Zurlindena, który postępował w otoczeniu sztabu generalnego, witała publiczność od czasu do czasu okrzykami: „Niech żyje armia!"

Natłok ciekawych był w niektórych miejscach tak wielki, iż groził bezpieczeństwu życia. Kilka kobiet i dzieci poprzewracano; kilka osób dostało się pod konie i zostało pokaleczonych.

Ceremonia nad grobem była bardzo skromna. Ksiądz odmówił nad grobem rodzinnym modlitwy, a następnie trumnę spuszczono do grobowca. Tłumy rozeszły się w głębokiem wzruszeniu.

Tłumy wracające z cmentarza na bulwarach jeszcze wzrastały. Przed redakcyą dziennika *Libre Parole* przyszło do bójki w skutek okrzyków za i przeciw Loubetowi podnoszonych. Kilka osób, a między temi deputowanego Millevoye'a aresztowała policya. Jednego z agentów policyjnych zraniono pchnięciem szpady.

Do powracających z cmentarza pułków przyłączyli się wśród okrzyków: „Niech żyje armia!" członkowie „Ligi patryotycznej" i usiłowali także wejść razem z żołnierzami do koszar, co jednakowoż udało się tylko Deroulédowi. Reszta odeszła, poczem koszary zamknięto.

Około 8 wieczorem zapanował na [illegible]lwarach spokój.

KRONIKA

Lwów, 24 lutego.

— **Sejm krajowy.** Szóste z kolei posiedzenie Sejmu krajowego w bieżącej sesyi, odbędzie się w poniedziałek, dnia 27 b. m. o godzinie 11 przed południem.

— **Ks. Biskup Andrzej Szeptycki.** Według depeszy z Wiednia, Najj. Pan zamianował kapłana zakonu OO. Bazylianów, Andrzeja Aleksandra hr. Szeptyckiego, gr. kat biskupem w Stanisławowie.

Ks. biskup Andrzej Szeptycki (świeckie imię jego opiewało Roman), jest synem Jana hr. Szeptyckiego, c. i k. podkomorzego, posła na Sejm i długoletniego prezesa Rady powiatowej w Jaworowie, oraz Zofii z hr. Fredrów. Urodził się w d. 25 lipca 1865. Po ukończeniu studyów prawniczych i uzyskaniu stopnia doktora praw, czuł się tak bardzo pociągniętym przez powołanie do stanu kapłańskiego, że mając lat zaledwie 20, postanowił wyrzec się świata i wszystkiego, co życie mu dać mogło dzięki towarzyskiemu stanowisku i zamożności rodziców, i wstąpił do klasztoru OO. Bazylianów.

Rodzina Szeptyckich jest starodawną szlachecką rodziną polską, pochodzenia ruskiego; O. Andrzej sądził, że powinien pójść za tradycyami rodzinnemi; uprosił więc w Rzymie dyspensę o przejście na łono gr. kat. Kościoła, a za zadanie życia swego obrał działalność wśród ruskiego duchowieństwa i ludu.

Ukończył studya teologiczne u OO. Jezuitów i uzyskał stopień doktora św. Teologii, poczem, po otrzymaniu święceń kapłańskich, wstąpił do zakonu OO. Bazylianów. Wobec niezwykłych zalet charakteru młodego kapłana, wysokiego jego wykształcenia i niepospolitych zdolności, — wkrótce już powierzono mu ważne zadania. Przez dwa lata działał jako *magister novitiorum* w klasztorze dobromilskim, gdzie kierował wychowaniem kleryków: następnie był przełożonym klasztoru OO. Bazylianów we Lwowie, a w zeszłym roku został profesorem Teologii w klasztorze w Krystynopolu.

Jak wiadomo, zadaniem zreformowanego zakonu OO. Bazylianów, obok troski o wychowanie młodego gr. kat. duchowieństwa, jest także urządzanie misyj wśród ludu. I w tej dziedzinie działalności oddawał się ks. Szeptycki pracy z wielkim zapałem, z powodzeniem spełniając trudne i uciążliwe zadanie misyonarskie. Przy takich misyach zaś miał sposobność poznać dobrze ruskie duchowieństwo, sprawy Cerkwi gr. kat. i ludu ruskiego, — a niezwykłe zalety osobiste zjednały mu powszechną sympatyę i szacunek.

Nowy książę Kościoła odznacza się duchem ściśle katolickim, religijnością głęboką i gorącym zapałem kapłańskim.

— **Aresztowania.** Z polecenia radcy p. Miłaszewskiego, prowadzącego śledztwo sądowo-karne w sprawie galic. Kasy oszczędności, nastąpiło wczoraj wieczorem aresztowanie dyrektora Kasy, p. Fr. Zimy i prowadzącego księgi Kasy, p. Eugeniusza Wędrychowskiego.

— **P. Stanisław Szczepanowski** ogłosił wczoraj list otwarty do zarządu spółki wydawniczej *Słowa Polskiego* we Lwowie, w którym to liście oświadcza, iż składa na razie wydawnictwo *Słowa Polskiego*.

— **Z ruchu towarzyskiego.** Wczoraj odbył się u pp. Tadeuszów Langów bardzo miły, wykwintny i ożywiony wieczór, na który przybyło kilkadziesiąt osób. Nie brakło również na nim artystycznych przyjemności wyższego rodzaju; raut zamienił się bowiem w piękny koncert. Panna Marya Langie prześlicznie odspiewała kilka pieśni Schuberta, Schumanna, Niewiadomskiego, Griega i Meyer-Helmunda. Pod tem estetycznem wrażeniem około północy opuszczali zgromadzeni gościnne progi domu pp. Langów, unosząc z sobą najprzyjemniejsze wspomnienia.

— **Zaręczyny.** Z Nizzy donoszą do warszawskiego *Kuryera Porannego* o zaręczynach p. Maryi z Kronenbergów hr. Zamoyskiej, wdowy po ś. p. Karolu hr. Zamoyskim, z baronem Gustawem Taubem.

= **Nomen — omen.** Schwytany wczoraj wieczorem na gorącym uczynku kradzieży pary kaloszów Bolesław Niepokój, podczas eskortowania miotany gniewem, uderzył pięścią w twarz przechodzącego chłopca szewskiego Grossa, a następnie w biurze policyjnem rzucił się jeszcze na kaprala Tkaczuka, który go był pochwycił, poczem dopiero w areszcie się uspokoił.

= **Ze statystyki policyjnej** roku 1898 wyjmujemy następujące szczegóły: W ciągu roku 1898 aresztowano ogółem osób 10.813 (o 873 więcej niż w roku poprzednim). Z tych pod zarzutem zbrodni odstawiono do c. k. sądu krajowego karnego osób 952; za występki i przekroczenia do sądu powiatowego 3095; magistratowi (włóczęgów do zatrudnienia i zbadania przynależności) oddano 710 osób; do szpitala powszechnego chorych na syfilis 256; wyszupasowano bezpośrednio 959; władzom wojskowym wydano 15; wreszcie 4826 osób bądź przesłuchano, bądź ukarano policyjnie.

Ze względu na kwalifikacyę czynów karygodnych, liczby aresztowań przedstawiają się jak następuje: za morderstwo aresztowano osób 5, za zbrodnię gwałtu publicznego 45, za złośliwe uszkodzenie cudzej własności 36, za zabójstwo 11, za cielesne uszkodzenia 116, za podpalenie 4, za rabunek 22, za podrzucenie dziecka 5, za oszustwo 120, za sprzeniewierzenie 84, za kradzież 2344, za włóczęgostwo 1049, żebranie 354, za opilstwo 598 (o 186 mniej niż w r. 1897), dla braku przytułku 617 osób.

Zauważyć przytem należy, iż z powodu braku domów poprawy i przymusowej pracy z dniem każdym mnoży się ilość nieletnich przestępców.

— **Oryginalny koncert.** Przypominamy, że dzisiaj wieczorem o godz. 8 grać będzie w lokalu Koła literacko-artystycznego siwowłosy ociemniały artysta, p. Saturnin Hryniewicz, na siedmiopedałowej arfie. Produkcye jego są naprawdę oryginalne i ciekawe, cieszyły się też dotąd w wielu miastach niemałem powodzeniem.

Bilet wstępu na koncert kosztuje 1 zł.

— **W „Skale“**, Stowarzyszeniu rękodzielników lwowskich, p. Kryczyński Bronisław wygłosi w niedzielę, dnia 26 b. m. rzecz p. t.: „Polska za Jagiellonów“. Początek o godzinie 5 po południu. Wstęp wolny.

— **Spis oceniciel**i bydła rogatego, przeznaczonego na zabicie w razie wybuchu zarazy płucnej, ustanowionych na lata 1899, 1900 i 1901, a zamianowanych na wniosek c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie i c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie, zamieszczony jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Paryżu, Jan Zaleski, pułkownik, w 81 roku życia. Był on bliskim krewnym zmarłego wydawcy *Słowa* warszaw., ś. p. Antoniego Zaleskiego. Złożenie zwłok na cmentarzu Père Lachaise odbyło się w dniu 19 b. m.

We Lwowie, Jan Czerwiński, właściciel kantoru wywiadowczego, przeżywszy lat 60.

W Krakowie, O. Floryan Kurdyś, kapłan zakonu OO. Paulinów na Skałce, przeżywszy lat 64, w zakonie 47;

Franciszka Janasz, obywatelka m. Krakowa, urodzona w r. 1817.

W Sokalu, ks. Aloizy Rainhart, jubilat-proboszcz obrz. łać w Sokalu, honorowy kanonik kapituły archidyecezyi lwowskiej, członek Rady powiatowej w Sokalu, radny tegoż miasta i t. d., urodzony w r. 1818.

W Elżbiecinie pod Buskiem, w gubernii kieleckiej, Jan Dygasiński, ojciec znanego literata p. Adolfa Dygasińskiego, przeżywszy lat 84.

— **„Rodzina“** w Stryju odbędzie walne zgromadzenie w niedzielę 26 b. m. o godzinie 2 po południu w sali Czytelni kolejowej.

— **Z Izby sądowej.** Ze Stanisławowa donoszą: W procesie przeciw Stefanowi Kapitańczukowi, oskarżonemu o napad na karczmę w Jamnej i zamordowanie karczmarki Szpieglowej, orzekli rzeczoznawcy-lekarze, iż Kapitańczuk działał w stanie niepoczytalnym, wskutek czego oddano go pod obserwacyę lekarską i rozprawę odroczono.

— **Amerykański naganiacz.** Policya krakowska aresztowała wczoraj na dworcu kolejowym w Krakowie Abrahama Kellera z Mielca, naganiacza ludu do Ameryki; grasował on szczególniej w Mieleckiem i ztamtąd wywabiał łatwowierne ofiary dla emigracyi, zapewniając im bezpieczne przedostanie się do Ameryki za wysokie honoraryum. Kellera schwytano w chwili, gdy przeprowadzał do Hamburga włościanina Marcina Kielawę z Mielca i 16-letnią Amelię Madejównę z Baranowa, od których zastrzegł sobie wynagrodzenie po 120 zł. od osoby, a już na rachunek pobrał z góry po 50 zł. i wystawił im karty okrętowe.

— **Wybuchające papierosy.** Wczorajszy *Wiener Abendblatt* donosi z Rovigno w Istryi, że eksplodował tam znowu papieros „Drama“, palony przez pewnego pomocnika fryzyerskiego. W skutek tego skonfiskowano papierosy tej kategoryi na całem Pobrzeżu, a z nowych tylko te papierosy „Drama“ oddane będą do użytku publiczności, które pochodzą z fabryk w Rovigno i w Lublanie.

— **O katastrofie kolejowej** pod Brukselą, o której doniosły już telegramy, podają dzienniki francuskie teraz bliższe szczegóły. Pociąg zdążający z Brukseli, zetknął się na stacyi Forest-Midi z drugim pociągiem na zwrocie krzyżujących się linij kolejowych, idącym z Tournai do Brukseli. Na stacyi tej mija się pociągi bez zatrzymania się. Katastrofa nastąpiła o godzinie 9 z rana, podczas wielkiej mgły. Pociąg dążący z Tournai, spóźniwszy się o 15 minut z powodu mgły, zatrzymał się w Forest-Midi dwie minuty. W chwili gdy ruszał, pociąg z Valenciennes-Mons, który miał przybyć do Brukseli o godzinie 9 min. 12, nie zatrzymując się w Forest-Midi, najechał na niego z tyłu, druzgocąc trzy ostatnie wagony. Pociąg podmiejski nie ciągnął za sobą wagonów z bagażami, tak, iż ostatnim wagonem był pasażerski III klasy. Ten ostatni wagon został zmiażdżony pod lokomotywą, pasażerowie zbici na miazgę. Dwa przedziały w przedostatnim wagonie również zmiażdżone; dwa dalsze ocalały. Lokomotywa wjechała na te szczątki, gniotąc je i krusząc do reszty. Wstrząśnienie udzieliło się dalszym wagonom III klasy; wielu pasażerów poniosło ciężkie rany, osoby jadące w klasie II i I nie ucierpiały prawie. Wydobyto 28 trupów; rannych nie policzono w pierwszej chwili, gdyż większość uciekła w pola, gnana naprzód siłą samozachowawczą. Jeden z podróżnych opowiada, że biegnąc, z wielkim krzykiem pytał o drogę do Hal. W tem spotyka wśród mgły jakąś panienkę i zadaje jej to samo pytanie; przyjrzawszy jej się, widzi, że jest cała krwią zbroczona i że ma oko wybite; i ona uciekała prosto przed siebie, nie wiedząc gdzie dąży, byle dalej od miejsca katastrofy.

Na miejscu nieszczęścia widok był straszny. Z pod lokomotywy wydobywano nietylko trupy, ale i zgniecione a żyjące jeszcze ofiary. Aby je wyciągnąć, musiano im ucinać ręce, nogi; wielu umarło po amputacyi.

Nieszczęśliwy ojciec, odnalazłszy wśród trupów jedną córeczkę, woła o drugą i wreszcie ją dostrzega jeszcze żywą, ale po chwili dziecko umiera mu na ręku. Dwóch zakonników, wiozących obłąkanego, zginęło śmiercią straszną; obłąkany ocalał i wśród tego stosu trupów i kalek zawodził wesołą piosenkę. Panna Degreef, nauczycielka z Brukseli, cudem niemal wyszła cało z katastrofy. Przytłaczały ją cztery martwe ciała; głowa jednego trupa zwisła na jej głowie i zalewała ją krwią. P. Degreef leżała pod tym ciężarem przez trzy godziny, zanim zdołano ją oswobodzić. Ocaleni opowiadają, że po wstrząśnieniu wagonów nastąpiła cisza grobowa: żaden jęk się nie rozległ; a w tej ciszy było coś tak okropnego, że kto nie był jej świadkiem, ten nie może mieć pojęcia o uczuciu grozy, jakiem przejmowała.

Widok ofiar — przerażający; niektóre zostały przecięte na dwoje; w innych spłaszczyła się czaszka i mózg wytrysnął nosem. Jakiś młodzieniec leżał twarzą do ziemi a brzuchem do góry; obok niego — piękna blondyna złamana w krzyżu, z głową wsuniętą między nogi. Serce się krajało na widok zwłok dzieci. Pewna kobieta z Framerics ocalała szczęśliwie i pojechała dalej z dzieckiem w stronę Antwerpii; lecz tu, pod wrażeniem katastrofy, dostała nagle obłędu.

Pośrednią ofiarą strasznego wypadku był p. Dams, szef biura pocztowego w Brukseli. Jeden z jego urzędników, świadek katastrofy, opowiadał mu szczegóły; słuchając ich, naczelnik omdlał; nie zdołano go już ocucić.

Ratowanie ofiar trwało do 2giej po południu, wielu robotników, zajętych przy tem, szlochało; inni omdlewali.

— **Statystyka wypadków kolejowych.** Angielskie czasopismo *Engineer* podaje statystyczny wykaz liczby wypadków kolejowych w 6 państwach Europy. Z wykazu tego wynika, że w Rossyi przypada 1 zabity na 116.541 podróżujących koleją, w Anglii na 1,600.000, we Francyi 1 na 1,760.000, w Austryi 1 na 2,400.000, w Belgii 1 na 5,000.000, w Prusach wreszcie 1 na 11,500.000 podróżnych. Cyfry te wykazują, że rossyjskie koleje przedstawiają największe niebezpieczeństwo dla podróżujących, pruskie najmniejsze.

Notatki literacko-artystyczne.

Z sali koncertowej. Kto lubi w sztuce lecciuchną strawę, podaną z gustem i elegancyą, kto nie żąda, by kompozytor przemówił mu do duszy, ani nawet, by mu powiedział coś nowego, kto rad oddycha w koncercie atmosferą salonu, ten wyszedł pewno zachwycony z koncertu p. Cecylii Chaminade. P. Chaminade nie jest sławną, ale posiada nazwisko, a że koncert miał nadto pewien charakter egzotyczny, przeto zaciekawiona publiczność stawiła się wcale licznie, by wysłuchać programu, złożonego wyłącznie z kompozycyi fortepianowych i pieśni koncertantki.

Utwory fortepianowe p. Chaminade, te przynajmniej, które słyszeliśmy onegdaj, nie należą właściwie do rzędu koncertowych. Są to same drobiazgi, ładne, wdzięczne i zręczne, w rodzaju tych, jakie na koncertach zwykliśmy słyszeć dopiero wtedy, gdy przychodzi pora na dodatki, gdy artysta, zbliżywszy się już zupełnie do publiczności, grupuje ją koło fortepianu i na pożegnanie dorzuca jeszcze kilka rzeczy — pierwszych lepszych, które przyjdą mu na myśl, a które gra szczególnie ładnie. Dawniej, w czasach największego rozkwitu muzyki instrumentalnej, nie wiem, czy odważyłby się kto grać podobne rzeczy w poważnym koncercie; dzisiaj pisze się ich i grywa, przynajmniej obok innych większych utworów, dość wiele. Są nawet tacy, którzy w formie tej stworzyli rzeczy prześliczne, o wartości istotnie głębszej i trwalszej, jak z nowszych n. p. Edward Grieg. Ale p. Chaminade dosięga ich tylko zewnętrznie, samą tylko formą, nie także treścią. Do tego brak jej tej pomysłowości, brak tego uczucia i poezyi, którą tchnie najmniejszy nawet utworek Griega, brak natchnienia. Griega zagra chętnie i najwytworniejszy muzyk — kompozycye p. Chaminade, to strawa artystyczna dla dyletantów, wykwintnych może i do pewnego stopnia smakoszów, ale przecież tylko dyletantów.

Pieśń jest pod tym względem szczęśliwszą. Nie przeszkadza jej przynajmniej forma, która z natury rzeczy nie może być zbyt wielką, by dostać się na estradę koncertową. Temu też przypisać należy, że w koncercie onegdajszym pieśni p. Chaminade, nie wyższe wartością od utworów fortepianowych, pobiły fortepian stanowczo, a obok tego i tem jeszcze, że kompozytorka pozyskała w p. Cecylii Ketten dla pieśni swych interpretantkę wprost wymarzoną. Utwory p. Chaminade rosły formalnie, nabierały wartości artystycznej, niesione tym pięknym głosem, oddane z taką muzykalnością i takim smakiem. Publiczność oklaskiwała panią Ketten wprost entuzyastycznie, żądając coraz to nowych naddatków, a nie można się było mylić, że chciała w ten sposób złożyć hołd śpiewaczce, nie kompozytorce. *Seweryn Berson.*

Premie dla literatów polskich z fundacyi Franciszka Kochmanna. Wydział krajowy rozpisuje konkurs z terminem prekluzyjnym po dzień 31 grudnia 1899 r. na dwie premie z fundacyi Franciszka Kochmanna, a to jedną w kwocie 500 zł., drugą w kwocie 1000 zł. dla dwóch dzieł w języku polskim za najlepsze uznanych i wzywa wszystkich literatów polskich bez różnicy, w którym kraju i pod jakim rządem żyją, ażeby w powyższym terminie dzieła swoje, o ile je uważają za godne ubiegania się o te premie, przesyłali do Lwowa pod adresem Wydziału krajowego.

W myśl statutu fundacyi, mogą być dopuszczone do konkursu dzieła autorów polskich w języku polskim, z wyjątkiem jedynie dzieł treści religijnej i teologicznej, wydawnictwa zaś materyałów historycznych lub innych, bibliograficzne i t. p. tylko wtedy, jeżeli im towarzyszy samodzielne oryginalne dzieło autora.

Także utwory autorów już zmarłych mogą ubiegać się o premię konkursową, jednakże z zastrzeżeniem, że jeżeli są to dzieła już drukowane za życia autora, to im tylko w ciągu trzech pierwszych lat od jego zgonu prawo do konkursu służy. Jeżeli zaś są to prace jeszcze nie ogłoszone drukiem, to przyznana im nagroda przedewszystkiem na wydrukowanie dzieła użytą być powinna.

O pracach autorów jeszcze żyjących samo się rozumie, że jedynie książki drukiem już ogłoszone mają prawo do konkursu. Dawniejsze jednak publikacye niż z roku 1890, jako roku o 10 lat wyprzedzającego prekluzyę niniejszego konkursu, bez różnicy czy ich autorowie żyją lub nie, nie mogą według postanowień statutu być dopuszczone do konkursu.

Własność literacka dzieła wynagrodzonego służy autorowi i nadal, nadesłane zaś egzemplarze zostaną na koszt wysyłającego zwrócone tylko na osobne wyraźne żądanie.

Nagroda przyznana dziełu drukowanemu autora już zgasłego, przypada na rzecz jego spadkobierców, gdyby zaś takich nie było, orzecze komisya konkursowa na jaki cel nagroda ta ma być użytą.

Ocenianiem dzieł do konkursu zgłoszonych i przyznawaniem nagród zajmuje się komisya konkursowa, przez Wydział krajowy powołana. W skład tej komisyi wchodzą obecnie następujący panowie: dr. Józef Wereszczyński, członek Wydziału krajowego, jako przewodniczący; dr. Gustaw Roszkowski, c. k. profesor Uniwersytetu lwowskiego, jako kurator fundacyi; z pomiędzy zaś przedstawicieli zawodu naukowego i literackiego: dr. Benedykt Dybowski, c. k. profesor Uniwersytetu lwowskiego, członek Akademii umiejętności w Krakowie; dr. Ludwik Kubala, c. k. profesor gimnazyalny; Władysław Łoziński, członek Akademii umiejętności w Krakowie i właściciel dóbr ziemskich; dr. Antoni Małecki, członek Akademii umiejętności w Krakowie, b. profesor Uniwersytetu lwowskiego, dożywotni członek Izby panów; dr. Tadeusz Pilat, c. k. profesor Uniwersytetu lwowskiego, poseł na Sejm; dr. Bronisław Radziszewski, członek Akademii umiejętności, c. k. profesor Uniwersytetu lwowskiego; dr. Tadeusz Wojciechowski, członek Akademii umiejętności w Krakowie, c. k. profesor Uniwersytetu lwowskiego.

Jakkolwiek komisyi konkursowej służy prawo wynagradzania i takich dzieł, które na konkurs nie zostały nadesłane, wzywa się jednakże wszystkich autorów polskich, którzy prawo i widoki do osiągnięcia nagrody mieć sądzą, aby nie omieszkali wziąć udziału w konkursie, komisya bowiem nie bierze na siebie odpowiedzialności za możliwe przeoczenie dzieła godnego nagrody, a nienadesłanego do oceuienia.

Uprasza się uprzejmie wszystkie pisma polskie o bezpłatne powtórzenie niniejszego ogłoszenia.

(*r.*) **Kazimierz Gliński:** „Losy“, powieść współczesna. Warszawa 1899. Nakładem księgarni Jana Fiszera.

Już przed paru laty, oceniając jedną z prac p. Glińskiego, wyraziłem przekonanie, że rozdrabnianie talentu na różnego rodzaju działy literackie jedynie szkodę przynieść może autorowi. Mało jest pisarzy, którymby owa uniwersalność tworzenia wychodziła na dobre. P. Gliński do szczęśliwych wybrańców losu nie należy i dla tego też, pisząc wierszem i prozą, tworząc poematy, rzeczy sceniczne, powiastki dla dzieci i powieści — częstokroć daje czytelnikom — bo inaczej w podobnych warunkach być nie może — utwory chybione, które bynajmniej nie zwiększą jego literackiej sławy. A szkoda, bo i to przyznać bezstronność każe, że moglibyśmy śmiało spodziewać się po tym pisarzu, jeżeli już rzeczy nie doskonałych, to przynajmniej dobrych. Co jest przyczyną owej twórczej uniwersalności? nie umiałbym powiedzieć. Jedni kładą ją na karb gorączki pisarskiej, inni podnoszą smutne nasze stosunki literackie, zmuszające pisarza dla chleba i tylko dla chleba do pisania łokciowych powieści, choć rodzaj jego talentu kazałby mu wyłącznie poświęcić się twórczości poetyckiej.

Czy p. Glińskiego zaliczyć wypadnie do pierwszego lub drugiego rodzaju pracowników pióra? w to nie wchodzę; stwierdzam jedynie, że jego powieść współczesna p. t.: „Losy“ jest najlepszym dowodem, iż poeta powinien być zawsze wierny swemu powołaniu, bo rzucanie się na inne pola twórczości literackiej sprowadzić go może na manowce, z których cofnąć się nie tak łatwo. Po co ogłoszono drukiem rzecz tak słabą, w której zgromadził autor moc nieprawdopodobieństw? Czyż to są typy z życia wzięte? Czy owa czterdziestoletnia wdowa, co w kilka tygodni po śmierci najukochańszego jedynaka wychodzi zamąż za człowieka niemal zupełnie jej nieznanego, zasługuje na tak wyjątkową sympatyę, jaką ją obdarza autor? Czyż nawet ten poczciwy, aczkolwiek niemożliwie przeczulony wieczny student, Litwin, uratuje sytuacyę? Nie i sto razy: nie. Powieść „Losy“ — mimo wszystkich błysków talentu — jest nienaturalną i zupełnie nieudałą. Szkoda było czasu i pracy; żal, że sympatyczny autor tak nieopatrznie dyskredytuje bądź cobądź dosyć już zasłużoną swoją firmę literacką.

Powyższych uwag kilka kończę wyrażeniem nadziei, iż p. Gliński więcej podobnych „Losów“ pod prasy drukarskie nie puści i dla poprawienia złego wrażenia da nam po pewnym czasie rzecz prawdziwie dobrą i wartościową.

Z literatury. Czasopismo niemieckie *Romanwelt* pomieściło utwór p. Jana Zamarajewa (Ursyna) „Marynia“, w tłómaczeniu Szmidebergowej.

Podol. Gub. Wiedomosti pomieściły przekład obrazka z życia galicyjskiego p. Wincentego Rapackiego p. t.: „Hydropatya“ (Wodoleczenije).

Pani Duse występowała obecnie z olbrzymiem powodzeniem w Atenach. Przed odjazdem genialna artystka udała się do pałacu królewskiego na pożegnalną audyencyę. Oboje królestwo przyjęli artystkę nadzwyczaj łaskawie i ofiarowali jej na pamiątkę wspaniałą i kunsztowną bransoletkę. Pani Duse obiecała powrócić do Aten, gdzie wystąpi w „Antygonie“ w przekładzie d'Annunzia. Z Aten udała się artystka do Korfu, a ztamtąd do San-Remo do swojej córki, bawiącej tam dla kuracyi.

„Tygodnika ilustrowanego“ ostatni numer zajmuje przeważnie ś. p. J. Kossak. Niezwykle bogaty dział ilustracyjny daje dokładne pojęcie o tem, czem był Kossak dla sztuki polskiej i jaką stratę poniosła ona przez śmierć jego. W artykułach zaś specyalnych znajdujemy określenie stanowiska jego w malarstwie.

Po za tem w numerze tym mamy powieść Orzeszkowej „Argonauci“, doskonały artykuł E. Sasa p. t.: „Z szerszego kręgu“, oraz krytyki malarskie i teatralne. Sprawy aktualne, również bogato ilustrowane, dopełniają całości numeru. W ogóle numer ten należy do najokazalszych w r. b.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś w piątek po raz ostatni w tym sezonie „Lohengrin“, wielka opera w 3 aktach Ryszarda Wagnera. Gościnny występ Aleksandra Bandrowskiego, oraz Teresy Arklowej, Miry Heller, Juliana Jeromina i J. Szymańskiego.

W sobotę po południu o godzinie pół do 4 dla młodzieży szkolnej „Uriel Akosta“, tragedya w 5 aktach Gutzkowa. W roli tytułowej wystąpi p. Miecz. Skirmunt, artysta teatru poznańskiego.

Wieczorem o godzinie pół do 8 po raz 31 „Gejsza“, operetka w 3 aktach S. Jonesa.

W niedzielę po południu o godzinie pół do 4 „Tamten“, sztuka w 5 aktach Józefa Maskoffa.

Wieczorem o godzinie pół do 8 po raz pierwszy w tym sezonie „Halka“, opera narodowa w 4 aktach Stanisława Moniuszki. Występ Teresy Arklowej, Aleksandra Myszugi, Józefa Szymańskiego i Władysława Paszkowskiego.

W poniedziałek po raz czwarty „Kontrolor wagonów sypialnych“, komedya w 3 aktach Al. Bissona.

W skutek wielkiego powodzenia, jakiem się cieszy wesoła komedya „Kontrolor wagonów sypialnych“, nowość ta dana będzie po raz czwarty w poniedziałek, a zapowiedziana sztuka z konkursu Wydziału krajowego p. t. „Na wyżynach“ przedstawioną zostanie po raz pierwszy dopiero we środę.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 23 lutego).

Na wstępie posiedzenia, które zagaił prezydent dr. Małachowski, radny p. Heppe zażądał, aby protokoły z posiedzeń komisyi wodociągowej, odbytych 16 i 17 b. m przy współudziale p. Smrekera i p. Ingardena, delegata c. k. Namiestnictwa dla oceny planów wodociągowych, ogłoszono drukiem i przedłożono Radzie.

Prezydent dr. Małachowski odpowiedział, że po wygotowaniu protokołu stenograficznego, żądanie to uwzględnione zostanie.

W miejsce pp. Weigla, Wolińskiego, Pawlewskiego i Dobrowolskiego, którzy nie przyjęli wyboru do komisyi, mającej urzędować podczas wyborów, wybrano pp.: Bascha, Rawskiego, Schirmera, Kamienobrodzkiego Kazimierza, a dodatkowo p. Kowalczuka.

Z porządku dziennego przedstawił referent prof. dr. Głąbiński sprawę utworzenia „miejskiego biura pracy". Według projektu referenta, utworzenie takiego biura powiększyłoby wydatki gminy o 5000 zł., a to na opłacenie naczelnika biura, dwóch pomocników, woźnego i t. d. Biuro to musiałoby być pomieszczone w pobliżu ratusza.

Biuro obejmować ma dwa działy: męski i żeński; w każdym utrzymywane będą dokładne fachowe wykazy zarówno służbodawców jak osób poszukujących pracy. Fungować będzie dla stron bezpłatnie, tak dla pracodawców, jakoteż dla pracujących. Zwykły czas dzienny urzędowy trwać będzie siedm godzin; w niedziele i święta dwie godziny.

Jeżeli podobne biura pracy powstaną na prowincyi — w takim razie lwowskie pozostawać ma z nimi w zupełnym kontakcie, ma się z nimi porozumiewać i informować wzajemnie. Jeżeli poszukujący zajęcia nie znajdzie go we Lwowie — natenczas biuro pracy, na żądanie — wyda mu odpowiednie poświadczenie, iżby mógł starać się o zajęcie na prowincyi.

W końcu podał dr. Głąbiński do zatwierdzającej wiadomości Rady, że ankieta dla spraw miejskiego biura pracy wyraziła na ostatniem swem posiedzeniu, w dniu 2 lutego 1899, referentowi tej sprawy dr. Ostaszewskiemu-Barańskiemu uznanie i podziękowanie za gorliwą i skuteczną pracę nad organizacyą biura.

Projekta statutu i regulamin miejskiego biura pracy Rada uchwaliła. — Uchwalono również polecić prezydyum, aby zajęło się jak najwcześniejszem zrealizowaniem projektu.

Regulamin w sprawie opieki nad ubogimi, przedstawiony przez rad. prof. Thuliego — a oparty na organizacyi dzielnicowej — Rada przyjęła *en bloc*, bez rozprawy.

Uchwalono dodatkowy kredyt na wodociągi w wysokości 1,300.000 zł.

ZE STOŁU REDAKCYJNEGO.

(Pamiętniki Sadyka Paszy — Michała Czajkowskiego — tłomaczył na polskie A. P. Lwów 1898. Nakład księgarni Gubrynowicza i Schmidta).

(Dokończenie).

Bezsprzecznie charakterystyczne to postąpienie rzuca nader dodatnie światło na fundatora szkoły; lubiał je też dyrektor Wolsey często opowiadać, porównywując Radziwiłła z Worońcowem, z którym właśnie również o krewniaka się poróżnił i opuścił liceum odeskie.

Program szkoły berdyczowskiej ułożyła komisya z ks. Adamem Czartoryskim na czele, a z Tadeuszem Czackim w liczbie swoich członków. Wśród profesorów spotykamy tutaj pieśniarza ukraińskiego, sympatycznego wielce Tymka Padurrę; Artymowskiego, z kolei profesora Uniwersytetu petersburskiego; dwóch Antonowiczów: matematyka i fizyka: Kisłowskiego, wydawcę tak popularnego niegdyś „Kalendarza berdyczowskiego"; emigranta generała hr. de Linie; Kurca, weterana z baletu Stanisława Augusta; kompozytora Czerni i innych. Nie pominięto nawet lekcyi konnej jazdy, której udzielał pułkownik Obodyński.

Liczba uczących się znaczna, naukę umiano połączyć z rozrywkami, profesorowie kochani i szanowani, dyrektor sprężysty, nic więc dziwnego, że szkoła po swojem — niedługiem niestety — istnieniu, zostawiła najprzyjemniejsze wspomnienie. W ostatnich latach życia Wolseya zamieniona na gimnazyum, wraz z jego śmiercią istnieć przestaje. Podobno przyczyniło się do jej zamknięcia nieporozumienie między hr. Platerem, wizytatorem szkół z ramienia Uniwersytetu wileńskiego a feldmarszałkiem Gudowiczem.

Czajkowski — jak już wiemy — przenosi się do Międzyrzecza. Wśródopisu zabaw i figlów studenckich, polowań i jarmarków berdyczowskich, kontraktów kijowskich i wyborów szlacheckich, wtrąca autor gdzieniegdzie od niechcenia, jakby kilku pociągnięciami pióra kreślone sylwetki wybitniejszych działaczy, nadając im koloryt oryginalny, częstokroć zbyt jaskrawy.

Więcej stosunkowo miejsca poświęca Sadyk pasza generałowi Korzeniowskiemu; przytacza scenę z życia swego krewniaka niesmaczną i nieprawdopodobną, ale ciekawszą od innych, więc ją powtarzamy: Jeden z zamożnych bardzo poddanych generała, wykształciwszy swego syna, udał się po tegoż powrocie z wędrówki po Niemczech, Danii i Szwecyi — do „pana" z prośbą, by ten zechciał młodzieńca uwolnić z poddaństwa. Generał zażądał 6000 rubli, które mu też natychmiast wypłacono. Do tej chwili wszystko możliwe; ciąg dalszy przedstawia się w ciemniejszych kolorach. Uradowany ojciec, zmuszony uwolnionego z poddaństwa syna gdzieś przyczepić, wpisuje go do mieszczan. Ci — podobno z namowy generała — chwytają biedaka i oddają do wojska. Nowe nieszczęście. Starzec spieszy raz drugi do Korzeniowskiego i za przyjęcie syna z powrotem do poddaństwa, płaci nowych 6000 rubli. Jeszcze nie koniec tej pięknej historyi. Oto we dwa lata potem, młodzieniec, posądzony o głoszenie wśród włościan „praw człowieka", oddany został w rekruty. I tak spotkała kara ojca — chlubiącego się majątkiem i syna — nauką! Cała owa historya z „chamem" tyle zachwytu wywołała u jednego z sąsiadów generała, pana Trzeciaka, że ten — rzuciwszy własne gospodarstwo — został Korzeniowskiego powiernikiem i rządcą i dotrwał na tem stanowisku do 1831 r.

Sprawie dekabrystów, stowarzyszeniu „Zielonej księgi" poświęca Czajkowski zaledwie garść zwięzłych uwag. Znane one zresztą zkąd inąd dobrze. Stosunki między posiadaczami a poddanymi maluje wprost niemożliwie tendencyjnie. Że nadużycia się tutaj zdarzały — wszystkim nam wiadomo, ale i to pewna, że należały one do wyjątków, mniej lub więcej licznych, nie stanowiły jednak powszechnej reguły.

Pragnąc oddalić chwilę wstąpienia do wojska, do czego nadto jeszcze młody Czajkowski silny zdradzał pociąg, wysyła go matka na Uniwersytet warszawski. Młódź tamtejsza nie przypadła pamiętnikarzowi do gustu: nadto mało politykowała, o słowianofilskich marzeniach, o zbrataniu dwóch szczepów nie myślała, nie znając tej sprawy zupełnie. Towarzystwo warszawskie, do którego wstęp ułatwiła przybyszowi generałowa Wąsowiczowa, wywołuje również ostre słowa krytyki. Wszystkie panie nudne, bez życia, bez temperamentu; prawda, są dwa tylko wyjątki, tworzyły je jednak Rossyanki. Wojsko polskie było doskonałe, przewyższały je atoli pod wieloma względami pułki rossyjskie. Tutaj to poznaje Czajkowski generała Chłopickiego, który „grając w wista studyował strategię, a ćwicząc się w faraonie nabierał wiadomości taktycznych"; Wincentego Krasińskiego, fanfarona, otoczonego pieczeniarzami, płacącymi za objady odami i toastami; trwoniącego bezustannie wszystkie pułkowe pieniądze Dwernickiego; „tuzinkowych" generałów Bogusławskiego, Dziembowskiego i Szembeka; „wielkiego dyplomatę" Skrzyneckiego i wielu innych.

O zakonach i księżach wyraża się autor w ogóle wysoce ujemnie, zapisując z żalem, że „duchowieństwo katolickie szczególnie starało się przeciwdziałać zbliżeniu się Polaków z Moskalami. Gdzie tylko byli Pijarzy, Dominikanie lub nawet Bazylianie — ludzie wykształceni, nawet uczeni i poważani, mający wpływ na obywateli — tam obywatele unikali stykania się z Moskalami."

Ukaz carski, zmieniający lampasy na wypustki, był — według przypuszczenia Czajkowskiego — jedną z przyczyn, które wywołały wśród wojska polskiego wrogie usposobienie dla cara. Nawet w. ks. Konstanty miał się przy tej sposobności wyrazić w zaufanem kole: „Ja mu oddałem koronę, a on mi nie chce zostawić lampasów". Cały powyższy ustęp jest wprost śmieszny, lecz zarazem wysoce tendencyjny. Czyż doprawdy wojsko polskie, uwielbiające (?!) wprost w. ks. Konstantego, zrażało do cara Mikołaja, zniesienie lampasów! Czy Czajkowski w istocie tak myślał — a może chciał jeno zakpić z czytelnika.

Słowa, przytoczone poniżej, charakteryzują jeszcze dosadniej autora pamiętników: Innym razem — pisze on — zawsze z powodu tych lampasów, opowiadano o jakiejś innej uwadze wielkiego księcia. Rodziło to do pewnego stopnia wśród wojska polskiego niechęć do cara, a zwiększało sympatyę dla wielkiego księcia. Któż może wiedzieć, czy ta okoliczność nie była jedną z przyczyn, wskutek których powstanie listopadowe tak prędko owładnęło wojskiem polskiem, w szczególności, jeżeli się weźmie pod uwagę, że wojsko prawie do końca było przekonane, że nie rozstanie się z swoim wodzem. Inaczej nie mogą sobie objaśnić tego zjawiska wszyscy ci, którzy przypatrywali się oficerom wojska polskiego na Ukrainie i stali z nimi w stosunkach przyjacielskich.

Tyle autor pamiętników. Dalej powtarzać jego twierdzeń i przypuszczeń nie mam zamiaru, bo i polemizować z niemi nie warto.

Ruch poprzedzający na Wołyniu powstanie listopadowe, maluje Czajkowski również we właściwy sobie sposób, ośmieszając najcześciej osobistości, odgrywające w nim wybitniejszą rolę. Kampania oddziału Różyckiego opisana tu szczegółowo i wyczerpująco; Chłopicki, Dwernicki i inni generałowie nie byliby chyba Sadykowi baszy wdzięczni za to, co on o nich w pamiętnikach swoich zanotował.

Dobiegliśmy w ten sposób do końca sprawozdania z ciekawej bądź co bądź książki. Autor dał niestety folgę tendencyi, spychając częstokroć prawdę na plan dalszy; obniża to bez kwestyi wartość jego wspomnień, mimo to jednak są one bardzo interesujące, tworzą bowiem doskonały i pełny portret człowieka.

Była to postać — powtarzam raz jeszcze — znana i popularna, więc i omawiane „Pamiętniki" znajdą się w rękach wielu. Aczkolwiek nie zawsze staranny przekład polski, ułatwia mimo wszelkie drobne braki poznanie ostatniej pracy Sadyka i nieznającym rossyjskiego języka.

Michał R—e.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Z Wiednia donoszą, że generalna rada austro-węgierskiego Banku postanowiła ze względu na niekorzystne położenie targu walutami uchwałę co do zniżenia stopy procentowej odłożyć do następnego posiedzenia.

Wiedeń, 24 lutego. Spirytus 18·20 do 18·30. Tendencya —. Nafta galicyjska bez zmiany. Cukier surowy 12·62½ do 12·67½. Tendencya —.

Wiedeń, 24 lutego. Targ zbożowy Pszenica na wiosnę 9·73—9·74, na maj, czerwiec 9·36 do 9·38, żyto na wiosnę 8·12 do 8·14, kukurudza na maj, czerwiec 4·93—4·94, owies na wiosnę 6·07—6·09, rzepak 12·20 do 12·30, olej rzepakowy na maj, czerwiec 33—34. Tendencya: silna. Pogoda: piękna.

Budapeszt, 24 lutego. Targ zbożowy. Pszenica na marzec 9·77—9·78, na kwiecień 9·53—9·54, na październik 8·56—8·58, żyto na marzec 7·83—7·84, kukurudza na maj 4·63—4·64, owies na marzec 5·76—5·77, rzepak na sierpień 12·15—12·25. Popyt na pszenicę słaby. Tendencya: niezmieniona. Pogoda: pochmurno.

Berlin, 24 lutego. Zamknięcie giełdy wieczornej: Banknoty austr. 169·65. Spirytus 40·50.

Frankfurt, 24 lutego. Zamknięcie giełdy: Austr. Kredyty 231·70, kolej państwowa 153·80, Alpiny —·—, Disconto Commandit 202·50, Laura Huette —·—. Tendencya —.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 12·60 do 12·65, loco Ołomuniec 11·70 do 11·80, loco Berno-Wiedeń 11·90 do 12—, za marzec loco Aussig 12·60 do 12·65 cukier w kostkach primi 37·37½ do 37·50, sekunda 37·12½ do 37·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 18·20 do 18·30 Nafta kaukazka transito Tryest 4·80 do 5— galicyjska przeźroczysta 19·40 do 19·90.

Targ zbożowy.

Lwów, 24 lutego. Pszenica gotowa 9·30 do 9·75, pszenica gotowa nowa 9·30 do 9·75, żyto gotowe 7·50 do 7·80, żyto gotowe na termina 7·50 do 7·80, owies obroczny gotowy 6·50 do 6·75, owies nowy lub na termina 6·50 do 6·75, jęczmień pastewny 5·76 do 6·—, jęczmień brow. 6·75 do 7·75, groch do got. 7·— do 9·—, wyka 5·25 do 5·80, nasienie lniane —·—, do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·25 do 6·—, hreczka 7·50 do 8·25, koniczyna czerwona galicyjska 45·— do 60·—, biała 40·— do 50·—, tymotka 17·— do 21·—, szwedzka 40·— do 60·—, kukurudza stara 5·50 do 5·80, nowa 5·50 do 5·80, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 56 kilo 65·— do 80·—, rzepak 10·50 do 11·—, groch pastewny 6·— do 6·50.

Spiritus paritas Tarnopol gotowy 16·— do 16·50, na termin 17·— do 17·50, waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Fremdenblatt dowiadnje się z Czeskiej Lublany, że tamtejsza Rada gminna uchwaliła nie przyjmować, ani nie załatwiać żadnych spraw w języku czeskim. Starosta zasystować tę uchwałę, na co znowu Rada gminna odpowiedziała uchwaleniem rekursu.

Na wczorajszem posiedzeniu sejmu morawskiego przedłożono sprawozdanie i wniosek Wydziału krajowego w przedmiocie zaciągnięcia pożyczki 5 milionów złr. dla miasta Berna w banku kultury krajowej.

Po wyczerpaniu porządku dziennego p. Szewczyk i tow. wnieśli interpelacyę do Namiestnictwa w sprawie równouprawnienia obu języków w Radzie szkolnej krajowej, w Radach szkolnych okręgowych, względnie z powodu redagowania protokołów Rady szkolnej krajowej wyłącznie w języku niemieckim. Ci sami posłowie zgłosili wniosek z żądaniem utworzenia czeskiego gimnazyum państwowego w Boskowicach.

Z Bozen donoszą dzienniki, że od kilku dni bawi dr. Kathrein w Trydencie, aby nakłonić Włochów do wstąpienia do sejmu tyrolskiego.

Nadspodziewanie szybko powiodło się p. Kolomanowi Szellowi osiągnąć zupełne porozumienie ze stronnictwami opozycyjnemi. Bliższe szczegóły zawartego kompromisu podajemy na innem miejscu.

Nowy gabinet przedstawi się parlamentowi w pierwszych dniach przyszłego tygodnia. Ustępujący gabinet odbył przedwczoraj po południu naradę, na której br. Banffy zdał sprawę z ostatniej bytności w Wiedniu.

Zmiana rządu ma pociągnąć za sobą także zmianę sekretarzy ministeryalnych i niektórych starszych żupanów.

Węgierskie Biuro korespondencyjne dowiaduje się, że p. Szell uda się w sobotę do Wiednia, aby zdać Najj. Panu sprawę z przebiegu rokowań kompromisowych i przedłożyć wnioski, celem utworzenia nowego gabinetu.

Organ centrum *Köln. Volkszeitung* powtarzając artykuł *Dziennika Poznańskiego*, w którym stwierdzono, że Polak zrywający z Kościołem, zrywa także zwykle z narodowością swoją i odwrotnie, renegat narodowy staje się zwykle renegatem religijnym, przytacza na potwierdzenie powyższego to, co jej piszą z Berlina:

„Istotnie tak się rzeczy mają, jak je w *Dzienniku* przedstawiono. Widać to wyraźnie także tutaj w Berlinie, gdzie żyje 80.000 Polaków. Germanizacya idzie ręka w rękę z protestantyzowaniem. Polak, który przestaje być Polakiem, zawiera zwykle mieszane małżeństwo i wychowuje dzieci po protestancku. Jeżeli więc Polacy opierają się germanizacyi, to odgrywają tu ważną rolę także względy religijne."

Uporczywie otrzymuje się w Berlinie pogłoska, że minister spraw wewnętrznych p. Recke ma ustąpić ze swego stanowiska. Następcą jego ma zostać dyrektor ministeryalny Ritter. Zmiana ta nie sprowadziłaby żadnej zmiany w systemie politycznym, ponieważ Bitter stoi na takiem samem stanowisku politycznem, jak jego szef, tylko posiada podobno więcej zręczności.

W depeszy z Paryża donosi *Frankfurter Ztg.*, że generał-adjutant cesarza Wilhelma, ks. Radziwiłł, miał oświadczyć, iż nie ma innego zlecenia w Paryżu, jak tylko zastępować swego monarchę na pogrzebie Faura. — Pobyt jego w Paryżu będzie krótki; książę wyraził się z wielkiem zadowoleniem o uprzejmości, z jaką go powitały władze francuskie. Mianowicie prezydent Loubet wysłał na powitanie księcia powóz, który oddano mu do dyspozycyi.

W Uniwersytecie petersburskim wywieszono przed tygodniem odezwę rektora, upominającą przed zawichrzeniami, jakich dopuszczają się niektórzy studenci w dniu 20 lutego (rocznica założenia Uniwersytetu) na ulicach Petersburga. Zaznaczając oburzenie, jakie wywołują tego rodzaju demonstracye wśród społeczeństwa, odezwa zwraca uwagę na ich następstwa. „W dniu 20 lutego — powiedziano w odezwie — policya obowiązana jest przestrzegać ciszy i spokoju zupełnie tak samo, jak w każdym innym dniu roku, i jeżeli nastąpi zakłócenie porządku, policya obowiązana będzie wystąpić energicznie. Prawo zaleca nawet użycie siły celem przywrócenia porządku, a następstwa takiego starcia z policyą mogą być nader smutne; winni mogą uledz aresztowaniu, odjęciu ulg, uwolnieniu i wykreśleniu z Uniwersytetu i wydaleniu z miasta. Uważam za stosowne uprzedzić o tem pp. studentów. Studenci powinni wykonywać prawo i uszanować w ten sposób honor i godność Uniwersytetu."

Odezwą powyższą uczuła się młodzież uniwersytecka dotkniętą i wbrew zakazowi urządziła pochód demonstracyjny, skutkiem czego nastąpiło przed zimowym pałacem carskim starcie pomiędzy studentami z jednej strony, a policyą i kozakami z drugiej. Kozacy roz-

pędzili demonstrujących studentów, w liczbie około 600, a policya wielu z nich aresztowała.

Ambasador rossyjski Sinowiew na ostatniem posłuchaniu u sułtana położył na to nacisk, że kroki podjęte przez Rossyę i inne mocarstwa u mniejszych państw bałkańskich, celem powstrzymania ich od udziału w ruchu macedońskim, powinny Portę jeszcze bardziej zobowiązać do zabezpieczenia losu jej chrześciańskich poddanych i uchronienia od tego rodzaju napaści, jakich dopuszczono się na chrześcianach niedawno w wilajecie kossowskim. Sułtan odpowiedział, że gubernatorowie otrzymali surowy nakaz ścisłego utrzymania porządku i oświadczył, że powyższe przedstawienie ambasadora poda do wiadomości rady ministrów.

Z Sofii donoszą:

Rząd bułgarski wystosował do Porty ostrą notę w odpowiedzi na jej reklamacye w których zarzucono rządowi sofijskiemu, że zezwala na organizowanie w Bułgaryi band, mających z wiosną wtargnąć do Macedonii.

Bułgarski dziennik urzędowy ogłosił program nowego gabinetu. Powiedziano w nim między innemi, że nowy rząd dążyć będzie do utrzymania jak najprzyjaźniejszych i najlepszych stosunków przedewszystkiem z Rossyą, niemniej z dworem sułtana, a również i z państwami sąsiedniemi, oraz z wszystkiemi innemi mocarstwami.

Kreteńskie zgromadzenie narodowe wybrało 103 głosami na 188 głosujących Sphakianakisa prezydentem..

Na posiedzeniu włoskiej Izby posłów, w odpowiedzi na zapytanie co do opieki nad interesami włoskimi w Chinach, oświadczył minister spraw zagranicznych Canevaro, że rząd nie zaniedbuje tych interesów, ciągle się rozwijających pomyślnie. Rząd ma zamiar przedłożyć Izbie projekt ustawy, zwiększającej liczbę konsulów I. klasy w Chinach. W imieniu ministra marynarki oświadczył Canevaro, że liczba statków na wodach chińskich zostanie powiększoną i statki te zostaną połączone w jedną eskadrę.

Przed kilku dniami doniósł telegraf o wydaleniu przez rząd francuski korespondenta *N. Fr. Presse* dr. Frischauera z granic republiki. Wczorajsza *N. Fr. Presse* potwierdza tę wiadomość, dodając, że mimo energicznej interwencyi ambasady austro-węgierskiej zakaz nie został cofnięty; przedłużono jedynie termin opuszczenia Francyi z 48 godzin na 8 dni. Dziennik wiedeński w artykule wstępnym rozpisuje się z goryczą o fakcie wydalenia swojego korespondenta, podnosząc z naciskiem, że przez cały czas istnienia swego, od chwili założenia przez Michała i Etiennea, którego łączyły węzły przyjaźni z Gambettą, redakcya w granicach polityki austryackiej zawsze żywiła sympatye dla narodu francuskiego i republiki.

W ogóle nie ulega wątpliwości, że wydalenie Frischauera stoi w ścisłym związku ze sprawą Dreyfusa; nowa to jej ofiara. — Wielkie dzienniki europejskie zajmują się żywo tym sensacyjnym wypadkiem. *Times* potępia stanowczo i ostro zarządzenie gabinetu francuskiego, twierdząc, że przypomina ono tradycye policyjnych rządów. *Journal des Débats* i *Figaro* sądzą, że Frischauerowi zarzucono tendencyjne informowanie swoich czytelników w sprawie Dreyfusa, które nie odpowiadało intencyom rządu. — Dzienniki antisemickie i nacyonalistyczne pochwalają krok rządu.

Dr. Frischauer, który przed kilku laty objął po Singerze i Herzlu ważną posadę korespondenta w Paryżu, był także znaną osobistością we Lwowie, gdzie bawił jako sprawozdawca podczas przedostatniego pobytu Najj. Pana w Galicyi.

Prezydent Loubet przemówił. Idąc utartym zwyczajem swoich poprzedników, wydał orędzie, w którem rozwinął swój program i zapatrywania na sytuacyę. Orędzie nacechowane ideą republikańską i silnem do niej przywiązaniem, wywarło w obu Izbach korzystne wrażenie. Właściwie orędzie prezydenta nie zawiera nic nowego, ani tem mniej sensacyjnego. Brak mu zresztą świetności i polotu, wieje jednak z niego szczerość i uczciwość. Najważniejszym może jest ustęp, w którym Loubet zapowiada, iż nie pozwoli na uszczuplenie przyznanych mu konstytucyą praw. Zdawałoby się, że nowy szef państwa nie zamierza być malowanym prezydentem. Co do samej sprawy Dreyfusa, zwolennicy i przeciwnicy rewizyi doznali rozczarowania; orędzie wspomina tylko ogólnikowo o niej, wyrażając nadzieję, że znowu we Francyi nastąpi zjednoczenie i uspokojenie opinii. Ustęp o armii jest bardzo gorący i charakterystyczny.

Prasa paryska jest podzielona w swoich zdaniach o orędziu; dzienniki umiarkowane i monarchiczne dość ostro wyrażają się o enuncyacyi prezydenta, podczas gdy inne witają je z zapałem.

Wczoraj odbył się pogrzeb Faura. Policya zarządziła olbrzymie środki ostrożności, aby nie dopuścić nieporządków i zapewnić spokój. Nawet okrzyki jakiekolwiek zostały surowo wzbronione. Lecz podobnie jak na ulicach Paryża, także i w umysłach nie nastąpiło jeszcze uspokojenie. Walka prowadzona przeciw Loubetowi na tle sprawy Dreyfusa nie ustaje; w tym kierunku obok Beaurepairea objęli dowództwo dwaj wybitni pisarze,! krytyk Lemaître i poeta Coppée, którzy należą do zarządu głośnej już ligi *patrie française*. Głosy ich namiętne wywołały reakcyę, a co więcej rozdwojenie w samej lidze, bo, jak telegraf doniósł, znakomici członkowie Akademii francuskiej: redaktor *Revue des deux Mondes* Brunetière, historyk hrabia Haussonville, poeta i twórca niepospolitych sonetów Heredia, literat i znawca starożytności Gustaw Boissier potępili bardzo kategorycznie głosy swoich kolegów i wystąpili z ligi. Krok ten zrobiony przez najwybitniejszych przedstawicieli inteligencyi przyczyni się niezawodnie do upamiętania i uśmierzenia agitacyi prowadzonej przeciw Loubetowi; poprzednio już historyk rewolucyi francuskiej Sorel uczynił to samo ogłaszając pismo, w którem zrywa wszelką solidarność z ligą ojczyzny, bo: zamiast dążyć do uspokojenia umysłów, prowadzi do wręcz przeciwnego celu

Zaraz po pogrzebie Faura, sprawa Dreyfusa wejdzie w decydującą fazę; będzie to niezawodnie nowy i ważny moment.

Z Manilli donoszą, że mieszkańcy usiłowali przedostatniej nocy miasto zburzyć i podpalili je w tym celu w trzech punktach. Powstańcy natarli na Amerykanów, którzy mieli 7 rannych.

Generał amarykański na Filipinach Otis telegrafował do Waszyngtonu, że jeden z wyższych oficerów powstańczych ogłosił manifest, w którym wzywał powstańców do walki z Amerykanami. Manifest kończy się słowy: „Śmierć tyranom, wojna na śmierć i życie przeciw podstępnym Amerykanom, którzy nas oszukują!“

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 24 lutego. *(Dep. pr. telef.)*. Sekcyi zwłok ś. p. Edmunda Łaszcza dokonali dziś drowie Schaitter i Filimowski; sekcya wykazała naturalną przyczynę śmierci, mianowicie: pęknięcie aorty.

Kraków, 24 lutego. *(Dep. pryw. telef.)*. Krakowska dyrekcya policyi odesłała już do prokuratoryi Państwa w Nowym Sączu akta, w sprawie ostatniego pożaru w hotelu „Morskie Oko“ na Krupówkach. Aresztowany z powodu owego pożaru szwagier właściciela hotelu, nazwiskiem Ryś, odstawiony został do sądu w Nowym Sączu.

Kraków, 24 lutego. *(Dep. pryw. telef.)*. Dziś o godzinie pół do 2 po południu zapadł wyrok w sądzie powiatowym karnym w sprawie przeciw członkom partyi socyalno-demokratycznej, Englischowi i Tellerowi, o pobicie na zgromadzeniu adwokata dr. Dobiji i członków stronnictwa chrześciańsko-społecznego. Englisch uwolniony; Teller skazany na 7 dni aresztu.

Wiedeń, 24 lutego. *Wiener Ztg.* ogłasza rozporządzenie Cesarskie wydane na podstawie §. 14 a przedłużające na rok 1899 postanowienia o kontyngencie rekrutów i zezwalające na ich pobór.

Najj. Pan zamianował kapłana OO. Bazylianów ks. Andrzeja Aleksandra hr. z Szeptyc Szeptyckiego grecko-katolickim biskupem w Stanisławowie.

P. Minister handlu zatwierdził wybór Stanisława Burstina na prezydenta a Michała Kulaka na wiceprezydenta Izby handlowej w Brodach, oraz Fryderyka Longenhana prezydentem i Dawida Tittingera wiceprezydentem Izby handlowej w Czerniowcach.

Najj. Pan zezwolił, żeby założyć się mające ruskie gimnazyum w Tarnopolu nosiło nazwę gimnazyum Im. Cesarza Franciszka Józefa.

Wiedeń, 24 lutego. Wczoraj po południu odprowadzono zwłoki ś. p. Arcyksiężnej Maryi Immakulaty na miejsce wiecznego spoczynku. W pogrzebie wzięli udział: Najj. Pan i Najd. Członkowie Najw. Domu Cesarskiego, nuncyusz apostolski, — dalej przedstawiciele mocarstw, P. Prezydent Ministrów hr. Thun i Prezydenci obu Izb.

Warszawa, 24 lutego. *(Dep. pryw.)* Helena Rumowska, znana z prac powieściowych, zamieszczanych w czasopismach polskich, pod pseudonimem „Karolina“, autorka zbioru nowel p. t. „Na strunach serca,“ zmarła dnia 22 b. m. w Warszawie. Urodzona w r 1867, pracowała w zawodzie nauczycielskim. Piersiowa choroba położyła kres jej życiu.

Berlin, 24 lutego. Parlament niemiecki przyjął wniosek, przyznający odszkodowanie tym, których trzymano w więzieniu śledczem, jakkolwiek byli niewinni.

Podczas mowy generalnego prokuratora saskiego, wyjaśniającego proces, w którym socyalno-demokratycznych robotników zasądzono na ciężkie kary, odzywały się głosy oburzenia ze strony socyalno-demokratycznych posłów. A gdy wiceprezydent Izby wezwał ich do spokoju, odpowiedzieli okrzykami: To zuchwalstwo!

Na to wezwał wiceprezydent powtórnie do zachowania spokoju tych, którzy te okrzyki wznosili, i zagroził im, iż w przeciwnym razie użyje ostrzejszych środków.

Berlin, 24 lutego. Na wczorajszem nabożeństwie żałobnem za Faura, odprawionem w kościele św. Jędrzeja, obecni byli: cesarz niemiecki Wilhelm, kanclerz ks. Hohenlohe, Buelow i wielu innych dygnitarzy i generałów.

Rzym, 24 lutego. Najbliższy konsystorz papieski odbędzie się prawdopodobnie w maju b. r.

Stockholm, 24 lutego. Królestwo szwedzcy udają się 1 marca zagranicę. Król wyjedzie następnie do Paryża, a stamtąd do Biarritz.

Waszyngton, 24 lutego. Generał Otis donosi o energicznych usiłowaniach, jakie robiono wczoraj w celu podpalenia miasta Manilli. Rzeczywiście też wybuchły w trzech dzielnicach miasta pożary, wyrządzając szkodę na pół miliona dolarów. Znaczną liczbę powstańców, którzy usiłowali ogień podłożyć, zastrzelono. Kilkunastu żołnierzy amerykańskich otrzymało ciężkie rany.

Wypadki we Francyi.

Paryż, 24 lutego. Loubet wydał wczoraj wieczorem na cześć przybyłych na pogrzeb Faura nadzwyczajnych posłów, obiad dyplomatyczny.

Paryż, 24 lutego. Wczoraj o godzinie 9 wieczorem powtórzyły się demonstracye przed redakcyą dziennika *Libre Parole*. Około 200 osób wznosiło okrzyki przeciwko Drumontowi lub na cześć Loubeta. Policya przyaresztowała kilka osób, poczem przywrócono na ulicach porządek. O godzinie 10 wieczorem nastąpiła antisemicka kontrdemonstracya na bulwarach. Tłum wznosił okrzyki „Panama“, przyczem aresztowano znowu kilka osób.

Wczoraj upłynął 24 godzinny termin dany korespondentowi *Neue Freie Presse* do odjazdu z Francyi. Policya przedsięwzięła natychmiast środki w celu aresztowania i wydalenia Frischauera.

Paryż, 24 lutego. W czasie wczorajszych rozruchów na ulicy Fauburg Montmartre ktoś strzelił z balkonu jednego z domów, położonych przy tejże ulicy.

Paryż, 24 lutego. Jak dzienniki donoszą, scena, z powodu której Deroulède został aresztowany, rozegrała się w sposób następujący:

Podczas powrotu z pogrzebu Faura, Deroulède, na czele stu pięćdziesięciu zwolenników zbliżył się do generała Rogeta, który komenderował wojskami, biorącemi udział w pogrzebie, i pochwyciwszy jego konia za uzdę zawołał: „Generale! nie tędy! prowadź nas do pałacu Elizejskiego!“ Generał Roget wyrwał cugle z rąk Derouleda i poskoczywszy kilka kroków galopem, aby wydostać się z tłumu, zawołał: „Na bok! zrobić miejsce!“, poczem zakomendorował wojsku: „Do koszar!“ Mimoto Deroulède zdołał się utrzymać w pobliżu generała i w ten sposób zdołał dostać się do koszar. Tam na rozkaz generała Rogeta, który go wskazał jako buntownika i namawiającego do rokoszu, aresztowano Derouleda.

Niektóre dzienniki sądzą, że Deroulède istotnie miał zamiar przy pomocy generała Rogeta wykonać zamach stanu i ogłosić się dyktatorem. Dzienniki nazywają ten plan jego szaleństwem.

Paryż, 24 lutego. Obraz demonstracyj, które przybrały podczas wczorajszej nocy poważny charakter, przedstawia się, według ostatnich doniesień, w sposób następujący:

Około godz. 9 wieczorem przyszło na bulwarach do demonstracyi antisemickich, przyczem wznoszono okrzyki „Panama“! — Policya zarządziła liczne aresztowania; do godz. 11 liczba aresztowanych doszła do 150; wszystkie przeważnie przedsięwzięto za wykrzyki podburzające i ataki na policyę. Kilku krwią zbroczonych manifestantów musiano zanieść na policyę.

O godzinie pół do 12 poczęły się bójki na bulwarze *Poissonière*; policya rozprószyła manifestantów i aresztowała wiele osób.

Z pewnego balkonu przy ulicy Faubourg Montmartre słyszano okrzyki przeciwko duchowieństwu, które dały znowu hasło do przeciwnych demonstracyj; i tu aresztowano kilka osób.

Deputowani Deroulède i Habert, którzy na czele grupy manifestantów wtargnęli do koszar, nie chcieli opuścić ich, mimo wezwania władz wojskowych. Prezydent ministrów Dupuy, który wówczas znajdował się właśnie na obiedzie galowym u prezydeta Loubeta, dowiedziawszy się o tem zajściu, udał się niezwłocznie sam do prefektury policyi i rozkazał prefektowi natychmiast zarządzić aresztowanie obu deputowanych.

Około 2 nad ranem przybyła grupa demonstrantów, składająca się z około 200 osób, przed lokal redakcyi dziennika *Petit Journal* i zaczęła wybijać szyby.

Personal redakcyjny odpowiedział na to strumieniami wody z ręcznych sikawek pożarowych; demonstranci atakowali kamieniami. Wszczęła się zażarta bójka, tak, iż policya musiała użyć białej broni; kilka osób zraniono, wiele też aresztowano.

Paryż, 24 lutego. Wciągu wczorajszej nocy aresztowała policya ogółem 180 osób: kilku agentów policyjnych odniosło rany.

Agencya Havasa ogłasza notę, w której donosi, iż aresztowano także wczoraj w nocy deputowanego Millevoye z powodu, iż starał się wywołać zbiegowisko i podrażnić tłumy. Deputowanych Derouléda, Haberta i Millevoyea aresztowała policya na wyraźny rozkaz prezydenta ministrów Dupuy. Następnie na rozkaz prefekta policyi puszczono dep. Millevoyea o 1 w nocy na wolność.

Po godzinie 1 zapanował na bulwarach spokój.

Paryż. 24 lutego. *Petite Republique* donosi, iż oprócz śledztwa sądowego, które nastąpi później, — zarządził prefekt policyi tymczasowe śledztwo w sprawie charakteru zbrodni, popełnionej przez Derouléda.

O godz. 2 nad ranem skonfrontowano w prefekturze policyi deputowanych Derouléda i Haberta z generałem Roget, który zeznał, iż obaj deputowani usiłowali generała wraz z wojskiem pociągnąć do pałacu Elizejskiego.

Gaulois pisze, iż przyjaciele Derouléda obawiają się jego zasądzenia. Rochefort na wszelkie pytania odmówił odpowiedzi, twierdząc, iż sprawa jest zbyt poważną.

Montpellier, 24 lutego. Przyszło tu do zatargu między tutejszym biskupem a prefektem. Powodem było zaproszenie jakie biskup wysłał do władz na nabożeństwo żałobne, za duszę Faura, a w szczególności następujące słowa, od których zaczynało się to zaproszenie: „Zasiągnąwszy opinii komendanta 16 korpusu armii...“ Prefekt zarzucił biskupowi, że sieje niezgodę pomiędzy naczelnikami władz publicznych.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 24 lutego 1899. Giełda poranna *(Vorbörse)* godzina 10 min. 30. Marki 58·97, Renta majowa 101·40, Węgierska renta koronowa 97·95, Kredyty 370·25, Węg. kred. 400·—, Anglobank 159·50, Union 325·25, Bankverein 280·50, Länderbank 249·—, Staatsbany 360·25, Lombardy 67·25, Elbethal —·—, Fabryka broni 233·, Akcye tytoniowe 135·50, Alpiny 244·50, Rima Muranyer 327·75, Prager Eisen 1193, Losy tureckie 63·25, Ruble (Event.) 127.37, 4-prc. galicyjskie krajowe listy zastawne 97·30, 4-prc. galicyjska krajowa pożyczka 98·—. Akcye gal. Banku hipotecznego —·—. Tendencya silna.

Wiedeń, 24 lutego 1899. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)* godz. 2 min. 30. Akcye austr. zakł. kredyt. 370·25, Akcye węg. zakł. kredyt. 399·75, Akcye Anglobanku 159·—, Akcye Unionbanku 324·—, Akcye Banku dla krajów koronnych 247·75, Akcye Bankvereinu 279·25, Akcye Bodenkredit 484·—, Akcye galicyjskiego Banku hipot. —·—, Akcye kolei państwowych 361·87, Akcye kolei południowej 66·25, Akcye tramwayowe 558·50, Akcye kolei Elbethal 254·—, Akcye kolei północnej 347,— Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 293·75, Akcye Alpine 242·25, Akcye Rima Muranyi 329·—, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1180·—, Akcye fabryki broni 233·—, Akcye tureckie tytoniowe 135·25, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 96·70, Renta majowa 101·40, Austryacka renta koronowa 101·70, Węgierska renta koronowa 97·90, 56 l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 95·90, 4 prc. listy Banku krajowego 98·—, 4 i pół prc. listy Banku krajowego 100·80, 4 prc. listy Banku hipotecznego 96·75, 4 i pół prc. listy Banku hipotecznego 100·25, 5 prc. listy Banku hipotecznego 110·—, 4 prc. Obligacye propinacyjne 98·25, 4 prc. galicyjska krajowa pożyczka 97·30, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 94·45, Losy tureckie 62·90, Marki 58·95, Rubel 127·25. Lombardy —·—

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 23 lutego 1899.

HOTEL IMPERIAL

PP. JE. J. Dunajewski z Krakowa, JE. L. Biliński z Wiednia, W. hr. Dzieduszycki z Jezupola, W. hr. Zamoyski z Zakopanego, K. hr. Rostworowski z Hrehorowa, H. br. Czecz de Lindenwald z Kóz, K. Czecz z Bierzanów, H. Dyr. Binder z Krakowa, W. Struszkiewicz z Wiednia, Z. Przyłęcki z Krosna, B. Korystyński z Kopeczyniec, S. Skarzyński ze Studzianki, J. Bober z Krakowa.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. St. Kaczyński z Zagórza, L. Dębski z Jasła, I. Zieniewicz z Daszawy, St. Nachodskij z Mostów. W. Hellersperg z Wiednia.

Wystawy i Muzea.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Ruch pociągów kolejwyoch obowiązujący z dniem 1. maja 1898.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są według zegara środkowo-europejskiego)

Do Lwowa przychodzą:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Do Lwowa przychodzą:
	3·04	Z Podwołoczysk, Kozowy, Grzymałowa na dworzec Podzamcze
	3·30	Z Podwołoczysk, Kozowy, Grzymałowa na dworzec główny
5·10		Z Krakowa, (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Chabówki i Orłowa przez Tarnów, Rzeszów i Przemyśl, Sambora przez Przemyśl
	6·45	Z Ickan (Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolungu, Radowiec, Serethu, Berhomethu, Nowosielicy, Husiatyna, Kałusza
	7·30	Z Zimnej wody od 8 maja do 11 września włącznie
	7·40	Z Janowa
	7·50	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
	7·55	Ze Sokala i Rawy ruskiej
	8.05	Z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Chyrowa, Stryja
	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
	9·05	Z Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wieliczki i Orłowa przez Tarnów od 15/8 do 15/9 włącznie) z Mezö-Laborcz (Pesztu) Chyrowa przez Przemyśl
	10·35	Z Ickan, Suczawy
	10·45	Z Jarosławia, Lubaczowa
	1·01	Z Janowa
1·30		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki i Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl
	1·40	Ze Skolego i Stryja (z Hrebenowa tylko od 10/7 do 31/8 włącznie) Kałusza, Chyrowa
1·50		Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Radowiec, Serethu, Körösmezo, Husiatyna, Kałusza
2·15		Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów, na dworzec Podzamcze
2·30		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów na dworzec główny
	5·00	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy), Grzymałowa Kozowy, Brodów, na dworzec Podzamcze
	5·25	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Kozowy, Brodów na dworzec główny
	5·40	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu, Serethu, Kozowy, Podwysokiego
	5·55	Ze Sokala, Bełzca i Lubaczowa
	6·10	Z Krakowa (Wiednia), Wieliczki. Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
	7·57	Z Janowa od 1/5 do 31/5 wł. i od 16/9 do 30/9 wł. codziennie od 1/6 do 15/9 wł. tylko w święta i niedziele
	8·12	Z Brzuchowic tylko od 8/5 do 30/6 wł. i od 16/8 do 11/9 wł.
	8·31	Z Brzuchowic tylko od 1/7 do 15/8 wł.
8·45		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), z Lubaczowa przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Sanoka, M. Laborcza (Pesztu) przez Przemyśl; z Orłowa przez Tarnów od 1/7 do 30/9; z Jasła przez Rzeszów
	8·53	Z Janowa od 1/6 do 15/9 włącznie tylko w dnie powszednie
	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia Warszawy) Wieliczki, Lubaczowa przez Jarosław; z Jasła Rymanowa Krosna, Iwonicza, Mezö-Laborcz (Pesztu) przez Przemyśl
9·39		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec na dworzec Podzamcze
9·45		Z Ickan (Bukaresztu Jass, Gałacu), Suczawy, Kimpolungu, Radowiec, Czudyna, Körösmezö, Husiatyna, Podwysokiego i Kozowy
9·55		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec na dworzec główny
	10·30	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia
	12·15	Ze Skolego, Kałusza, Borysławia

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Ze Lwowa odchodzą:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Ze Lwowa odchodzą:
	4·10	Do Krakowa. Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora, Mezö-Laborcz (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl; Jasła przez Rzeszów, Wieliczki
	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu) Borysławia
6·00		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca głównego
6.05		Do Ickan (Gałacu, Jass, Bukaresztu), Podwysokiego, Kozowy, Körösmezo, Husiatyna, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy
6·15		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca Podzamcze
8·35		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
	8·50	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy). Chyrowa, Stróża przez Tarnów
	9·15	Do Skolego, Hrebenowa od 10/7 do 31/8 wł. Kałusza, Borysławia Chyrowa
	9.25	Do Janowa
	9·35	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca głównego
	9·53	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca Podzamcze
	9·55	Do Bełzca, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa
	10·55	Do Ickan. Sopowa, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
	12·50	Do Janowa od 1/7 do 15/8 wł. tylko w niedziele i święta
1·55		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca głównego
2·08		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów z dworca Podzam.
	2·15	Do Brzuchowic tylko od 8/5 do 11/9 wł. w niedziele i święta
2·40		Do Ickan, Podwysokiego, Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Körösmezö, Serethu (Jass, Bukaresztu)
2·50		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
	3·00	Do Stryja — Skolego tylko od 1/5 do 30/9 wł.; do Borysławia, Chyrowa
	3·11	Do Janowa
	3·16	Do Zimnej wody tylko od 8/5 do 11/9 wł.
	3·26	Do Brzuchowic tylko od 8/5 do 11/9 włącznie
	4·55	Do Jarosławia, Sambora przez Przemyśl
	6·20	Do Janowa od 1/6 do 15/9 włącznie tylko w dnie powszednie
	6·30	Do Ickan, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy
	6·40	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy) Mezö-Laborcz (Pesztu), Orłowa przez Tarnów od 15/6 do 15/9 wł.
	6·55	Do Tarnopola z dworca głównego
	7·00	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa, Kałusza
	7·10	Do Sokala i Rawy ruskiej
	7·15	Do Tarnopola z dworca Podzamcze
	8·40	Do Janowa od 1/5 do 31/5 i 16/9 do 30/9 wł. codziennie; od 1/6 do 15/9 wł. w niedziele i święta
	10·05	Do Ickan (Jass, Gałacu), Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec, ku Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Suczawy
10·40		Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza przez Przemyśl. Jasła, Chabówki, Orłowa przez Rzeszów, Chabówki, Orłowa przez Tarnów, Rozwadowa
	11·00	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa, z dworca głównego
	11·27	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca Podzamcze

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami
Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik
wowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 24 lutego 1899.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210	25	212	25
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	293	—	295	—
Banku hip. gal. po 200 zł. a. w.	378	—	388	—
„ kred. gal. po 200 zł. a. w.	200	—	210	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. aw.	205	—	212	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	258	—	265	
Banku gal. dla handl. i przemysł po zł. 200	202	—	20[illegible]	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	20	110	90
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	96	50	97	20
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	101	—	101	70
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4%(pierwsza misya)	97	20	97	90
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los. w 41½ lat	97	20	97	90
4% los w 56 lat	96	—	96	70
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98	50	99	20
Bukow. funduszu propin. 4% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 4% (2em.)	102	30	—	—
„ „ 4½%(3em.)	100	50	101	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	50	98	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	104	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	50	98	20
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	94	30	95	—
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	26	50	28	—
„ Stanisławowa	53	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	62	5	72
Napoleondor	9	51	9	61
Pół Imperiał	9	48	9	58
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	25
„ „ papierowy	127	30	128	30
10 marek niemieckich	58	75	59	15

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 23 lutego 1899.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w bankot. maj-listopad	101.45	101.65
luty-sierpień	101.40	101.60
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.10	101.30
kwiecień-październik	101.10	101.30
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	172.50	174.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	140.60	141.60
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	158.—	159.—
„ „ 1864 po 100 zł.	194.50	195.50
„ „ 1864 po 50 zł.	195.—	196.—
Listy zast. domen. państ. po 120 zł. 5 prc.	152.50	153.25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.15	120.35
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	101.75	101.95
C. Obligacyi kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.25	100.25
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostempl. akcye)	119.50	120.50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	127.10	128.10
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.50	100.50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	210.75	211.75
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.20	114.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99.60	100.60
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	99.45	100.45
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr.	98.75	99.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.35	100.35
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	98.60	99.40
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.	119.—	119.80
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	119.95	120.15
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97.85	98.05
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.75	101.75
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	140.50	141.50
„ poż. premiowa za 100 zł.	162.—	163.60
„ „ „ za 50 zł.	161.25	162.25
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	96.60	97.60
Węgier za 100 zł. 4 pr.	96.75	97.75
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	130.50	131.50
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr.	108.—	109.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	98.—	99.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	102.75	103.65
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „200 kor. 4 pr.	97.30	98.30
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.25	99.25
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	94.45	94.70
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr	34.50	35.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	60.85	61.35
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	100.50	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	98.30	99.[illegible]0
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	120.50	121.10
„ „ „ „ 1889 3 pr.	117.50	118.25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	104.75	105.—
„ „ „ „ los 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.—	111.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.25	101.—
„ „ „ „ „ 60 lat. za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	95.75	—.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	97.50	98.50
„ „ „ „ 4 pr. pr. stare	97.75	98.10
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	95.90	96.20
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.80	101.40
Banku krajowego oblig. komun 2 Emisya 5 pr.	102.10	102.75
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.75	—.—
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kor 4 pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.10
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	115.50	116.10
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.20	102.20
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.45	102.45
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.—	101.80
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.—	101.80
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92.30	93.30
Kol. Lwów-Czer. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.—	99.80
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.20	109.20
„ „ „ „ 1888 za 200 zł. 5 pr.	108.20	109.20
„ „ „ „ 1888 za 200 zł. 4 pr.	99.—	99.80
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł	6.70	7.20
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	199.—	200.—
Clary 40 zł. mk.	63.50	64.25
Tow. żegl. na Dunuju 100 zł. mk. 4 pr	170.—	180.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	29.50	30.50
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.—	28.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	24.—	25.—
Palffy 40 zł. mk.	64.50	65.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.50	21.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	11.75	12.25
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	23.—	23.75
Salma 40 zł. mk.	85.75	86.75
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.75	29.75
St. Genois 40 zł. mk.	82.50	84.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	55.—	60.—
„ „ Tryestu 100 zł mk. 4½ pr.	165.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	70.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	64.—
K. Akcye banków (za sztukę.)		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	158.—	159.—
Peszt banku handl. 500 zł	1418.—	1420.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	370.—	370.50
Węg. banku kredyt. 200 zł.	398.50	399.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	744.—	745.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	382.—	384.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	203.—	205.—
Banku dla kraj koronnych 200 zł.	249.25	249.75
„ Austro-węg. 600 zł.	920.—	924.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	324.—	324.50
Czesk. banku związk. 100 zł	136.—	137.70
Zivnostenska banka 100 zł.	136.—	137.30
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	205.—	212.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	150.—	155.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3475.—	3485.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	293.50	294.50
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. 1 200 zł.	214.50	215.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	474.—	477.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	374.—	376.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	400.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	244.25	244.75
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1194.—	1198.—
Schodnicy 500 kor.	854.—	864.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	133.—	133.50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	185.—	187.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.95	59.07
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.40	120.70
Paryż za 100 fran.	47.77	47.82
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.27	44.37
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.47	47.55
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	5.70	5.72
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.55	9.56
20-markówka	11.78	11.82
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.95	59.—
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.30	44.40
Ruble	1.27	1.27

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1460/98 (3) (1293 3 –3)

Na żądanie Berla Gellera kupca w Dolinie. odbędzie się dnia 9 marca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacya posiadłości whl. 91 ks. gr. gm. kat. Dolina dz. II. objętej, dłużników Semena i Anieli Horbowych własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1029 zł.

Najniższa cena wynosi 686 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły oceniania itd.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dolina, dnia 4 lutego 1899.

L. Prez. 2156 15 L|99 (1304 3–3)

Podaje się do publicznej wiadomości, że Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie rozpisuje równocześnie rozprawę ofertową na oddanie w drodze przedsiębiorstwa budowy aresztów sądowych i dobudowy jakoteż robót adaptacyjnych w budynku sądowym w Niżankowicach.

Ogólna suma kosztorysowa wynosi okrągło 15250 zł. w. a.

Oferty wnosić należy, do c. k. Kierownictwa budowy gmachu sprawiedliwości we Lwowie przy ul. Batorego l. 1 najdalej do dnia 15 marca 1899 godz. 12 w południe.

Plany i kosztorysy zatwierdzone przez c. k. Ministerstwo sprawiedliwości tudzież ogólne i szczegółowe warunki budowy można przejrzeć w biurze podanego powyżej Kierownictwa budowy w zwykłych godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 15 lutego 1899.

L. cz. E. 360/98 (6) (1259 3–3)

Na żądanie Franciszka i Joanny Rajkowskich, odbędzie się dnia 17 marca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali rozpraw Nr. 1 w Padziechowie licytacya połowy ciała hipotecznego wykazem hip. l. 388 1/8 części ciała hipotecznego wykazem hip. l. 377 i 1/4 części ciała hipotecznego wykazem hip 389 gm. Niwice, Trochyma Mielnika własnych, wraz z przynależytościami składającemi się z domu mieszkalnego i zabudowań gospodarskich.

Części nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 485 złr., przynależności zaś 197 zł 85 ct.

Najniższa cena wynosi 454 zł. 82 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Radziechów, dnia 7 stycznia 1899.

L. cz. E. 129/98 (3) (859 2–3)

Na żądanie Michała Gniewka, odbędzie się dnia 24 marca 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 w Głogowie licytacya realności lwh. 154 Głogów objętej, a masy spadkowej Wincentego Gniewka własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 260 zł,

Najniższa cena wynosi 173 zł. 34 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Głogów, dnia 25 stycznia 1899.

L. cz. E. 345/98 (3) (1322 2–3)

Na żądanie Ignacego Wojciechowskiego w Humniskach, odbędzie się dnia 1 marca 1899 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II w Brzozowie licytacya połowy realności lwh. 561 ks. gr. gm. Przysietnica objętej, dłużniczki Anny Pytlak własnej.

Połowa nieruchomości powyższej wystawionej na licytacyę, jest oceniona na 347 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 231 zł. 32 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości, dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brzozów, dnia 31 grudnia 1898

L. 5243/99 Sprostowanie (1341 2–3)

Odnośnie do tutejszego obwieszczenia licytacyi z dnia 11 lutego 1899 L. 3822 celem obsadzenia składowni tytoniu w Dębicy podaje się do publicznej wiadomości, że składownia ta przydzieloną jest z poborem maryałów tytoniowych do c. k. Magazynu tytoniowego w Tarnowie, a nie w Rzeszowie.

C. k Dyrekcya okręgu skarbowego.
Rzeszów, dnia 21 lutego 1899.
Meidinger m. p.

L. cz. E. 1177/98 (4) (1335 1–3)

Na żądanie Franciszka Miszczyńskiego, odbędzie się dnia 23 marca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Wieliczce licytacya realności lwh. 2 i 53 ks. gr. Rybitwy.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione: lwh. 2 na 475 zł., zaś lwh. 53 na 915 zł.

Najniższa cena wynosi realności lwh. 2 kwotę 216 zł. 68 ct., zaś lwh. 53 kwotę 610 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 31 stycznia 1899.

L. cz. E. 232/98 (708 1–3)

Na żądanie Izaka Gertnera, odbędzie się dnia 4 kwietnia 1899 o godzinie 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Żabiu licytacya 1/6 części realności whl. 862 ks. grunt. gminy Żabie objętej, z p. b. 931 z grunt. 5996/5 5997/1 5999/1, 6001, 6002, 6003, 6004, 6005/1, 6005/2, 6006/1, 6006/3 6012/2, 6429, 6430, 6432, 6433, 6434, 6435, 6436, 6437, 6439, 6440 i z pb. 1020 się składającej.

Nieruchomości ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 737 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi jedna trzecią część ceny szacunkowej, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Żabie, dnia 13 stycznia 1899.

L. cz. E 631/98 (4) (1111)

Na żądanie Jana Mroczka, odbędzie się dnia 28 marca 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Pilźnie licytacya realności whl. 35 ks. gr. gm. kat. Strzegocice nieobjętej masy spadkowej Marcina Bocheńskiego własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 605 zł.

Najniższa cena wynosi 403 zł. 33 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych którymby ta lub późniejsza uchwała nie mogła być wcale lub na czasie doręczoną ustanawia się dr. Marcina Bujnowskiego w Pilźnie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Pilzno, dnia 1 lutego 1899.

L. cz E. 155/98 (6) (1171)

Na żądanie pot. firmy A. Schram w Pradze Heinrichgasse Nr. 27, zastąpionej przez p. dr. Hugona Koreff w Pradze Heinrichgasse 27, odbędzie się dnia 24 marca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya realności lwh 344 ks. gr. gm. Radomyśl objętej, Dawida Amsterdama własnej, składającej, się z parc. budowlanej 304/1 i z budynku mieszkalnego na niej stojącego.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2585 zł. w. a.

Najniższa cena wynosi 1292 zł. 50 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radomyśl, dnia 19 stycznia 1899.

L. cz. E. 662/98 (3) (1329)

Na żądanie c. k. u. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Wilhelma Dadiera w Krakowie. odbędzie się dnia 24 marca 1899 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Pilźnie licytacya realności wyk. hip. l. 216 ks. gr. gm. kat Dąbie spadkobierców śp. Wojciecha Świądza własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 550 zł.

Najniższa cena wynosi 366 złr. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Pilzno, dnia 31 stycznia 1899.

L. cz. E. 1767/98 (5) (1149)

Na żądanie Handzi, Kinach odbędzie się 27 marca 1899 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya realności lwh. 418 ks. gr. gm. kat. Dobraczyn objętej wraz z przynależnościami składającemi się z chaty, chlewa i krowy.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 603 zł., przynależności zaś na 35 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 625 zł. 32 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sokal, dnia 31 stycznia 1899.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cw. 345/99 (1) (1162)

Przeciw Alterowi Pasternakowi z Sędziszowa, którego miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Nuchema Löw pozew o 100 zł.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty kwoty 100 zł.

Celem strzeżenia praw Altera Pasternaka ustanawia się p. adw. dr. Stojałowskiego w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Altera Pasternaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 13 lutego 1899.

L. 7270. (1123)

Niniejszem ogłasza się spis ocenicieli bydła rogatego, przeznaczonego na zabicie w razie wybuchu zarazy płucnej, ustanowionych na lata kalendarzowe 1899, 1900 i 1901 w myśl §§. 6 i 7 ustawy o zarazie płucnej z 17. sierpnia 1892 (Dz. u. p. Nr. 142) i rozporządzenia wykonawczego z 22. września 1892 (Dz. u. p. Nr. 166) a zamianowanych na wniosek c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie i c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie.

WYKAZ

mężów zaufania wybranych na ocenicieli przy tłumieniu zarazy płucnej u bydła rogatego.

Liczba porządkowa	Nazwa politycznego powiatu	Liczba porządkowa	Nazwa okręgu sądowego	Imię i nazwisko oceniciela	Miejsce zamieszkania
1	Biała	1	Biała	Adolf Gasch	Kaniów stary
				Robert Jankowski	B elsko
				Jan Michnik	Małe Kozy
				jun. Aleks. Gieldanowski	Lipnik
		2	Kęty	Henryk Dołkowski	Nowa Wieś
				Oskar de Rudno Rudziński	Os ek
				Jerzy Krzemień	Pisarzowice
				Karol Haempel	Malec
		3	Oświęcim	Adam Stanawski	Grojec
				Gustaw Krzemień	Jawiszowice
				Alojzy Szwanda	Dwory
				Wincenty Zwilling	Harmęże
2	Bóbrka	4	Bóbrka	Stanisław Zwolski	Bryńce
				Ignacy Smalawski	Staresioło
				Franciszek Kamieński	Chlebowice wielkie
				Adam Ożarowski	Strzałki
		5	Chodorów	Tadeusz Link	Chodorów
				Wiktor Korzenny	Brzozdowce
				Feliks Rożański	Anielówka
				Czesław Trzecieski	Żyrawa
3	Bochnia	6	Bochnia	Konstanty Chrzanowski	Niedary
				Alfons Uleniecki	Dołuszyce
				Jan Stokłosa	Kolanów
				Michał hr. Roztworowski	Ostrów szlach.
		7	Niepołomice	Jan Wykowski	Łężkowice
				Jan Stamirowski	Dąbrowica
				Józef Rzepka	Targowisko
				Marcin Mleko	Niepołomice
		8	Wiśnicz	Zygmunt Rubenbauer	Kobylec
				dr. Klemens Rutowski	Łąkta
				Jakób Stalzawa	Olchawa
				Tytus Meysner	Wiernszyce
4	Bohorodczany	9	Bohorodczany	Józef Szeliński	Bohorodczany
				Tomasz Schweiner	Łysiec
				Aleksander Wessel	Żuraki
				Georg Bieber	Horocholina
		10	Sołotwina	Józef Szeliński	Bohorodczany
				Tomasz Schweiner	Łysiec
				Aleksander Wessel	Żuraki
				Georg Bieber	Horocholina
5	Borszczów	11	Borszczów	Antoni Józefowicz	Piłatkowce
				Edmund Dzierżek	Wierzchniakowce
				Stanisław Gromnicki	Oleksińce
				Józef Baszczak	Cygany
		12	Mielnica	Mieczysław hr. Borkowski	Mielnica
				Aleksander Moskwiński	Germakówka
				Antoni Schreiber	Filipkowce
				Gromczewski	Okopy
6	Brody	13	Brody	Jan Horodyński	Kossów
				Artur Schnell	Stare Brody
				Osuchowski	Kutyszcze
				Adam Krajewski	Czechy
		14	Łopatyn	Tadeusz Wysocki	Uwin
				Władysław hr. Olizar	Strzemilcze
				Tadeusz Karniewski	Zawidcze
				Stanisław hr. Sokolnicki	Opłucko
		15	Załoźce	Józef Miączyński	Jaśniszcze
				Machnowski	Pieniaki
				Mieczysław Osuchowski	Kutyszcze
				Antoni Garapich	Zagórze
7	Brzesko	16	Brzesko	Adolf Lgocki	Tymowa
				Adam Marassé	Jurków
				Kazimierz Baltaziński	Jasień
				Artur hr. Sumiński	Uszew
		17	Radłów	Ludwik Mięta	Wola przemykowska
				Władysław Elterlein	Górka
				Edward Maurizio	Strzelce Wielkie
				Stanisław Jakubowski	Zabawa
		18	Wojnicz	Stanisław Tłuchowski	Łętowice
				Roman Jordan	Roztoka
				Euzebiusz Głębocki	Filipowice
				Michał Barański	Lusławice
8	Brzeżany	19	Brzeżany	Józef Kopystyński	Potutory
				August Grodzicki	Raj
				Michał Krzyżanowski	Zamost
				Kazimierz Traczewski	Hinowice
		20	Kozowa	Józef Miliński	Helenów
				Tomasz Marmorosz	Olesin
				Ignacy Bajewski	Horodyszcze
				Józef Tyszkowski	Kozówka
9	Brzozów	21	Brzozów	Tadeusz Cybulski	Humniska
				Zdzisław Madejski	Jabłonica ruska
				Alfons Reizenstein	Końskie
				Władysław Osuchowski	Widacz
		22	Dynów	Ignacy hr. Krasicki	Bochórzec
				Zdzisław Skrzyński	Harta
				Stefan Trzecieski	Dynów
				Teodor Jüngst	Igioza
10	Buczacz	23	Buczacz	Ludwik Szawłowski	Przewłoka
				Aleksander hr. Potocki	Ossowce
				Wacław Osiadacz	Petlikowce stare
				Ignacy Wachowicz	Trybuchowce
		24	Monasterzyska	Kasper Cisakowski	Huta nowa
				Ludwik Abgarowicz	Weleśniów
				Karol Mencel	Niskołyzy
				Grzegorz Sowa	Barysz
		25	Potok złoty	dr Józef Bobek	Potok złoty
				Józef Abgarowicz	Łuka
				Leon Kobylański	Snowidów
				Seweryn Potworowski	Koropiec
11	Chrzanów	26	Chrzanów	dr. Stefan Surzycki	Grojec
				Józef Baranowski	Trzebinia
				Ludwik Nowakowski	Kościelec
				Michał Bóbr	Poręba Żegocie
		27	Krzeszowice	Stanisław Reichard	Krzeszowice
				Stefan Watorski	Rudawa
				N. Fuchs	Pisary
				Franciszek Krzyszkowski	Krzeszowice
12	Cieszanów	28	Cieszanów	Ignacy Zboržil	Łukawica
				Leon Moszyński	Lubaczów
				Władysław br. Brunicki	Okopy (Krowica hołodowska
				Władysław Rivoli	Zapałów
		29	Lubaczów	Ignacy Zbaržil	Łukawica
				Leon Moszyński	Lubaczów
				Władysław br. Brunicki	Okopy (Krowica hołodowska)
				Władysław Rivoli	Zapałów
13	Czortków	30	Czortków	Władysław Rudrof	Szwajkowce
				Adam Noël	Sosolówka
				Alfred Doschot	Czortków
				Tadeusz Potocki	Uhryń
14	Dąbrowa	31	Dąbrowa	Piotr Treter	Niwki
				Włodzimierz Sroczyński	Bolesław
				Józef Maziarski	Mędrzechów
				Józef Rozner	Grądy
		32	Żabno	N. Kisilewski	Dyament
				Zygmunt br. Gostkowski	Szpazowa
				Ludwik Strzelecki	Nieciecz
				Wacław Sauer	Kowarz
15	Dobromil	33	Bircza	Władysław Nowacki	Krecow
				Władysław Morelowski	Leszczawka
				Władysław Kowalski	Bircza
				Bronisław Nowosielecki	Grąziowa
		34	Dobromil	Władysław Młodkowski	Truszowice
				Mieczysław Korwin	Jureczkowa
				Aleksander Pragłowski	Komarowice
				Piotr Geisler	Dobromil
16	Dolina	35	Dolina	Okórnicki	Bolechów
				Hipolit Węgrzynowski	Polanica
				Karpiński	Bolechów
				Jan Reif	Witwica
		36	Dolina	Józef Krumholz	Dolina
				Włodzimierz Fedorowicz	„
				Michał Witwicki	„
				Langner (c. i k. major w pensyi i poczmistrz)	„
		37	Rożniatów	Adolf Waligórski	Swaryczów
				Franciszek Janowski	Rożniatów
				Sylwester Hołubowski	Perechińsko
				Romuald Baumann	Rożniatów
17	Drohobycz	38	Drohobycz	Stanisław hr. Tarnowski	Sniatynka
				Ksenofon Ochrymowicz	Drohobycz
				Mikołaj Kryśko	Popiele
				Teodor Kocko	Modrycz
		39	Medenice	Julian Frey	Opary
				Jan Krawców	Wróblowice
				Filip Reichert	Königsau
				Ks. Gawroński	Medenice
		40	Podbuż	Józef Przybylski	Winniki
				Anderka (zarządca lasów)	Podbuż
				Ks. Szycha	Dołhe ad Rybnik
				Ks. Jan Ilnicki	Załokieć
18	Gorlice	41	Biecz	Jan Furmanek	Klęczany
				Jan Czeliśniak	Wojtowa
				Jan Wittig	Harklowa
				Ks. Szczurek	Biecz
		42	Gorlice	Schwarz	Staszkówka
				Groblewski	Szymbark
				Bejsa Dańko	Czarne
				Olszewski	Gorlice
19	Gródek	43	Gródek	Karol Wiśniewski	Dobrzany
				Grzegorz Ziembicki	Malczyce
				Henryk Mroczkowski	Dobrostany
				Milleret Weigel Józef	Żorniska
		44	Janów	Franciszek Stanek	Wiszenka
				Franciszek Łoziński	Janów
				Fasan	Lelechówka
				Weissman Zawidowski	Starzyska
20	Grybów	45	Ciężkowice	Maciej Miączyński	Siedliska
				Ignacy hr. Bobrowski	Bogoniowice
				Konstanty Dunikowski	Brzana Górna
				Szczepkowski	Kąśna dolna
		46	Grybów	Karol br. Brunicki	Cieniawa
				Aleksander Kaczanowicz	Swiegocina
				dr. Tadeusz Piękas	Stróże Wyżne
				Maryan Richter	Falkowa
	Horodenka	47	Horodenka	Kajetan Passakas	Kolanki
				Jan Wielowiejski	Olejowa
				Leszek Cieński	Okno
				Ignacy Teodorowicz	Tyszkowce

Liczba porządkowa	Nazwa politycznego powiatu	Liczba porządkowa	Nazwa okręgu sądowego	Imię i nazwisko oceniciela	Miejsce zamieszkania
21	Horodenka	48	Obertyn	Antoni Teodorowicz Albin K[illegible]z Grzegorz Zerygiewicz Jerzy Kieszkowski	Zuków Hawrylak Żywaczów Obertyn
22	Husiatyn	49	Husiatyn	Bronisław Horodyski Jerzy Horodyski dr. Kornel Paygert Adam hr. Gołuchowski	Krogulec Horodnica Sidorów Husiatyn
		50	Kopeczyńce	Zdzisław Smalawski Kazimierz Horodyski Kazimierz Cieński J. Wojnarowski	Kopeczyńce Żabińce Uwisła Hadynkowce
23	Jarosław	51	Jarosław	Władysław Słoniewski Władysław Gorski Jan Wilhelm Weiss Ignacy Jakubik	Pawłosiów Rozwienica Jarosław Pawłosiów
		52	Radymno	Edward Micewski Borowski Jędrzej Duda Marcin Popkiewicz	Tuczempy Laszki Tuczempy Radymno
		53	Sieniawa	Witold ks. Czartoryski Jan Ligmann Józef Łysakowski Kasper Sindal	Pełkinie Czerce Sieniawa Nielipkowice
		54	Pruchnik	Eustachy Wolski Teofil Żurowski Bolesław Jasieński Jan Malec	Hawłowice górne Hawłowice dolne Tyniowice Wegierka
24	Jasło	55	Jasło	Kłosiński Piliński Adam Krzyształowicz Piotr Betłej	Bączal górny Tarnowiec Jasło Niepla
		56	Żmigród	Ks. Dzierzyński Puza Jakób Ball Horbalewicz	Cieklin Żmigród " "
25	Jaworów	57	Jaworów	Jan Konopka Ferdynand Smólski br. Wasilko Bobrownicki	Szkło Jaworów Trościaniec Drohomyśl
		58	Krakowiec	Bolesław Orzechowicz Henryk Karczewski Józef Łucki Stanisław br. Hagen	Kalników Marańce Sarny Wiekie Oczy
26	Kałusz	59	Kałusz	Kazimierz Rojowski Stanisław Komornicki Jan Niebyłowicz Jan Pojlański	Humenów Zawadka Nowica Kopanki
		60	Wojniłów	Henryk Mierzeński Jan Kunaszowski Bronisław Bażykowski Konstanty Czarkowski	Dubowica Perekosy Siołko Niegowce
27	Kamionka strumiłowa	61	Busk	Klemens Torosiewicz Maryan Bogdanowicz Bazyli Wanio Adam Thulié	Rusiłów Busk " Rzepniów
		62	Kamionka strumiłowa	Jan Paygert Stanisław Łodyński Tytus Korytyński Tadeusz Bohdan	Streptów Nakorce Niestanice Milatyn nowy
		63	Radziechów	Roman Ujejski Bronisław Rozwadowski Alfred Stecki Tytus Korytyński	Pawłów Majdan Środopolce Niestanice
28	Kolbuszowa	64	Kolbuszowa	Jan Błotnicki dr. Jan Hupka Wojciech Bobek Józef Tuburczy	Dzikowiec Niwiska Majdan Lipnica
		65	Sokołów	Stanisław Jędrzejowicz Michał Wadowski Mateusz Terenczak Jakób Stąpor	Jasionka Trzebuska Ranizów Sokołów
29	Kołomyja	66	Gwoździec	Roman kniaź Puzyna Kazimierz Kobylański Jakób Agopsowicz Mikołaj Asłan	Gwoździec Winograd Kobylec Matyjowce
		67	Kołomyja	Konstanty Siwicki Stanisław Łążyński Antoni Kunz Stanisław Jasiński	Cieniawa Załucze nad Prutem Sopów Pszerów
30	Kosów	68	Kosów	Stanisław Przybyłowski Stanisław Bursa Jasieniecki Zygmunt Gawłowski	Krzyworównia Kosów Hryniawa Kosów
		69	Kuty	Jan Janowicz Puncar Herman Jekiel Simche Landwehr Antoni Józefowicz	Kuty " " "
31	Kraków	70	Kraków	Adolf Grzimek Alojzy Chilewski Józef Cieślewicz Zygmunt Jabłczykowski	Lubocza Bieńczyce Luczanowice Ujazd
		71	Liszki	Karol Malsburg Edward Wodziczko dr. Witold Milewski Mikołaj Wojciechowski	Czernichów Balice Piekary Czernichów
32	Krosno	72	Dukla	Weyda Karczmarski Schulz Haładyj	Cergowa Teodorówka Dukla Mszana
		73	Krosno	Skwara Dydyński Góral Porawski	Targowiska Jedlicze Moderówka Targowiska

Licaba porządkowa	Nazwa politycznego powiatu	Liczba porządkowa	Nazwa okręgu sądowego	Imię i nazwisko oceniciela	Miejsce zamieszkania
33	Łańcut	74	Łańcut	Zygmunt Łastowiecki Leonard Dąbrowski Karol Madeyski Jakób Kiwała	Lipnik Nowosielce Łańcut Czarna
		75	Leżajsk	Henryk Sawicki Leopold Jabłoński Jan Zawilski Tomasz Szpila	Zmysłówka Leżajsk Leżajsk Grodzisko
		76	Przeworsk	Władysław Bzowski Stefan Prek Herman Turnau Wojciech Brożbar	Pantalowice " Urzejowice Gać
34	Limanowa	77	Limanowa	Kazimierz Rudnicki Adam Żuk Skarszewski Stefan Romer Aleksander Dydyński	Łukowica Przyszowa Jadłownik Słupia
		78	Mszana dolna	Andrzej Chwalibóg Stanisław Moraczewski Jan Chomentowski Jerzy Kopeczny	Kasina Struża Raba Wyżna Dobra
35	Lisko	79	Baligród	Zygmunt Madeyski Jan Zatorski hr. Starzeński Dyonizy Michnowicz	Nowosiółki Myczków Bereska Hoczew
		80	Lisko	Wiktor Zurowski Robert Pragłowski Bolesław Zatorski Stanisław Zarewicz	Myczkowce Paszowa Wańkowa Rudenka
		81	Lutowiska	Adam Ziętarski dr. Józef Zdun Karol Newelski Ludwik Krajewski	Rabe Procisna Panszczów Dwernik
		82	Ustrzyki dolne	Adam Ziętarski Marceli Nadziak Floryan Michalski Edmund Podwin	Rabe Seredna Jałowe Leszczowate
36	Lwów	83	Szczerzec	J. E. Dawid Abrahamowicz Leopold Kühner Franciszek Knauer Józef Śniadecki	Siemianówka Chrusno Glinna Borki
		84	Lwów	Witold Traczewski Kazimierz Pańkowski Walery Waygart Junior Schoffer	Czarnuszowice Dublany Podliski Zaszków
		85	Winniki	Aleksander Strzelecki Antoni Romański Zygmunt Gawarcki Paweł Kretowicz prof. weteryn	Kukizów Winniki " Lwów
37	Mielec	86	Mielec	Mieczysław Artwinski Feliks Kwiatkowski Wacław Oborski Ludwik Ulrych	Kliszów Lisówek Mielec Malinie
		87	Radomyśl	Henryk hr. Breza Maurycy Budzyński Piotr Budzyński Ks. Jakób Krogulski	Podleszany Giełda Partyń Zdziarzec
38	Mościska	88	Mościska	Michał Szczepański Stefan Nanowski Karol hr. Drohojowski Stefan Irsay	Bolonowice Koniuszki nanowskie Tułkowice Lipniki
		89	Sądowa Wisznia	Bolesław Gurski Bolesław Śmiałowski Kazimierz Kędzierski Zdzisław Gottleb	Dąbrowa Stojańce Sanniki Dołhomościska
39	Myślenice	90	Jordanów	Józef Górkiewicz Bolesław Targowski Józef Kaden dr. Jan Zdoń	Toporzyska Tokarnia Rabka Rabka Wyżna
		91	Maków	Maksymilian Brier Ks. Karol Harszy dr. Jan Sulerzycki Kotik	Maków " " "
		92	Myślenice	Kazimierz Bzowski Stefan Konopka Kozik Floryan Kleiber	Droginia Głogoczów Struża Rudnik
40	Nadwórna	93	Delatyn	Edmund Wittenberski Kazimierz Kluczyński Grzegorz Głuchowski Jakób Kuziów	Delatyn Kluczyn Kamienna "
		94	Nadwórna	Grzegorz Głuchowski Adolf Stauffer Iwan Andryjewicz Michał Tymczak	Kamienna Wołosów Nadwórna Kamienna
41	Nowy Sącz	95	Muszyna	Teodor Mochnacki Józef Znamirowski Mikołaj Gromasiak Jan Pirog	Mochnaczka Krynica " Muszyna
		96	Nowy Sącz	Władysław Kłobukowki Władysław Głębocki Władysław Żuk Skarszewski Chrystyan Stuber	Gródek Zbyszyce Łyczana Nowy Sącz
		97	Stary Sącz	Roman Ryklewski Tomasz Ciągło Jan Wadowski Franciszek Kopaczyński	Rogi Podegrodzie Łącko Olszana
	Nowy Targ	98	Czarny Dunajec	Jędrzej Glosser Kałuski Wojciech Kamiński Józef Wieczorek Józef Pęksa	Rokisiny Szaflary Chochołów Czarny Dunajec
		99	Krościenko	Stanisław Drohojowski Leon Berski Konstanty Dziewolski Wincenty Ćwiertniewicz	Czorsztyn Tylmanowa Krościenko "

Liczba porządkowa	Nazwa politycznego powiatu	Liczba porządkowa	Nazwa okręgu sądowego	Imię i nazwisko oceniciela	Miejsce zamieszkania
42	Nowy Targ	100	Nowy Targ	Jan Pietraszewicz dr. Jan Zduń Aleksander Lgocki Józef Grabowski	Nowy Targ Raba wyżna Łopuszna Nowy Targ
43	Nisko	101	Nisko	Ressegneur Władysław Komorowski Pawlik Wyżyk	Nisko Bojanów Kamień Rudnik
		102	Ulanów	dr. Klemens Kostheim Jan Bąk Józef Hakaja Dąbrowski	Zarzecze Huta Dyrongowska Szyperki Ulanów
44	Peczeniżyn	103	Peczeniżyn	Sokól Jan Kleski Kosiba Georg Hack	Peczeniżyn Werbiąż Jabłonów Rudolfsdorf
45	Pilzno	104	Brzostek	Antoni Zapalski Maciej Warzecha Andrzej Tułecki Józef Weiss	Januszkowice Jodłowa Brzostek Grudna
		105	Pilzno	Kopec Jakób Tabor Piotr Kleszcz Tułecki	Strzegocice Róża Wiewiórka Zasów
46	Podgórze	106	Podgórze	Feliks Sandoz Józef Śliwiński Teodor Leśniak Witold Szenica	Soboniowice Kosocice Wróblowice Płaszów
		107	Skawina	Stanisław Konopka Władysław Stapa Stanisław Podlewski Józef Zaremba	Mogilany Lusina Libertów Rzozów
47	Podhajce	108	Podhajce	Józef Krzysztofowicz Edwin Hohendorf Napoleon Golaszewski Władysław Gołębski	Mondzelówka Horożanka Toustobaby Krasnolesie
		109	Wiśniowczyk	Władysław Wołodkowicz Julian br. Błażowski Edmund Lityński Fortunat Skarzyński	Wiśniowczyk Czeremchów Litwinów Szwejków
48	Przemyśl	110	Dubiecko	Ignacy hr. Krasicki Józef Jaruzelski Bolesław Jocz Kapiszewski	Bachórzec Babice Krzywcza Reczpol
		111	Niżankowice	Stanisław Skalski Włodzimierz Younga Alojzy Kostheim Tadeusz Studnicki	Podmojsce Hruszatyce Zabłotce Kormanice
		112	Przemyśl	Mikołaj Drużbacki Adolf Ebenberger Feliks Drużbacki Feliks Rożen	Przemyśl Żurawica Prałkowce Buszkowiczki
49	Przemyślany	113	Gliniany	Adam Treter Zdzisław Younga Stanisław Burliga August Goławski	Laszki królewskie Lipowiec Gliniany Kurowice
		114	Przemyślany	Władysław Czerkawski Bolesław Stanko Zygmunt Wiśniewski Włodzimierz Padlewski	Meryszczów Rzędowice Ciemirzyńce Ostałowice
50	Rawa ruska	115	Niemirów	Mieczysław Świątkiewicz Skalak Wiktor Jordan hr. Krusenstern	Potylicz Ulicko Seredkiewicz Dziewięcierz Niemirów
		116	Rawa ruska	Zdzisław Obertyński Kazimierz Remiszewski Jan Sołowij Adolf Broeder	Hujcze Siedliska Kamionka wołoska Potok
		117	Uhnów	Franciszek Jędrzejowicz Zygmunt Stasiniewicz Bolesław Czerwiński Józef Skulimowski	Żurowce Zielona Dyniska "
51	Rohatyn	118	Bursztyn	Izydor Koralewski Aleksander Krzeczunowicz Michał Tustanowski Franciszek Malinowski	Wiśniów Bołszowce Podmichałowce Bursztyn
		119	Rohatyn	Jakób Bittner Mikołaj Torosiewicz Tomasz Ujejski Leszczyński	Sarnki górne Putiatyńce Lubsza Rohatyn
52	Ropczyce	120	Dębica	Adam Kloc Hruby Lipa Zabierzowski	Gawrzyłowa Pustynia Poddęby Strzegocice
		121	Ropczyce	Skołuba Józef Gąsior Wiśniewski Szczepanik	Lubzin Brzeziny Ostrów Sędziszów
53	Rudki	122	Komarno	Józef Trojan Leszek Zajączkowski Feliks Barański Michał Kos	Chłopy " Koszarki Komarno
		123	Rudki	Władysław Olszański Stanisław Żurowski Józef Angielski Józef Stubiński	Nowosiółki gościnne Podhajczyki Rudki Ostrów
	Rzeszów	124	Głogów	dr. Stanisław Dąmbski Żeleński Franciszek Malec Wojciech Ładoś	Rudna wielka Zaczernie Wysoka Głogów
		125	Rzeszów	Aleksander Dąmbski Teofil Wdówka Antoni Smagała Wojciech Wiśniewski	Nosówka Zgłobień Trzciana Staromieście
54	Rzeszów	126	Tyczyn	Piotr Łastowiecki Kazimierz Jędrzejowicz Tomasz Szura Jan Spławiński	Hadle Hyżne Kielmarowa Jawornik
55	Sambor	127	Łąka	Feliks Sozański Feliks Passakas Ludwik Balicki Wiktor Poten	Hordynia Brześciany Wykoty Błażów
		128	Sambor	Feliks Passakas Karol Barański Wiktor Poten Ludwik Balicki	Brześciany Radłowice Błażów Wykoty
56	Sanok	129	Bukowsko	Włodzimierz Truskolaski Adolf Poźniak Władysław Wiktor Kazimierz Rodkiewicz	Płonna Nadolany Wola sękowa Bukowsko
		130	Rymanów	Józef hr. Potocki Stanisław Ostaszewski Kazimierz Jadowski Jan Nowakowski	Rymanów Klimkówka Trześniów Besko
		131	Sanok	Kazimierz Wiktor Władysław Morawski Kazimierz Jachimowski Stanisław Fihauser	Zarszyn Odrzechowa Markowce Niebieszczany
57	Skałat	132	Grzymałów	Mieczysław Janicki Roman Grocholski Ćwierzewicz Władysław Bieniecki	Ścianka Rożyska Grzymałów Kozina
		133	Skałat	Eustaaby Zagórski Leopold Drozdowski Bronisław Rozwadowski Zawistowski	Kołodziejówka Hałuszczyńce Turówka Sopranówka
		134	Podwołoczyska	Eustachy Zagórski Leopold Drozdowski Bronisław Rozwadowski Zawistowski	Kołodziejówka Hałuszczyńce Turówka Sopranówka
58	Śniatyn	135	Śniatyn	Stefan Moysa Edmund Komar Józef Chicut Eugeniusz Krzysztofowicz	Rudniki Uście Podwysoka Załucze
		136	Zabłotów	Włodzimierz Zagórski Józef Dobek Bohdan Zadurowicz Aleksander Zadurowicz	Dżurów Borszczów Wołczkowce Chlebiczyn
59	Sokal	137	Belz	Bolesław Kapliński Alfred Münter Inocenty Białobrzeski Władysław Krzyżanowski	Machnówek Waniów Głuchów Liski
		138	Sokal	Juliusz hr Tarnowski Wincenty Kruszewski Władysław Rojecki Bronisław Żukiewicz	Byszów Chorobrów Liwcze Rozalówka
60	Stanisławów	139	Stanisławów	Józef Budziński Jan Burzyński Zygmunt Regenstreif Zdzisław Stojowski	Ciężów Uhrynów górny Tyśmienica Stanisławów
		140	Halicz	Jan Janko Edward Kozicki Tomasz Horodyski Alfred Bajewski	Załukiew Dorohów Komarów Międzyhorce
61	Staremiasto	141	Staremiasto	Karol Bielanski Marceli Rudnicki Stanisław Agopsowicz Marceli Zieliński	Turze Staremiasto Błożew górna Sozań
		142	Starasól	Książe Sułkowski Marceli Rudnicki Stanisław Agopsowicz Stefan Sozański	Grodowice Staremiasto Błożew górna Laszki murowane
62	Stryj	143	Skole	Jan Harasimowicz Józef Goliński Stefan Kurcela Adolf Weissbach	Kruszelnica Smorze Kalne Demnia wyżna
		144	Stryj	Adam Onyszkiewicz Julian Czajkowski Karol hr. Dzieduszycki Adam Hoenig	Lisiatycze Wola dołhołucka Siechów Brigidau
63	Strzyżów	145	Frysztak	Franciszek Dubiel dr. Jan Kanty Dzianott Ks. Wnęk Piotr Cyra	Twierdza Lubla " Twierdza
		146	Strzyżów	Stanisław Dydyński Władysław Wojnarowski Jonasz Bettlej Józef Szela	Strzyżów Żarnowa Baryczka Przedmieście czudeckie
64	Tarnobrzeg	147	Rozwadów	Zbigniew Horodyński Antoni Sokołowski Ks. Jan Jakiel Władysław Nowakowski	Zbydniów Zaleszany Rozwadów Grębów
		148	Tarnobrzeg	Stanisław Bielecki Stanisław Dolański Gustaw Gawecki Michał Kaliczyński	Baranów " Dzików Wymysłów
65	Tarnopol	149	Mikulińce	Konrad Klogier Aleksander hr. Piniński Dr. Brudziński Bogusław Cieński	Nastasów Suszczyn Wola mazowiecka Łoszniów
		150	Tarnopol	Maryan Maniewski Michał Garapich Ludwik Püntschert Zygmunt Mochnacki	Bajkowce Cebrów Tarnopol Toustoług
	Tarnów	151	Tarnów	Władysław Wódczyński Józef Midowicz Adam Tabaczyński Stanisław Straszewski	Skrzyszów Świebodzin Wróblewice Mikołajowice

Liczba porządkowa	Nazwa politycznego powiatu	Liczba porządkowa	Nazwa okręgu sądowego	Imię i nazwisko oceniciela	Miejsce zamieszkania
66	Tarnów	152	**Tuchów**	Karol Berke Bolesław Bossowski Zygmunt Zawadzki Bolesław Niedzielski	Karwodrza Birtuszowa Szydłowa Kowalowy
	Tłumacz	153	**Tłumacz**	Antoni Szadbey Antoni Abgarowicz Jan Jakubowicz Doschot	Bohorodyczyn Bratyszów Puźniki Pałahicze
		154	**Tyśmienica**	Maurycy Doschot Sigmund Regenstreif Zdzisław Ładomirski Jakób Głuchowski	Bortniki Tyśmienica Markowce Tłumacz
67		155	**Ottynia**	Antoni Szadbey Maurycy Doschot Jan Jakubowicz Zdzisław Ładomirski	Bohorodyczyn Bortniki Tuźniki Markowce
	Trembowla	156	**Trembowla**	Franciszek Pawłowicz Józef hr. Koziebrodzki Mysłakowski Fr. Woinarowski	Podhajczyki Podhajczyki Mogielnica Sozanówka
68		157	**Budzanów**	Jan Gromnicki Wincenty Snowicki Rachmiel Schntzmann Ludwik Szosda	Laskowce Mogielnica Budzanów „
	Turka	158	**Borynia**	Bronisław Osuchowski Stanisław Stroiński Bolesław Kuszniewicz Ks. Szczęsny Salamon	Beniów Sianki Matków Komarniki
69		159	**Turka**	Franciszek Turowski Franciszek Ławrowski Iwan Pawluch Kazimierz Granatowski	Szandrowiec Tarnawa niżna Chaszczów Turka
	Wadowice	160	**Andrychów**	Teodor Drapella Antoni Heradni Wilhelm Schädel Józef Migdałek	Rzyska Andrychów „ Wieprz
		161	**Kalwarya**	Franciszek Drozdowski Rudolf Fuchs Józef Kossowski Jan Lubojewski	Zebrzydowice Jastrzębia Kalwarya Zakrzów
		162	**Wadowice**	Franciszek Dziobek Karol Hosch Stanisław Kunachowicz Tomasz Wądolny	Zygodowice Wadowice Radocza Wadowice
70		163	**Zator**	Michał Naimski Ludwik Chrząszcz Jerzy Gauscher Artur Hoenel	Zator Graboszyce Rudze Gierałtowice
	Wieliczka	164	**Dobczyce**	Adam Fiuk Aleksander Skrzyński Stefan Kałuski Kazimierz Bzowski	Komorniki Wolica Zegartowice Zarosławice
71		165	**Wieliczka**	Włodzimierz Sulczewski Zdzisław Brzeziński Jan Bakałowicz dr. Paweł Stonawski	Sledziejowice Łazany Sułów Tomaszkowice
	Zaleszczyki	166	**Tłuste**	Maryan Kęplicz Octaw br. Heydel Władysław Krasnopolski Syklucki	Myszkow Capowce Latacz Koszyłowce
72		167	**Zaleszczyki**	Tadeusz Rosinkiewicz Tomasz Wartanowicz Władysław Wartanowicz Jakób Siemiginowski	Szczyłowce Dzwiniacz Zazulińce Rudki
	Zbaraż	168	**Nowe Sioło**	Niementowski Stanisław Zieliński E. Woźniakowski Stanisław Kierski	Skoryki Szelpaki Koszlaki Dobromirka
73		169	**Zbaraż**	Bronisław Kopczyński Mieczysław Konopacki Adolf Fedorowicz Kazimierz Borkowski	Zbaraż Kobyla Czernichowce Iwaszkowce
	Złoczów	170	**Olesko**	Bronisław Ujejski Antoni hr. Tyszkiewicz Feliks Gniewosz Ernest Pausza	Sewerynka Olesko Jasionów Rozważ
		171	**Zborów**	Bolesław Wierzchleyski Mieczysław Komarnicki Jan Mosiewicz Adam Treter	Kabarowce Jarosławiec H[illegible]dów Podlipce
74		172	**Złoczów**	Oskar Schnell Kazimierz Obertyński Kazimierz Jaworski Leon Wikarski	Firlejowka Stronibaby Ostrowczyk Bieniow
	Żółkiew	173	**Kulików**	Emil Obertyński junior Schoffer Ignacy Papara Ks. Włodzimierz Byliński	Odnów Zaszków Stroniatyn Grzęda
		174	**Mosty wielkie**	Bronisław Lang Stanisław Łączyński Edmund Puchalski Udrycki	Wieczorki Batiatycze Dworce Mosty wielkie
75		175	**Żółkiew**	Jan Laise Stanisław Snieszko Mieczysław Mniszek Jan Müller	Zameczek Lubella Skwarzawa nowa Błyszczewody
	Żydaczów	176	**Mikołajów**	Mikołaj Podlewski Jan Michniewicz Teodozy Polański Bolesław Pilz	Czernica Mikołajów Rudniki Rozdół
		177	**Żurawno**	Edmund hr. Dzieduszycki Stefan Myszkowski Witold Czaykowski Antoni Skrzyński	Izydorówka Jajkowce Żyrawa Żurawno
76		178	**Żydaczów**	Józef Jarzymowski Kazimierz Winnicki Stanisław Pawlikowski Wincenty Berezowski	Tejsarów Turady Bereżnica Żydaczów
	Żywiec	179	**Milówka**	Adolf Scholz Adolf Keler Wojciech Szwed Roman Foltański	Wieprz Kamesznica Pewla Żywiec
		180	**Ślemień**	Edward Drapella Adam Męciszewski Jakób Gąsiorek Roman Foltański	Sucha Rychwald Gilowice Żywiec
77		181	**Żywiec**	Alfons Klapsia Maksymilian Budiner Jan Studencki Ludwik Stanowski	(Obszar) Sporysz Lipowa Żywiec Łodygowice

Lwów, dnia 26 stycznia 1899.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. cz. Cb. II 7/99 1 (1297)

Przeciw Jerzemu Siemiginowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Dubiecku przez Kółko rolnicze w Drohobyczce pozew o zapłacenie kwoty 98 zł. 51 ct. w. a.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 10 marca 1899 godz. 11 rano.

Celem strzeżenia praw Jerzego Siemiginowskiego, ustanawia się pana Adama Broscha nauczyciela w Sliwnicy kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dubiecko, dnia 1 lutego 1899.

L. cz. firm. 724 (1129)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „S. Armółowicz“, którą używać będzie Stanisław Armółowicz, jako właściciel handlu masarskiego w Krakowie, podpisując takową „S. Armółowicz“.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział III.

Kraków, d. 17 grudnia 1898.

L. cz. firm. 175|98 (1133)

Sanocki c. k. Sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że w rejestrze firm stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisał firmę „Towarzystwo kredytowe i oszczędności w Bukowsku, stowarzyszenie zarejestrowane z potrójną odpowiedzialnością ograniczoną“, a w niemieckim języku „Credit- und Spar-Verein in Bukowsko registrirte Genossenschaft mit dreifacher beschränkter Haftung“. Na zgromadzeniu założycieli firmy tej dnia 1 grudnia 1898 odbytem uchwalono statuta stowarzyszenia którego czas trwania jest nieograniczony a w którego zakres działania wchodzi: 1. eskontowanie weksli; 2. udzielenie pożyczek do obrotu w handlu i przemyśle na raty, 3. udzielanie pożyczek za rękojmią na weksle, 4. rachunek bieżący, 5. przyjmowanie depozytów i 6. przyjmowanie wkładek na oprocentowanie i wybrano jako pierwszych członków zarządu Berla Kornreicha właściciela dóbr w Wolicy, Chaima Ehrlicha właściciela realności i kupca w Komańczy i Szymona Kubasiewicza właściciela realności w Bukowsku.

Sanok, dnia 10 stycznia 1899.

L. cz. firm. 163/98 (1132)

C. k. Sąd obwydowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, że wpisał w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmę „Boruch Wasserman, dzierżawca propinacyi w Uluczu“.

Sanok, dnia 10 stycznia 1899.

L. cz. IV. 79/93 (3) (1142 1—3)

Zawiadamia się nieznajomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Owadiego Altkorn a to Herscha Licht i Izraela Licht: synów siostry spadkodawcy Fradli Blimy 2 im. Altkorn zam. Licht, tudzież Herscha Licht, Fradlę Licht, Wolfa Licht, Samuela Licht, dzieci Berla Licht a wreszcie Surę Fenig, córkę Etli Licht zam. Fenig, że z ustawy powołani są do spadku po zmarłym w Gródku dnia 15 marca 1892 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli Owadie Altkorn i wzywa się ich by najdalej do roku swe oświadczenie do spadku tego wnieśli gdyż w razie przeciwnym rozprawa spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla nich kuratorem dr. Longinem Ozarkiewiczem przeprowadzoną będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gródek, dnia 30 kwietnia 1898.

L cz. Cw. 307/99 (6) (1131)

Ignacemu Türkowi, dzierżawcy dóbr w Lackiej woli w sprawie toczącej się przed c. k. sądem obwodowym jako handlowym w Przemyslu Blimy Silbermann w Przemyślu przeciw Ignacemu Türkowi o 1000 zł. a. w. z pn. ma być doręczony wekslowy nakaz zapłaty z dnia 25 stycznia 1899 l. cz. Cw. 307|99 (1) którym to nakazem polecono mu zapłacić powódce dłużną kwotę 1000 zł. do dni trzech.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Ignacy Türk przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie Pana dr. Glanza adw. w Przemyślu.

Tenże kurator zastępywać będzie Ignacego Türka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział II

Przemyśl, dnia 3 lutego 1899.

G. Zl. Cg. I. 12/99 2 (270)

Wider Dr. Miecislaus Brzeski, Advokaten in Mielec, dessen Aufenthalt unbekannt ist, wurde bei dem k. k. Kreis-Gerichte in Tarnów von Joh. Heilinger & C. prot. Firma in Wien durch Dr. Adolf Ringelheim Advokaten in Tarnów, wegen 519 fl 91 kr. eine Klage angebracht. Auf Grund der Klage wurde die erste Tagsatzung für 15 März 1899 vormittags 9 Uhr bei diesem Gerichte Zimmer Nr. 14 angeordnet.

Zur Wahrung der Rechte des Herrn Dr. Miecislaus Brzeski wird Herr Dr. Alois Malawski, Advokat in Tarnów zum Curator bestellt.

Dieser Curator wird den Belangten in der bezeichneten Rechtssache auf dessen Gefahr und Kosten so lange vertreten, bis dieser entweder sich bei Gericht meldet, oder einen Bevollmächtigten nahmhaft macht.

K. k. Kreis- Gericht Abtheilung I.

Tarnów, am 9 Februar 1899.

L. cz. IV. 268/93 (11) (1167)

W sprawie spadkowej po Katarzynie Czyżewskiej z Dębicy c. k. sąd powiatowy w Dębicy ustanawia kuratorem dla spadkobierczyni Anieli Lipińskiej, której miejsce pobytu jest niewiadomem, adw. dr. Zygmunta Fischlera w Dębicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dębica, dnia 20 grudnia 1898.

L. cz. VI. 488/92 4½ (1082)

Der den Wohnorte nach unbekannte Jan Hreborczuk Iwija aus Budyłów wird verständigt das in der Exekutionssache der Bukowinaer-Boden Credit Anstalt in Czernowit gegen ihn pto 800 fl. c. sc. für ihn Adw Dr. Ziemba in Sniatyn zum Curator bestellt wurde welcher ihn bis zu seinem eigenen Austreten oder Namhaftmachung eines Bewollmächtigten auf seine Gefahr und Kosten vertreten werde.

K. k. Bezirksgericht Sniatyn,
Abth., II. den 20 Dezember 1898.

Licytacye.

L. cz. E. 50/98 (36) (1349 1—3)

Na żądanie c. k. uprz. akc. galic. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 28 marca 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32 w Rzeszowie licytacya dóbr tabularnych Siedliska lhw. 470 i Lubenia lwh. 535 Feigi Bau i Tauby Eule własnych wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków, inwentarza żywego i martwego, drzewostanu, wikliny chmielarni, kopalni gipsu, remanentów i płodów rolniczych.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione na 135 420 zł. w. a. przynależności zaś na 18.872 złr. 50 ct. w. a.

Najniższa cena wynosi 102.861 zł. 60 ct. aw., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 32

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 27 stycznia 1899.

L. cz. E. 1743/98 (4) (1009)

Na żądanie cesyonaryusza Sary z Herschandrów Schagrünowej p. Filipa Schwarza w Nowym Sączu odbędzie się dnia 5 kwietnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV w Nowym Sączu, licytacya 9/10 części parceli budowlanej N. d. 243. whl. 351. ks. gruut. gm kat. Nowy Sącz.

Nieruchomość ta, tj. 9/10 części parc. bud. Nr. 243 wystawiona na licytacyę, jest oceniona na czterysta pięćdziesiąt trzy zł. 60 ct. (453 zł. 60 ct.).

Najniższa cena wynosi trzysta dwa zł. 40 ct. (302 zł. 40 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Taki prawa, w obec których, niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej części nieruch. bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

O tabularne zanotowanie wyznaczenia terminu licytacyjnego na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej cząstki nieruchomości wzywa się c. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu przesyłając mu wygotowanie niniejszej uchwały.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 17 stycznia 1899.

L. cz. E. 643/98 (5) (1228 1—3)

Na żądanie Domiceli Lipskiej odbędzie się dnia 29 marca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Brodach licytacya realności objętej wyk. hip. l 1275 gminy Leszniów Ewy Sirko ur. Lipskiej własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1118 zł. 60 ct.

Najniższa cena wynosi 721 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brody, dnia 30 stycznia 1899.

L. cz. E. 628/98 (2) (1334)

Na żądanie Nechy Sessler w Dobczycach odbędzie się dnia 27 marca 1899 o godzinie 9 rano w sądzie tutejszym biuro Nr. 2. licytacya realności whl. 357 w Dobczycach.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1542 złr.

Najniższa cena wynosi 1028 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dobczyce, dnia 31 grudnia 1898.

L. cz. E. 742/98 (4) (1235)

Na żądanie Katarzyny Jamka odbędzie się dnia 27 marca 1899 o godz. 11 rano w sądzie tutejszym, biuro Nr. 2 licytacya połowy realności lwh. 73, 83 i 88 w Stadnikach.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione połowa realności lwh. 74 na 217 zł. 41 ct., połowa realności lwh. 83 na 93 złr. 30 ct. połowa real. lwh. 88 na 45 zł. 93½ ct.

Najniższa cena wynosi lwh. 73, 144 zł. 28 ct. lwh 83 zł. 62 ct. 20, lwh. 88 zł 30 ct. 63. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, można przejrzeć podczas godzin urzędowych w tut. sądzie. biuro Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dobczyce, dnia 7 lutego 1899.

L. cz. E. 172/98 (3) (683)

Na żądanie Jana Soka, zastąpionego przez adw. dr. Fiderkiewicza odbędzie się dnia 30 marca 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Pilznie licytacya 1/4 części realności lwh. 175, 176, 177 ks. gr. gm. kat. Łęki dolne.

Cząstki nieruchomości powyższych wystawione na licytacyę, są ocenione na ad 1) na 19 zł. 50 ct ad 2) na 91 zł. 50 ct. ad 3) na 404 zł. 27 ct.

Najniższa cena wynosi ad 1) 1 zł 96 ct. ad 2) 9 zł. 15 ct. ad 3) 40 zł. 43 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Dla niewiadomych wierzycieli, tudzież tych którymby ta lub późniejsza uchwała nie mogła być na czasie doręczoną ustanawia się kuratorem dr. Marcina Bujnowskiego w Pilznie

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.

Pilzno, dnia 24 stycznia 1899.

L. cz. E. 320/98 (4) (1339)

Na żądanie egzekwenta Leiby Eichla nauczycie szkoły ludowej we Lwowie odbędzie się dnia 30 marca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Żurawnie licytacya posiadłości objętej wyk. hip. 410 księgi gr. gm. kat. Żurawno składającej się jedynie z parceli budowlanej lk. 26 i domu na niej wystawionego.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 432 zł. w. a.

Najniższa cena wynosi 216 zł. w. a., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny. protokół oceniania i.t d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żurawno, dnia 1 lutego 1899.

Konkursa.

L. 131 pr. (1337 2—3)

KONKURS.

W obrębie galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu jest do obsadzenia kilka posad asystentów technicznej kontroli skarbowej.

Asystenci przyjęci zostaną na razie prowizorycznie za kontraktem służbowym, a po upływie jednorocznej a w miarę okoliczności dwuletniej zadowalniającej służby za kontraktem zamianowani będą rzeczywistymi urzędnikami państwowymi w XI. kl. rangi

Asystent technicznej kontroli skarbowej przyjęty prowizorycznie za kontraktem służbowym pobierać będzie zwyczajne pobory urzędnika państwowego XI. klasy rangi (płacę i dodatek aktywalny), w razie zaś jeżeli przeznaczony zostanie do stałego dozorowania rafineryi olejów mineralnych lub innego przedsiębiorstwa kontroli skarbowej podlegającego, pobierać będzie nadto przez czas użycia w tej służbie roczny ryczałt, który najmniej 250 zł. a najwyżej 400 zł. wynosić może.

Wymogi do osiągnięcia posady asystenta technicznej kontroli skarbowej są:

1. obywatelstwo austryackie,
2. nieposzlakowany charakter,
3. nieprzekroczony 40 rok życia,
4. dokładna znajomość języków krajowych i języka niemieckiego,
5. dowód ukończenia chemiczno-technicznego oddziału w jednej z austryackich szkół politechnicznych i złożenia pierwszego egzaminu państwowego co najmniej z klasyfikacyą „uzdolniony“,
6. co najmniej dwuletnie zajęcie przy technicznym ruchu rafineryi olejów mineralnych (browarów, gorzelń lub cukrowni).

Ubiegający się o posadę wnieść mają podania należycie udokumentowane w przeciągu czterech tygodni do Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Lwów, dnia 17 lutego 1899.

L. 305 (1288 2—2)

Konkurs celem obsadzenia opróżnionej posady dozorcy więźniów I. klasy, przy c. k. zakładzie kary w Wiśniczu, upływa z dniem 15 marca 1899.

C. k. Dyrekcya zakładu kary.

Wiśnicz, dnia 18 lutego 1899.

L. 1222/89 (1243 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Prezydyum Magistratu król. stoł. m Lwowa rozpisuje konkurs na jedną posadę adjunkta technicznego z roczną płacą 1100 zł., dodatkiem na pomieszkanie 300 zł. rocznie i prawem do dwu pięcioleci po 100 zł. rocznie; ewentualnie na jedną posadę asystenta technicznego z roczną płacą 900 zł., dodatkiem na pomieszkanie 240 zł. rocznie i prawem do dwu pięcioleci po 50 zł. rocznie.

Podania należycie ostemplowane z dowodami ukończonych nauk technicznych bądź w politechnikach austryackich, bądź w równorzędnych zakładach zagranicznych i ze świadectwami z dwóch egzaminów rządowych, tudzież z praktyki dotychczasowej należy wnieść do Prezydyum Magistratu najdalej do 4 marca b. r.

Kandydaci, którzy ukończyli wydział budownictwa lądowego, będą mieli pierwszeństwo przy nadaniu tych posad.

Lwow, dnia 3 lutego 1899.

Upadłości.

L. cz. S. 6/98 49 k. k. (1219 2—3)

W sprawie konkursowej Wolfa Laufra z Sieniawy wyznaczam do likwidacyi wierzytelności, po ogólnej audyencyi likwidacyjnej zgłoszonych audyencyę na 6 marca 899 o godz. 9 rano w sali rozpraw Nr. 2 na którą interesowanych pod rygorem prawa wzywam.

Sieniawa, 31 stycznia 1899.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 25/98 12 VI. (1313 1—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VI. w Krakowie na podstawie wniosku większości stawających na audyencyę w dniu 13 stycznia 1899 wierzycieli upadłości firmy Kurzmann & Spiera, tudzież jej jawnych spólników Dawida Kurzmanna i Salomona Spiry, zatwierdził dr. Jakóba Aronsohna, adwokata krajowego w Podgórzu dotychczasowego tymczasowego zarządcę tych mas, w jego urzędzie, a zarazem zamianował jego zastępcą Dawida Schiffa, kandydata adwokackiego w Podgórzu.

Kraków, dnia 21 stycznia 1899.

L. cz. S. 8/98-99 (50) (1351)

W sprawie konkursowej Jakóba Kurzmana wyznaczam audyencyę na dzień 24 lutego 1899 godzinę 11 przed południem do likwidowania i uporządkowania roszczeń wierzycieli masy.

Rzeszów, 7 lutego 1899.

C. k. Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 7/98-99 (41) (1350)

W sprawie konkursowej Jakóba Schlagera wyznaczam audyencyę na dzień 24 lutego 1899 godzina 9 przed południem do likwidowania i uporządkowania roszczeń wierzycieli masy.

Rzeszów, dnia 7 lutego 1899.

C. k. Komisarz konkursowy.

Kuratele.

L. cz. IV. 16/1887-98 (7) (1274 3—3)

Pałahna Mełnyk Iwana z Zarzecza uznana została umysłowo chorą.

Kuratorem dla niej ustanowiono Iwana Bilinkiewicza Nykoły z Zarzecza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Delatyn, dnia 13 grudnia 1898.

L. cz. A. 350/98 (8) (1240 3—3)

Maryanna Nowakówna, córka po Marcinie Nowaku z Rytra uznana za bezwłasnowolną z przyczyny niedołęstwa umysłowego.

Stary Sacz, dnia 6 lutego 1899.

L. cz. L. X. 31/98 (6) (1291 3—3)

Stanisław Bularz uznany umysłowo chorym, kuratorem jest Klemens Dąbrowski.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Kraków, dnia 3 sierpnia 1898.

L. cz. V. 7/97 (1) (1272 3—3)

Łuć Kupiniec z Zawadki uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiony Iwan Machowicz z Zawadki.

C. k. Sąd powiatowy.

Borynia, 14 marca 1898.

L. cz. L. 4 5/98 (1279 2—3)
Jan Siadek z Mszany dolnej uznany umysłowo chorym.
Kuratorem ustanowiony Ludwik Siadek z Skołyczyna.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mszana dolna, dnia 10 stycznia 1899.

L. cz. P. 2/99 (2) (1281 2—3)
Michała Barana z Iszczkowa uznano marnotrawcą.
Kuratorem jego Marcin Jakóbów z Iszczkowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wiśniowczyk, 22 stycznia 1899.

L. cz. L. 2/98 (2) (1226 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kołomyi, jako władza kuratelarna uchwałą z dnia 15 grudnia 1898 L. 2/98 8 uznał Tomka Żmijaka z Kamionek wielkich za marnotrawcę i ustanowił dla niego Nykolę Bojczuka kuratorem.
Kołomyja, dnia 15 grudnia 1898.

L. cz. VII. 95/93 (1) (1328 1—3)
Jan Zubek Tatla z Maruszyny uznany marnotrawnym. Kuratorem dla niego ustanowiony Józef Zubek Pasierp z Maruszyny.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowytarg, dnia 30 lipca 1898.

L. cz. IV. 330/97 (1) (1355)
Maryanna Pobiedacz z Majkowic uznana marnotrawczynią. Kuratorem jej Dr. Michał Popiel, adwokat w Bochni.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bochnia, dnia 30 grudnia 1898.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 5/99 (2) (1345)
C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa orzekł, iż zamieszczone w Nr. 7. czasopisma drukowego „Naprzód" z 16 lutego 1899 artykuły pod tytułem „Proces ks. Stojałowskiego" i „Kwiatek sądownictwa galicyjskiego" i ustęp artykułu „Za pomordowanych" od „Chłopa" do szkodliwy" zawierają znamiona występków z §. 300 u. k., że się potwierdza konfiskatę Nr. 7 tego czasopisma i dalsze rozszerzanie tych artykułów zostaje wzbronione a cały nakład ma być zniszczony.
C. k. Sąd krajowy jako prasowy.
Kraków, dnia 20 lutego 1899.

L. cz. Pr. 9/99 (1347)
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu jako Trybunał dla spraw prasowych orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k., że
1. cała treść artykułu umieszczonego w Nr. 8 czasopisma „Głos Przemyski" z dnia 19 lutego 1899 na pierwszej stronie p. n. „Ruś zamilkła" stanowi tak samo jak i
2. cała treść umieszczonego w tym samym numerze czasopisma „Głos Przemyski" na trzeciej stronie w rubryce „Kronika" artykułu zaczynającego się od słów „Prokurator przemyski" a kończącego się słowami „jeszcze dwa tygodnie" występek z § 300 u. k przewidziany, zatem usprawiedliwioną jest konfiskata tego numeru czasopisma „Głos Przemyski" przez c. k. Prokuratorę państwa zarządzona.
W skutek tego wzbronionem jest dalsze jego rozpowszechnianie a zabrany nakład ma być zniszczony.
Dnia 21 lutego 1899.

L. cz. Pr. 8/99 (1348)
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu jako Trybunał dla spraw pras. orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k., że końcowy ustęp drukowanego w Przemyślu u Leona Schwarza w roku 1899 a podpisanego przez komitet socyalno-demokratyczny plakat zaczynający się od słów „Towarzysze i towarzyszki" a kończący się słowami „wkrada się do Austryi" stanowi zbrodnię zakłócenia spokojności publicznej z §. 65 lit. a. u. k., zatem usprawiedliwioną jest konfiskata tego plakatu przez c. k. Prokuratorę państwa zarządzena.
W skutek tego wzbronione jest dalsze jego rozpowszechnianie a zabrany nakład ma być zniszczony.
Dnia 21 lutego 1899.

Zl. 36 (1121)
Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Februar 1899, Pr IV 7/1, die Weiterverbreitung der in J. F. Lehmanns Verlage in München 1899 in erster Auflage erschienenen Druckschrift: „Oesterreichs Zusammenbruch und Wiederaufbau" nach § 58 c St G. und § 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ried hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Februar 1899, Pr. 3/99, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Oesterreichischer Bauernfreund, Central-Organ der Bauern zur Besprechung politischer wirtschaftlicher und geschichtlicher Angelegenheiten" vom 4 Februar 1899, herausgegeben vom Preßverein deutscher Bauern, gedruckt von Karl Weidinger in Braunau am Inn, wegen des Artikels: „Aus einem asiatischen Staate" nach § 65 St. G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Klagenfurt hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Februar 1899, Pr. VII 2/1, die Weiterverbreitung der im Verlage von J F Lehmann, München 1899, erscheinenden Flugschrift: „Oesterreichs Zusammenbruch und Wiederaufbau" nach § 58 lit a und c St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Jänner 1899, Pr. 20, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Il Lavoratore di Trieste" vom 17 Jänner 1899 wegen des Artikels: „Parzialita sintomatiche" nach §§ 300 und 302 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Jänner 1899, Pr 2/1, die Weiterverbreitung der Nummer 13 der Zeitschrift: „L'Alto Adige" vom 17—18 Jänner 1899 wegen des Artikels: „Trieste nella sala maggiore" nach § 65 a St G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Jänner 1899, Pr. 3/1, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „La Voce Cattolica" vom 17 Jänner 1899 wegen des Artikels: „La riunione dei deputati" nach § 65 a St. G. verboten

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Jänner 1899, Pr. 21, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Nordböhmische Volkszeitung" vom 25 Jänner 1899 wegen des Artikels: „Also doch" nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 1 Februar 1899, Pr. 18, die Weiterverbreitung der Nummer 29 der Zeitschrift: „Deutsche Volkszeitung" vom 29 Jänner 1899 wegen des Artikels: „Los von Rom" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Februar 1899, Pr 2, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Nordmährische Rundschau" vom 29 Jänner 1899 wegen des Artikels: „Römerstadt, Auflösung des Fortschrittvereines" nach § 493 St. P. O. verboten.

Zl. 37 (1156)
Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Jänner 1899, Pr. 8, die Weiterverbreitung der Nummer 29 der Zeitschrift: Novy Havlicek" vom 31 December 1898 wegen des Artikels: „Z Prahy. Dne 29 prosince 1898" nach § 63 St. G. verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 16 Jänner 1899, Pr. 24, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift: „Vysehrad" vom 14 Jänner 1899 wegen des Artikels: „Vlastenecky projev" nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Jänner 1899, Pr 35, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Samostatnost" vom 18 Jänner 1899 wegen des Artikels: „Zeme koruny ceske" nach §§ 63, 491, 493 St. G. und Artikel V des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Jänner 1899, Pr. 29, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift: „Nove Listy" vom 14 Jänner 1899 wegen des Artikels: „Ceske a krestanske firmy davaji se zastupovati zidovskymy advokaty!" nach § 302 St G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Jänner 1899, Pr. 31, die Weiterverbreitung der Flugschrift: „Ceskoslovanske krestanske verejnosti" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Jänner 1899, Pr. 30/2, die Weiterverbreitung der in New-York 1898 erschienenen Druckschrift: „Mezinarodni knihovna — od P. Kalina —. Anarchie. — Hospodarsky, socialni a mravni princip — cislo 12" nach §§ 305 und 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 23 Jänner 1899, Pr. 40, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der in Plauen i. V. in Deutschland erscheinenden Zeitschrift: „Neue Vogtländische Zeitung" vom 10 Jänner 1899 wegen des Artikels: „Oesterreich, ein Bundesgenosse Deutschlands?" nach § 493 St. P. O verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Jänner 1899, Pr. 8/2, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Lounske lidove listy" vom 14 Jänner 1899 wegen der Artikel: „Vzdor veskeremu napominani" und „Kolik je druhu zidu" nach § 493 St. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

LISTA

Adwokatów wpisanych w okręgu lwowskiej Izby Adwokatów z końcem r. 1898.

Lwów.

Dr. Ambes Maurycy
„ Aschkenase Tobiasz
„ Balko Władysław
„ Bałaban Wincent
„ Berger Mendel
„ Białogórski Jan
„ Bielinski Stanisław
„ Bilik Mikołaj
„ Bliziński Kazimierz
„ Błażejowski Bronisław
„ Bodek Maksymiliam
„ Borysiewicz Adam
„ Brendel Aron Adolf
„ Brukman Alojzy
„ Buber Rafał
„ Bund Salamon (senior)
„ Bund Salamon (junior)
„ Buresz Alfred Stefan
„ Byk Emil
„ Chiger Mojżesz
„ Czarnik Kazimierz
„ Czaykowski Robert
„ Czemeryński Ignacy
„ Czerny Karol
„ Czeszer Józef
„ Dąbrowski Paweł
„ Daisenberg Władysław
„ Deiches Adolf
„ Deryng Stanisław
„ Diamant Jakób
„ Dobiecki Stanisław
„ Dobrzański Jan
„ Dulęba Władysław
„ Dzięsaid Antoni
„ Dziubiński Marceli
„ Fedak Stafan
„ Feiles Edward
„ Feiles Izydor
„ Feld Izak
„ Fischer Aron
„ Flaeschner Szymon
„ Frenkel Stefan
„ Godlewski Włodzimierz
„ Goldfarb Leon
„ Gorecki Tadeusz
„ Gorecki Władysław
„ Gottlieb Henryk
„ Gottlieb Józef
„ Grek Michał
„ Gross Oskar Henryk
„ Gruder Leon
„ Hahn Stanisław
„ Hescheles Dawid Józef
„ Holzer Wilhelm
„ Horowitz Jakób
„ Horowitz Marcin Samuel
„ Horwath Adam
„ Ilewicz Julian
„ Izyczek Maciejowski Karol
„ Jabłoński Zeferyn Mieczysław
Jakubowski Henryk
Dr. Jasinicki Włodzimierz
„ Jekeles Leon
„ Jekeles Maurycy
„ Kahane Mojżesz
„ Kamieński Edmund
Kamieński Marek Korol
Kiernig Franciszek
Dr. Klarfeld Henryk
„ Klarfeld Leon
„ Kohn Józef
„ Kosiński Adam
Kostrakiewicz Mikołaj
Dr Kratter Fredyryk
„ Kraus Alozy
„ Kraus Maksymilian
„ Kronik Marek
„ Krosiński Włodzimierz
„ Krygowski Kazimierz
„ Krzyżanowski Stanisław
„ Kuczkiewicz Jan
„ Kulczycki Roman Piotr
Dr. Kulikowski Wiktor
„ Kwiatkowski Ferdynand
„ Kwolewski Edward Jedrzej
„ Landesberger Salamon
„ Lewicki Kostanty
„ Lilien Edward
„ Lilienfeld Zygmunt
„ Lisiewicz Aleksander
„ Lisiewicz Zygmunt
„ Lityński Jan
„ Loewenstein Natan
„ Luft Dawid
„ Łękawski Marceli
„ Łepkowski Grzegorz
„ Łozinski August
„ Majewski Leonard Leszek
„ Majewski Władysław
„ Małachowski Godzimir
„ Margasz Władysław Józef
„ Maryański Aleksander
„ Marynowski Zygmunt
„ Max Henryk
„ Menkes Adolf
„ Michalewski Bronisław
„ Mikuliński Karol Jan
„ Mochnacki Włodzimierz
„ Morgenroth Schame
„ Nurkowski Feliks
„ Obmiński Stanisław
„ Olbert Karol
„ Ostaszewski Bronisław
„ Pająk Józef
„ Paneth Seweryn
„ Parnes Emil
„ Pawęcki Leon
„ Pazdiera Karol
„ Ploder August
„ Pohl Samuel
„ Pomianowski Aleksander
„ Raabe Józef
„ Rares Adolf
„ Reiss Albert
„ Reiss Jakób
„ Rogalski Aleksander
„ Roiński Emanuel
„ Romanowski Erazm
„ Rosmarin Adolf Abraham
„ Roth Maurycy
„ Schaff Szymon
„ Sehier Aleksander
„ Schrenzel Mojżesz Abrahan
„ Semilski Teobald
„ Sietnicki Maryan
„ Skałkowski Tadeusz
„ Skowroński Zygmunt
„ Sokal Klemens
„ Sokal Maksymilian
„ Sokal Rubin
„ Sołowij Tadeusz
„ Sołowij Władysław
„ Srokowski Teofil
„ Stand Ozyasz
„ Starczewski Stanisław
„ Steczkowski Jań Kanty
„ Sumper Edward
„ Swięcicki Widold
„ Szafrański Włodzimierz
„ Szydłowski Henryk
„ Szydłowski Tadeusz
„ Szwedzicki Bazyli
„ Tenner Berl Bernard
„ Till Ernest
„ Ungar Wiktor Henryk
„ Vogel Aleksander
„ Waldmann Saul
„ Weinberg Salamon
„ Weiss Adolf
„ Weisstein Michał
„ Werfel Dawid
„ Witkowski Kazimierz
„ Woynarowski Feliks Józef
„ Wróblewski Józef
„ Zbyszewski Stanisław
„ Zion Leon
„ Zion Łazarz

Cieszanów.

Dr. Nurkowski Stanisław

Gródek.

Dr. Ozarkiewicz Longin

Lubaczów.

Howorka Józef
Dr. Szłapa Jakób

Rawa.

Dr. Bernfeld Herman
„ Jamiski Dyonizy
„ Segal Abraham

Sokal.

Dr. Filipowski Waleryan
„ Fraenkel Samuel
„ Petruszewicz Eugieniusz
„ Wejda Władysław

Żółkiew.

Dr. Korol Michał
„ Maciulski Włodzimierz

Brzeżany.

Dr. Czajkowski Andrzej
„ Pohl Juda
„ Rawicz Jakób
„ Schätzel Stanisław
„ Schenker Mojżesz
„ Schüssel Adolf

Bursztyn.

Dr. Cyga Aleksander
„ Schweizer Karol

Chodorów.

Dr. Brill Edmund

Podhajce.

Dr. Lehman Aibin
„ Pawlikowski Kazimierz

Przemyślany.

Dr. Kohl Izak Izydor
„ Schenker Jakób

Rohatyn.

Dr. Lipiner Maurycy
„ Mańkowski Wiktoryn
„ Rosenthal Joachim

Kołomyja.

Dr. Allerhand Abraham
„ Dębicki Teofil
„ Dudykiewicz Włodzimierz
„ Haczewski Stanisław
H rdliczka Adolf
Dr. Hules Mojżesz
„ Jurczenko Bazyli
Kawecki Władysław
Dr. Kraśnicki Tadeusz
„ Landau Henryk-Mikołaj
„ Marmorosch Maurycy
„ Milgrom Edward
„ Rittigstein Jakób
„ Rosenheck Wilhelm
„ Schuster Ezechiel
„ Stauber Waleryan
„ Trachtenberg Maksymilian
„ Weiselberg Simche
„ Zipser Łazarz

Horodenka.

Dr. Białkowski Bolesław
„ Leiz Mayer
„ Okuniewski Teofil

Kossów.

Dr. Korpiński Maryan
„ Wilkowski Emil

Kuty.

Dr. Friedmann Juliusz
„ Hauslich Baruch
„ Kulik Daniel
„ Mach Seleg

Peczeniżyn.

Dr. Markiewicz Wincenty

Śniatyn.

Dr. Marcussohn Samuel
Simonowicz Paweł
Dr. Ziemba Wiktor

Zabłotów.

Dr. Fichmann Artur

Stanisławów.

Dr. Bibring Leon
„ Blaustein Henryk
„ Blaustein Salamon
„ Buczyński Meliton
„ Falk Herman
„ Falk Izydor
„ Fischler Eliasz
„ Fischler Michał
„ Gelehrter Salamon
„ Horodyński Włodzimierz
„ Katzenellenbogen Ludwik
„ Kwiatkowski Karol
„ Liebesmann Karol
„ Lorsch Edmund
Majeranowski Jan
Dr. Majeranowski Feliks
„ Mndyczewski Jan
„ Meller Aron
„ Ostermann Aron Marek
„ Sager Mojżesz
„ Słotwiński Zdzisław
„ Sokal Mojżesz

Buczacz.

Dr. Alter Leon
„ Ausschnitt Izydor
„ Meerengel Mendel
„ Reiss Emanuel

Delatyn.

Dr. Andermann Jakób
„ Berlstein Izak Mayer

Halicz.

Dr. Ząbecki Adolf

Kałusz.

Dr. Kos Andrzej
„ Stanecki Mieczysław
„ Wiesenberg Jonasz
„ Wittlin Baruch (senior)

Monasterzyska.

Dr. Chameides Leibisch

Tłumacz.

Dr. Orłowskli Stanisław

Nadwórna.

Dr. Bardach Karol
„ Frey Dawid

Tarnopol.

Dr. Biuder Joachim
„ Blaustein Calel
„ Csillik Bronisław
„ Czykaluk Stanisław
„ Gliogier Stanisław
„ Horowitz Jakób
„ Jampoler Salamon
„ Landau Michał
„ Landesberg Juda Wiktor
„ Langer Adolf
„ Leiblinger Zygmunt
„ Łuczeckowski Włodzimierz
„ Mantel Jonasz
„ Varnas Marek
„ Piątkiewicz Roseisław
„ Pohorecki Stanisław
„ Rosenfeld Zygmunt
„ Schmidt Reimund
„ Schwarz Herman
„ Sygall Eliasz Abraham
„ Trzcieniecki Tadeusz
„ Weihranch Leon
„ Zarzycki Włodzimierz

Borszczów.

Dr. Dorundiak Mikołaj
„ Komerinei Mojżesz

Czortków.

Dr. Czaczkowski Antoni
„ Grzybowski Ludwik
„ Horbaczewski Antoni
„ Krokowski Stanisław
„ Mosler Jzaak

Grzymałów.

Dr. Koffler Herman

Husiatyn.

Dr. Nathansohn Henryk

Kopyczyńce.

Dr Braum Józef

Podwołoczyska.

Dr. Broder Józef
„ Grommicki Feliks
„ Mantel Natan

Skałat.

Dr. Ehrlich Aron

Trembowla.

Dr. Blaustein Jozef
„ Frisch Abraham Hirsch
Lacek Józef

Zaleszczyki.

Dr. Stoklasa Emil
„ Schoer Elezeż vel Schauer Łazarz

Zbaraż.

Dr. Kosser Ber Józef
„ Stein Natan

Złoczów.

Dr. Alter Bernard
„ Billet Dawid
„ Eidelberg Sumer
„ Heyne Ludwik
„ Kloetzel Samuel Leib
„ Kołaczkowski Eugieniusz
„ Luka Anzelm
„ Mittelmann Izaak
Rożankowski Longin
Dr. Wittliń Baruch (junior)

Brody.

Dr. Byk Jakób
„ Dołżycki Jan
„ Gross Bernard
„ Kiniower Chaim Saul
Kretschmer Karol
Dr. Wagner Samuel

Busk.

Dr. Schorr Arnold

Kamionka strumiłowa.

Dr. Krówczyński Maryan

Radziechów.

Dr. Klein Józef

Załośce.

Dr. Safir Józef

Zborów.

Dr. Nagler Maksymilian

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, dnia 10 stycznia 1899.

L. cz. C. II. 15 i 16|99 (2) (1323)

Przeciw Konstantynie Markiewicz i nielet. Maryi Markiewicz ostatnimi czasy w Słobódce zamieszkałym, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do c k. sądu powiatowe w Buczaczu przez Herscha Kaufera dwa pozwy o zniesienie wspólnej własności pr. gr. lk. 253/2, 253|3 i 480/1 w Rzepińcach przez fizyczny podział i o zniesienie współwłasności ciała hip. lwh. 118 ks. gr. gm. kat. Rzepińce przez publiczną sprzedaż.

Na podstawie tych pozwów wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 24 marca 1899 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw kurandów ustanawia się pana dr. Emanuela Reissa adw. w Buczaczu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki Konstantyna Markiewicz imieniem własnem i nieletniej wtór pozwanej w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Buczacz, dnia 17 lutego 1899.

L. cz. C. II. 14/99 (1) (1331)

Przeciw Janowi Tylcowi, w ostatnich czasach zamieszkałemu w Wylowie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Radomyślu przez Walentego i Maryannę z Kudłów Lonczaków pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 49 ks. gr. gm. kat. Wylów objętej.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. c. k. sądzie powiatowym audyencyę na dzień 28 marca 1899 o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Jana Tylca ustanawia się Pana Władysława Krasickiego notaryusza w Radomyślu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radomyśl, dnia 24 stycznia 1899

L. cz. C III. 20/99 (2) (1320

Przeciw Michałowi Janowi, Józefowi i Piotrowi Gajdom oraz spól., których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tarnowie przez Antoniego Gajdę z Bobrowników małych pozew o 150 zł.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 28 marca 1899 o godzinie 9 15 rano

Celem strzeżenia praw Michała, Jana, Józefa i Piotra Gajdów, ustanawia się pana dr. Alojzego Malawskiego w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała, Jana, Józefa i Piotra Gajów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnów, dnia 6 lutego 1899.

L. 74054 (1362)

OGŁOSZENIE.

W myśl ust. z 11 kwietnia 1893 Nr. 21 D. u. i r. kr., Wydział krajowy uchwałą z dnia 31 stycznia 1898 postanowił uwolnić fabrykę krochmalu i syropu kartoflanego w Nosowie, będącą własnością jawnej spółki handlowej pod zarejestrowaną firmą: „Fabryka krochmalu i syropu kartoflanego Dr. Walewski i Spółka we Lwowie" od wszelkich dodatków do podatków z wyjątkiem państwowych na czas od 1go października 1898 do dnia 30 września 1908 r.

Lwów, dnia 15 lutego 1899.

St. Badeni,
Marszałek krajowy.

Wereszczyński,
członek Wydziału krajowego.

L. cz. III. 112/94 1/II (1377)

Przeciw Antoniemu Małkowiczowi którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Leżajsku przez Józefa Wania z Leżajska pozew o zapłacenie kwoty 100 zł. a. w. z pn.

Na podstawie pozwu tego de praes 11 stycznia 1899 wyznaczoną zostala rozprawa na dzień 4 marca 1899 o godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw Antoniego Małkowicza, ustanawia się pana Bazylego Hajduka w Siedlance kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Antoniego Małkiewicza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Leżajsk, dnia 21 stycznia 1899.

L. 385 (1343 2—3)

OBWIESZCZENIE.

Podaje się do publicznej wiadomości, że w myśl §. 30 ustawy o Reprezentacyi powiatowej rachunki z przychodów i wydatków za r. 1898, tudzież ułożony preliminarz budżetu powiatowego na rok 1899, będą wyłożone w biurze Wydziału powiatowego do przejrzenia przez opodatkowanych od dnia 24 lutego do dnia 9 marca 1899 roku włącznie.

Z Wydziału Rady powiatowej
Przemyśl, 20 lutego 1899 r.

A. Sapieha.

L. cz. C. III. 22/99 (1) (1327 3—3)

Przeciw Maryannie z Otalęgów Zielińskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Mielcu przez Wojciecha i Maryannę Schwakopfów pozew o własność pgr 699/3 i 705/2 wydzielenie z ciała hip. l. 723 ks. gr. gm. Mielec objętego, utworzenia nowego ciała hip. i zaintabulowanie powodów z prośbą o hipoteczną adnotacyę.

Na podstawie pozwu wyznaczonym został termin na dzień 27 lutego 1899 godz. 9 rano do tut. sądu biuro Nr. 5.

Celem strzeżenia praw Maryanny z Otalęgów Zielinskiej ustanawia się pana adw. dr. Henryka Brandta w Mielcu ze substytutem adw. dr. Nowaczyńskim kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Maryannę z Otalęgów Zielińską w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, oddział III.

Mielec, dnia 23 stycznia 1899.

L. cz. C. 22/99 1 (1277 3—3)

Przeciw Janowi Bulakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krościenku przez Annę Swierczakową pozew o zapłacenie kwoty 70 zł. w a. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 1 marca 1899 godz. 8½ rano sala Nr. 1.

Celem strzeżenia praw Jana Bulaka, ustanawia się pana Miśka Bulaka w Jaworkach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Krościenko, dnia 10 lutego 1899.

L. cz. firm. 1007/98 (1159)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 28 grudnia 1898, wykreśloną została z rejestru dla firm pojedynczych firma handlowa „Salamon Richter dla handlu towarów korzennych, bławatnych i żelaznych w Wielkich Oczach".

Przemyśl, 11 lutego 1899.

Doniesienia prywatne.

AUFGEBOT.

Es wird zur allgemeinen Kenntnis gebracht, dass:

1. Der Handlungsgehülfe Juda **Pistol**, wonhaft zu Lemberg in Galizien, Sohn des Tapeziers und Decorateurs Rachmiel Pistol, verstorben zu Lemberg und dessen Ehefrau Feige Nesche geborenen Orech, wonhaft zu Lemberg,

2. und die Franziska **Neumark**, ohne Beruf, wonhaft zu Berlin, Tochter des Kaufmannes Abraham Neumark und dessen Ehefrau Minna geborenen Cohn, beide verstorben zu Strasburg in Westpreussen, die Ehe, mit einander eingehen wollen.

Die Bekanntmachung des Aufgebots hat in den Gemeinden Berlin und Lemberg in Galizien zu geschehen.

Berlin, am 21 Februar 1899.

Königliches Standesamt Nr. 9. A. Krausnick Strasse 20.

Der Standesbeamte, Michaelis.

Obwieszczenie.

W celu wybudowania publicznego dojazdu kolejowego od stacyi Kulików-Mierzwica do miasteczka Kulików na linii kolei Lwów-Bełzec (Tomaszów) w długości 2 kilometry 900 m. na podstawie planów i kosztorysów, przez W. Wydział krajowy reskryptem z dnia 15 czerwca 1898 l. **34773** zatwierdzonych, **rozpisuje się niniejszem publiczną licytacyę, która się odbędzie dnia 20 marca 1899 o godzinie 12 w południe w lokalu Rady powiatowej w Żółkwi.**

Warunki licytacyjne, plany, kosztorysy, przejrzeć można w kancelaryi Rady powiatowej w Żółkwi w godzinach urzędowych.

Oferty należycie ostemplowane i zaopatrzone w wadyum 10 prc. ceny fiskalnej, należy wnosić do Wydziału Rady pow. w Żółkwi najdalej do dnia 20 marca b. r. godziny 12 w południe.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Żółkiew, dnia 15 lutego 1899.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Schellenbergowej Telefon Nr. 569. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.